Tygodnik ciechanowski

nr 8

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 8** (2200) **22 LUTEGO 2022 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 3,80 zł w tym 5% VAT

Fot. OSP Lekowo

Zniszczone dachy, powalone drzewa, powyrywane korzenie, zerwane linie energetyczne.

Krajobraz po wichurze

To bilnas weekendowych wichur, które przeszły nad naszym regionem. Straż pożarna interweniowała ponad 160 razy. Najważniejsze, że nikomu nic poważnego się nie stało, chociaż straty materialne liczone są w setkach tysięcy złotych.

Czytaj na str. 5

Potrzebna pomoc dla Stasia

Mały Staś choruje na rdzeniowy zanik mięśni SMA. Trwa wyścig z czasem i potrzebne jest wielkie poruszenie w całej Polsce. Każdego dnia chłopiec i jego rodzice toczą walkę, a stawka jest największa – życie ich pierwszego dziecka, który jest też wyczekiwanym z radością pierwszym wnukiem w rodzinie. Ratunkiem jest terapia genowa, kosztująca 9 mln zł. Do końca zbiórki został miesiąc, a z potrzebnej kwoty uzbierano na koncie siepomaga.pl nieco ponad 7 procent. Brakuje około 8 mln zł.

Więcej na str. 6

Będzie bar mleczny przy Fabrycznej

Rozpoczęły się prace remontowe budynku przy ul. Fabrycznej 2. Wykonawcą robót jest Doken system sp. z o.o. z Siedlec.

Po kompleksowym remoncie władze Ciechanowa chcą tam uruchomić m.in. bar mleczny. Siedzibę znajdą też organizacje pozarządowe związane z przeciwdziałaniem uzależnieniom i problemom społecznym.

Więcej na str.7

Ostatnia studniówka w powiecie

Bal na (symboliczne) sto dni przed maturą miał odbyć się 22 stycznia, ale został odwołany ze względu na sytuację epidemiczną. Pojawiły się plany balu w kwietniu. Ostatecznie studniówka uczniów ostatnich klas Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Ciechanowie została zorganizowana w piątek, 11 lutego w Domu Weselnym „Bianco" w Ciechanowie i była ostatnią w powiecie ciechanowskim, a może i w regionie.

Więcej na str. 19

Troszczymy się o bezpieczeństwo mieszkańców

- Poziom bezpieczeństwa na terenie powiatu ciechanowskiego od kilku lat utrzymuje się na podobnym poziomie. Na przestrzeni czterech ostatnich lat odnotowaliśmy ogólną liczbę przestępstw w granicach 1700-1800 - mówi inspektor **Zbigniew Andres**, komendant powiatowy policji w Ciechanowie.

Rozmowa z komendantem na str. 7

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 74f2466850

Wiatrołomy i wiatrowały

Leśnicy szacują szkody po burzach

Oprócz pozrywanych dachów i połamanych przydrożnych drzew ostatnie wichury przyniosły także straty w drzewostanach naszych nadleśnictw.

W sobotę (19 lutego br.) prędkość porywów wiatru na Północnym Mazowszu wahała się od 91,8 km/h do nawet 103,3 km/h. Czwartkowa (17 lutego br.) wichura była nieco „łagodniejsza", ponieważ wiatr pędził z prędkością od 74,9 km/h do 85,3 km/h.

Wielu mieszkańców naszego subregionu mierzy się ze skutkami wichur, które uszkadzały dachy na budynkach gospodarczych, czy też mieszkalnych. Silny wiatr wywracał drzewa na podwórkach, nierzadko upadały one na domy. Strażacy udrażniali drogi, które tarasowały drzewa.

W lasach wiatr również spowodował szkody. Nadleśnictwa publikują zdjęcia powalonych drzew. Szacowanie strat w drzewostanie potrwa jeszcze jakiś czas. Wielbiciele leśnych wędrówek powinni wstrzymać się od wycieczek w rejony najbardziej dotknięte żywiołem. Wiatrołomy stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia, a pogoda nadal jest niebezpieczna.

„Mamy do czynienia z wiatrołomami (drzewa połamane) i wiatrowałami (drzewa wyrwane przez wiatr z korzeniami).Staramy się jak najszybciej uprzątnąć skutki wichur, które przeszły przez drzewostany, ale sytuacja pogodowa nadal jest niestabilna. Apelujemy o ostrożność, jeżeli nie musicie, nie korzystajcie z aktywności w lesie" - informuje nadleśnictwo Ciechanów.

kuj

Możliwe rozszerzenie zarzutów

Kobieta straciła ciążę w wyniku wypadku

Tragiczne konsekwencje miał wypadek drogowy, do którego doszło pod koniec stycznia w Kałęczynie (gm. Czerwonka). Teraz prokuratura postawiła sprawcy zarzuty. Sprawca trafił do aresztu.

W nocy (31 stycznia br.), o godz. 1.35, w Kałęczynie doszło do wypadku, w którym poszkodowani zostali 30-letni kierowca i 19-letnia pasażerka w zaawansowanej ciąży. Kobieta wypadła wówczas przez tylną szybę samochodu, a mimo to zdołała o własnych siłach wezwać pomoc.

W trakcie czynności na miejscu, policja ustaliła, że kierujący oplem 30-letni mieszkaniec powiatu makowskiego na prostym odcinku drogi, w miejscu niezabudowanym, nie dostosował prędkości do warunków na drodze, zjechał do rowu i uderzył w drzewo.

Mężczyzna i kobieta z obrażeniami ciała trafili do szpitala. Od mężczyzny pobrano krew do badań na zawartość alkoholu. Czynności w tej sprawie trwały długo, gdyż sprawca i pokrzywdzona byli hospitalizowani.

W wyniku poniesionych obrażeń, młoda pasażerka straciła ciążę.

Okazało się, że kierowca nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu.

- Artur Z. usłyszał dwa zarzuty: z art. 177 par. 2 kk, za co grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności oraz z art. 244 kk, co zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. Wciąż czekamy na wynik krwi pobranej od podejrzanego. Obecnie nie wykluczam, że zarzuty zostaną rozszerzone – wyjaśniła prokurator rejonowa w Przasnyszu Renata Zadrożna, która potwierdziła także informacje o tragicznych skutkach tego wypadku, czyli utracie ciąży przez 19-letnią pasażerkę.

Innymi słowy, 30-letniemu Arturowi Z. prokuratura zarzuca spowodowanie wypadku, w którym pasażerka poniosła ciężki uszczerbek na zdrowiu i niestosowanie się do orzeczonych środków karnych (zakazu prowadzenia pojazdów).

Przasnyska prokuratura wystąpiła do sądu o tymczasowy areszt dla podejrzanego na okres 3 miesięcy, do czego sąd się przychylił. Wyników badań krwi można oczekiwać pod koniec lutego. Wówczas będzie wiadomo, czy kierowca, w momencie spowodowania wypadku, był trzeźwy. Jeśli badanie wykaże zawartość alkoholu w organizmie, można się spodziewać rozszerzenia zarzutów.

kuj

Manewry 72-latka po cmentarzu

18 lutego po godz. 13.00 dyżurny płońskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że na teren cmentarza parafialnego w Płońsku wjechał osobowy ford, którego kierowca prawdopodobnie jest nietrzeźwy. Pojazd uderzył w jeden z pomników i poważnie go uszkodził. Świadkowie zdarzenia zabrali kierowcy kluczyki i wezwali policję.

- Skierowani na miejsce funkcjonariusze ustalili, że kierowcą forda jest 72-letni mieszkaniec gm. Załuski. Mężczyzna wjechał na cmentarz bramą od strony ul. Wolności, przejechał przez jego całą długość i próbując wyjechać bramą w kierunku ul. Kopernika uszkodził bramę i furtkę. Dodatkowo, próbując prawdopodobnie zawrócić uszkodził jeden z pomników – relacjonuje rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Badanie wykazało, że mężczyzna był trzeźwy. Nie potrafił on wyjaśnić dlaczego wjechał na teren cmentarza. Razem z nim fordem podróżowało dwoje pasażerów. Z kierowcą był utrudniony kontakt. Policjanci wezwali na miejsce karetkę pogotowia. Okazało się, że emeryt leczy się na cukrzycę i prawdopodobnie zasłabł właśnie z tego powodu.

Funkcjonariusze zatrzymali kierowcy prawo jazdy. Skierują również wniosek o ukaranie do sądu oraz wniosek do organu, który wydał prawo jazdy o skierowanie mężczyzny na badania lekarskie.

rom

Dyktando już napisane

W minioną niedzielę odbyło się III Dyktando Przasnyskie. Udział wzięło w kategorii mieszkańcy Przasnysza i powiatu przasnyskiego: 16 osób. Natomiast wszystkich uczestników było 224.

Miejska Biblioteka Publiczna z Przasnysza dokładnie sprawdza i wyłania zwycięzców. Jak informuje Iwona Robakowska – koordynatorka projektu – Mamy tylko „nicki" osób biorących udział w dyktandzie. Uczestnicy do jutra mają czas, aby się z nami skontaktować – mówi Robakowska. Gdy tylko laureaci odezwa się do placówki, my również poinformujemy, kto w tym roku był mistrzem ortografii.

Poniżej prezentujemy tekst dyktanda. Teraz każdy czytelnik może sprawdzić czy podołałby temu wyzwaniu, a uczestnicy mogą porównać, to co napisali podczas dyktanda, z poprawną jego wersją. Za tydzień przedstawimy pełną relację z tego wydarzenia.

Mistrz świata i gród Praśnika

Pewnego razu w urokliwym miasteczku nad Węgierką miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Z tłumu pasażerów, chyłkiem wyłonił się pewien chwacki jegomość. Opuścił on całkiem prężnie nowoczesny, choć wysłużony i miarowo rzężący autobus. Ów chyży obieżyświat rychło ruszył przed siebie żwawym krokiem, w sobie tylko znanym kierunku. Po jakimś czasie chybkiego przebierania nogami nasz wojażer stanął na ruchliwym skrzyżowaniu koło skrzącego się pomnika. Cokół rzeźby hieratycznie okupował majestatyczny orzeł. „Cóż za piękny przedstawiciel jastrzębiowatych, niepodważalnie wierutny drapieżnik!" – pomyślał w duchu nasz bohater. Akurat w tym momencie dyskusję z naszym podróżnikiem podjął usłużny przasnyszanin, można rzec: taki autochtoniczny „lokals". Po dżentelmeńskiej wymianie uprzejmości oraz wyłożeniu celu wizyty nasz tubylec–przechodzień wpadł w nieskrywany zachwyt: „Naprawdę? Chciałby Pan poznać kompletną historię postaci nieodżałowanego Stanisława Kotkowskiego herbu Ostoja? W takim razie nie mógł Pan lepiej trafić, gdyż kilka lat temu wspólnie z małżonką stworzyliśmy książkę o tym właśnie zasłużonym artyście!". W ten sposób umiarkowanie tylko utrudzony podróżnik z dalekich stron – przybył bowiem aż z Antypodów – zaczął z prężnością godną koła zamachowego chłonąć niczym gąbka przeróżne informacje i tabun wielorakich ciekawostek o rzeczonym artyście. Odtąd wiedział już, że Stanisław Ostoja – Kotkowski w latach młodości związany był z Przasnyszem, gdzie uczył się plastycznego fachu u malarza Olgierda Vetesco. Po II wojnie światowej jako student uczęszczał do Akademii Sztuk Pięknych w Düsseldorfie. W roku 1949 rozpoczął australijski etap swojego bogatego życiorysu, wraz z przenosinami do tamtejszej miejscowości Adelaide. Wrażenie na wizytującym gród Praśnika rozmówcy zrobił zwłaszcza dorobek twórcy, na który składały się między innymi przeróżnego rodzaju grafiki, rzeźby, kolaże czy tajemnicze wieże chromasoniczne. Urzeczony takim multum wiedzy, poczuł się, jakby znał Stana osobiście. Opuszczając miasto nad Węgierką, rozważał w umyśle to, co dopiero usłyszał. „Ależ to był człowiek! Autentyczne medium sztuki dla tych, którzy mieli okazję poznać jego twórczość, te harmonijne i sugestywne dzieła!". Tak rozmyślając, zmierzał ku jednej spośród warszawskich nekropolii, gdzie miał nadzieję pochylić się w zadumie nad grobem doczesnych szczątków Mistrza. Póki co, przyrzekł sobie również w duchu, że śladami spuścizny owego wszechstronnego wirtuoza, tego prawdziwie nieschematycznego ulubieńca muz wszelakich, będzie podążał w rychłej przyszłości.

Ścigany - zatrzymany

Płońscy kryminalni zatrzymali 38-latka, który poszukiwany był listem gończym przez Sąd Rejonowy w Płońsku. Mężczyzna próbował się schować przed funkcjonariuszami w pomieszczeniu gospodarczym. Trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe 2 lata.

Praca policjantów z Zespołu ds. Poszukiwań i Identyfikacji osób wydziału kryminalnego płońskiej komendy, to między innymi poszukiwanie i zatrzymywanie osób, które celem uniknięcia kary ukrywają się przed wymiarem sprawiedliwości. Funkcjonariusze zawsze bardzo dokładnie sprawdzają wszystkie miejsca, w których mogą przebywać poszukiwani. W minioną środę, działając na podstawie własnych ustaleń, kryminalni zapukali do drzwi jednego z mieszkań na terenie Płońska. Miał tam przebywać poszukiwany listem gończym 38-letni mężczyzna.

Dopiero po dłuższej chwili i wielokrotnym pukaniu drzwi otworzyła kobieta. Twierdziła, że jest matką poszukiwanego, a on na chwilę wyszedł i wróci za kilkanaście minut. Kobieta przekonywała policjantów, by przyszli później. W czasie sprawdzenia mieszkania, tuż za drzwiami w pomieszczeniu gospodarczym kryminalni znaleźli ukrywającego się mężczyznę. Jego matka twierdziła, że nie zauważyła jak wrócił do domu. Poszukiwany listem gończym za jazdę w stanie nietrzeźwości 38-latek został zatrzymany i doprowadzony do płońskiej komendy, skąd następnie trafił do zakładu karnego. Spędzi tam najbliższe dwa lata.

Red.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"
ks. Jan Twardowski

Pani

Krystynie Kałużyńskiej

Koordynatorowi
Oddziału Rehabilitacji

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

FCP-58

eprasa.pl 74f2466850

PLEBISCYT

SOŁTYS ROKU

2022

Powiatu Ciechanowskiego

Zachęcam Państwa
do głosowania w Plebiscycie na

Najlepszych Sołtysów Powiatu Ciechanowskiego

Oddanie głosu to wyraz sympatii,
ale przede wszystkim docenienie
pracy i codziennego zaangażowania
Waszych Sołtysek i Sołtysów.

Głosy można oddawać na stronie
www.plebiscyt.pl

Starosta Powiatu Ciechanowskiego
Joanna Potocka-Rak

#SołtysPowiatuCiechanowskiego2022

eprasa.pl 74f2466850

Czy grozi nam wojna na Ukrainie?

Oleg
z Tarnopola na Ukrainie (l.28)

Wychowałem się w Tarnopolu (ok. 300 km od granicy z Polską), ale obecnie razem z żoną i dzieckiem mieszkamy w Iwanofrankowsku (d. Stanisławów). Od czterech lat mieszkam i pracuję w Ciechanowie. Wcześniej przez 4 lata jeździłem do pracy do Włoch. Na Ukrainę wracam kilka razy w roku. Mam tam rodzinę, przyjaciół, znajomych. Kilku moich kolegów od 2014 r. było już na wojnie we wschodniej Ukrainie. Wiem, że ci, którzy mają za sobą służbę zasadniczą, co jakiś czas jeżdżą na kilkutygodniowe szkolenia wojskowe.

Z niepokojem śledzę to, co dzieje się w mojej ojczyźnie. Codziennie dzwonię do żony. Jednak w naszych rejonach życie toczy się normalnie. Córka chodzi do przedszkola, otwarte są szkoły, pracują fabryki. Żona mówi, że to ja bardziej przeżywam cała sytuację na odległość, niż oni będąc na miejscu. Czy myślę o sprowadzeniu rodziny do Polski? Na pewno byłoby dobrze tak zrobić. Namawiałem żonę już nie raz, przekonując ją że bezpieczniej i wygodniej byłoby zamieszkać tutaj. Ale brak decyzji. Póki co żyjemy w rozjazdach.

Dotychczas większe ograniczenia w naszym kraju związane są z pandemią, niż z zagrożeniem ze strony Rosji. Nie twierdzę, że takiego nie ma, choć wierzę, że do niczego poważnego nie dojdzie. Jeśli doszłoby do otwartej wojny, to pewnie fala uciekinierów napłynie do Polski i dalej do Europy. Ale będą to ucieknierzy bardziej ze wschodniej, niż zachodniej Ukrainy.

Filip Przedpełski,
rzecznik płońskiego ratusza:

Gminy i miasta naszego powiatu nie prowadzą polityki zagranicznej na poziomie państw, ponieważ jest to domena władz centralnych. Jednak z dużym niepokojem obserwujemy sytuację za naszą południowo-wschodnią granicą. Płońsk, jako członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Orędowników Pokoju, a także miasto partnerskie m.in. ukraińskiego Tarnopola, głęboko wierzy w pokojowe rozwiązanie sporu rosyjsko-ukraińskiego. Tak się szczęśliwe składa, że to miasto partnerskie leży w zachodniej części Ukrainy i raczej spór ten bezpośrednio go nie dotyczy. Gdyby jednak doszło do konfliktu zbrojnego, musimy jako kraj liczyć się z napływem uchodźców z Ukrainy. W związku z pismem szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, informującego o możliwości wystąpienia napływu cudzoziemców na nasz teren, wojewoda mazowiecki zwrócił się z prośbą o przeanalizowanie i wskazanie obiektów, które mogą zostać przeznaczone do ewentualnego kwaterowania cudzoziemców, a także obiektów zbiorowego żywienia na terenie miasta. Wykaz taki został przygotowany i przekazany kilka dni temu do wiadomości wojewody. Na liście tej znalazły się znajdujące się na terenie miasta hotele, hostele, restauracje i bary oraz stołówki szkolne. Uwzględniliśmy również, jakie te obiekty posiadają możliwości, co do ilości zakwaterowania i wyżywienia. Wskazaliśmy 5 obiektów służących zakwaterowaniu, w których łączna liczba miejsc wynosi około 200 oraz 12 obiektów, które mogą świadczyć usługi zbiorowego żywienia dla około 1000 osób. To, co się dzieje na Ukrainie, może przerażać. Osobiście mam nadzieję, że ruchy wojsk rosyjskich przy granicy z Ukrainą to tylko „prężenie muskułów", a nie groźba realnej inwazji na Ukrainę. Obawiam się natomiast wojny hybrydowej, której zakresu i skutków nie da się przewidzieć.

rom

Sylwester Wilk,
właściciel ciechanowskiego przedsiębiorstwa Lupus

Z racji prowadzenia firmy z branży rolniczej mam częste kontakty z biznesmenami ze wschodniej Europy. Białorusini nie chcą rozmawiać nie tylko na temat konfliktu z Ukrainą, ale w ogóle na tematy polityczne. Bardziej otwarci są kontrahenci rosyjscy. Nawet niektórych z nich pytałem, czy będzie konflikt zbrojny. Byli święcie przekonani, że do wojny nie dojdzie. Oczywiście nie są zadowoleni z tego, że Ukraina sympatyzuje z NATO. Jako przedsiębiorca wolałbym, żeby jakiejkolwiek wojny nie doszło. Nie tylko z powodów czysto ludzkich, ale także gospodarczych. Nałożenie ewentualnego embarga na Rosję oznacza straty dla obu stron. W Rosji kupuję maszyny rolnicze. Moja firma sprzedaje Rosjanom m.in. przystawki do kombajnów i duże wały uprawowe. W tym tygodniu wysyłam kolejny transport ze swoim sprzętem. Minusem konfliktu jest już to, że mocno wzrosły koszty związane z transportem, a do tego w tej chwili są czynne tylko dwa przejścia graniczne. W kolejce do odprawy trzeba stać nawet 4 dni. Kierowcy niechętnie jeżdżą na wschód. Rozmawiamy 17 lutego. Mimo, że sytuacja w ostatnim czasie się zaogniła, uważam, że jednak konfliktu zbrojnego nie będzie. Putinowi się to nie opłaci. Na wschodzie Ukrainy większość mieszkańców ma rosyjskie korzenie i takie też sympatie. To z tego powodu separatyści mają tam ułatwione zadanie. Obawiam się, że rejonu ługańska Rosjanie pewnie już nie oddadzą, co nadal będzie punktem zapalnym. Może być podobnie jak z Krymem, który kilka lat temu został zajęty prawie bez wystrzału. Rosjanie teraz mocno tam inwestują. Jak się słucha naszej telewizji, to można odnieść wrażenie, że wejście rosyjskich wojsk na teren Ukrainy to tylko kwestia czasu. Znam dobrze język rosyjski. Niekiedy słucham rosyjskich kanałów. Na pewno każdą sytuację można przedstawić na dwa sposoby. Gdyby był konflikt, granica będzie zamknięta, co źle wróży stosunkom handlowym, podobnie jak ewentualne embargo zapowiadane przez państwa Europy Zachodniej. Rynek rosyjski jest bardzo pojemny. Mimo to nasza gospodarka w ostatnich latach bardziej nastawiała się na handel z Europą Zachodnią, co jest chyba po części odzwierciedleniem naszych nie najlepszych relacji z Rosją. W przeszłości wprowadzano już embarga np. na owoce i warzywa z Polski. Rosja straciła na tym jedynie krótkoterminowo. W dłuższej perspektywie kraj ten zaczął bardziej nastawiać się na rozwój rolnictwa.

rom

Tadeusz Ciak,
burmistrz Makowa Mazowieckiego:

- Parę lat w samorządzie nauczyło mnie, że dobrze jest wypowiadać się na tematy, co do których jestem przekonany, albo chociaż dysponuję sporą wiedzą w tym zakresie. W sprawie rozgrywki geopolitycznej dotyczącej Ukrainy czuję się bardzo mały. Zdaję sobie sprawę, że moje zdanie w kwestii wybuchu lub nie, ewentualnego konfliktu zbrojnego na Ukrainie, jest swego rodzaju wróżbiarstwem, ale, niemniej, mogę się podzielić swoimi odczuciami w tym zakresie. Z naszego punktu widzenia, zwykłych obywateli, wielka polityka wydaje się niezrozumiała, nie znamy jej kulis, szczegółów, ani motywów, którymi kierują się poszczególne państwa, a jedynie się ich domyślamy. Jesteśmy w niekomfortowej sytuacji widzów. Wydaje mi się, że polityka prowadzona na pewnym szczeblu, jeżeli nie jest konsekwentna i do końca przemyślana, a kraje UE nie są solidarne, jednoznaczne w działaniu, szukają odmienności a nie spójności, to ma swoje konsekwencje. Wygląda to trochę jak takie globalne przeciąganie liny. Patrząc na to, co dzieje się za wschodnią granicą kraju, odczuwam zaniepokojenie, ale wynika ono raczej położenia geopolitycznego naszego kraju. Polakom potrzeba poczucia bezpieczeństwa. Przecież ewentualna wojna na Ukrainie stanowi bezpośrednie zagrożenie także dla Polski, choć nie wszyscy wydają się zdawać sobie z tego sprawę.

Żyjemy w czasach pokoju, dlatego konflikt zbrojny wydaje się części z nas czymś nierealnym. Patrząc jednak wstecz, na historię Europy chociażby, wojny wybuchały co chwilę. Dlatego możliwości wybuchu wojny na Ukrainie nie można wykluczyć. Na pewno pikanterii dodaje sytuacja polityczna na Białorusi, która jest specyficznym krajem, a jej relacje z Polską nie należą do najlepszych.

To wszystko może budzić w nas niepokój, chociaż patrząc ponad politycznymi interesami i podziałami, uważam, że my, jako zwykli ludzie, społeczeństwo Rosji, Polski, nie jesteśmy do siebie wrogo nastawieni.

Nie jestem pewien co wydarzy się na Ukrainie. Mam nadzieję, że sytuacja za naszą wschodnią granicą się unormuje, a ostatnie wydarzenia pozostaną tylko złym wspomnieniem.

Płk dypl. Bogusław Postek,
dowódca 2. Ośrodka Radioelektronicznego w Przasnyszu

Zgodnie z ustawą z dnia 21 listopada 1967 roku o Powszechnym Obowiązku Obrony RP każdy żołnierz w okresie odbywania czynnej służby wojskowej nie może brać udziału w działalności ruchów obywatelskich i innych ugrupowań obywateli o charakterze politycznym, ani też prowadzić żadnej działalności politycznej na terenie jednostki wojskowej. Dotyczy to również rozpowszechnianie publikacji dotyczących zagadnień politycznych. W związku z powyższym nie jestem osobą uprawnioną do zabierania głosu w przedmiotowej sprawie.

Siły Zbrojne służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium i na tym się skupiamy.

2. ORel tak jak każda inna jednostka wojskowa ma zapewniać bezpieczeństwo i nienaruszalność granicy państwowej, czego wyrazem jest znaczące zaangażowanie żołnierzy Ośrodka w ochronę wschodniej granicy naszego kraju. Jako ogół stanowimy Siły Zbrojne i jesteśmy składową całego systemu obronnego państwa, uczestnicząc również w realizacji przyjętej polityki bezpieczeństwa i polityki obronnej.

Oprócz zasadniczych zadań jakie wykonujemy każdego dnia jesteśmy również w dalszym ciągu zaangażowani w zwalczanie skutków pandemii koronawirusa. Ponadto aktywnie wspieramy lokalne społeczności czego wyrazem było zorganizowanie w ubiegłym roku ponad siedemdziesięciu akcji o charakterze pomocowym.

natson

eprasa.pl 74f2466850

Krajobraz po Eunice

Niż o nazwie Eunica dał o sobie znać na północnym Mazowszu. Przez weekend strażacy w każdym z 8 powiatów naszego regionu interweniowali od 100 do 300 razy.
Silny wiatr uszkodził dachy, powalał drzewa zrywał linie energetyczne, uszkadzał budynki, samochody, znaki drogowe, bilbordy. Wiele domów jedno i wielorodzinnych, gospodarstw wiejskich nie miało prądu. W niedzielę rano na całym Mazowszu bez prądu pozostawało ponad 146 tys. odbiorców. Najwięcej w całej Polsce.
Na cmentarzach upadające drzewa zniszczyły nagrobki. Powalone drzewa można było zobaczyć w lasach i parkach. Na szczęście nikt nie zginął. Kilka osób zostało lekko poszkodowanych. Za to straty materialne liczone są w setkach tysięcy złotych.

Ciechanów

- 72 interwencje dotyczyły uszkodzonych dachów w budynkach, z czego aż 34 dotyczyło budynków mieszkalnych. 85 razy interweniowaliśmy w związku z powalonymi drzewami lub konarami drzew - mówi kpt. Damian Kołpaczyński z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie. Zwalony konar uszkodził pomnik na cmentarzu komunalnym.

W Gołyminie w sobotnie przedpołudnie silny podmuch wiatru zerwał połowę blachy z jednej strony dachu kościoła. Zabezpieczono ją linami. W akcjach, jako strażak OSP, brał udział m.in. wójt gminy Adam Piotr Budek.

Ponadto gołymińscy strażacy usuwali szkody związane z powalonymi drzewami i pozrywanymi liniami energetycznymi.

Pracowity weekend miały również ochotnicze jednostki. OSP w Lekowie przez weekend musiało interweniować kilkadziesiąt razy. Zgłoszenie dotyczyły głównie powalonych drzew, uniemożliwiających przejazdy i dojazdy do posesji. Do najpoważniejszych uszkodzeń domów doszło w Ropelach i Leśniewie. Tam silny wiatr zniszczył znaczną część dachów domów mieszkalnych.

eReM

Mława

Najmocniej wiało w nocy z 18 na 19 stycznia, co szczególnie odczuwali ci, którzy mieszkają w wysokich kamienicach. Mławianin, który zajmuje lokal na piątej kondygnacji, powiedział nam, że przeżywał chwile grozy, bo „szum był taki, jak na wojnie".

Straże pożarne interweniowały kilkadziesiąt razy. Na przykład zastępy druhów OSP w Szreńsku latali wyrwy na dachach domów i budynków gospodarczych w Krzywkach-Bośkach, Garkowie i Kunkach. W tej ostatniej miejscowości podmuch wiatru był tak silny, że przemieścił blaszany garaż na sąsiednie podwórko. Dachy zostały uszkodzone również m.in. w Żabokliku, Dobrogostach i Zawadach (gm. Dzierzgowo), w Marianowie (gm. Szydłowo), Zgliczynie-Glinkach (gm. Radzanów) i Strzegowie. Z bloku przy ul. Płockiej w Mławie wiatr oderwał fragmenty styropianowej elewacji.

Jeszcze więcej roboty mieli strażacy przy usuwaniu drzew z dróg i posesji. W sobotę trudno było znaleźć odcinek trasy, na którym nie leżałaby przynajmniej jedna gałąź. Na ul. Henryka Sienkiewicza w Mławie duży świerk spadł w poprzek jezdni, tarasując ruch. Na terenie miejscowego szpitala złamane drzewo położyło się na zaparkowanym samochodzie. Ze względu na zagrożenie 19 lutego został zamknięty park miejski w Mławie – z licznymi starymi drzewami.

Wiatr zerwał też linie energetyczne. W sobotę przez kilka godzin nie dopływał prąd do części Mławy i sąsiednich miejscowości. Mimo że opady deszczu nie były intensywne, na wielu gruntach uprawnych potworzyły się rozlewiska. Jest to też skutek niedrożności urządzeń melioracyjnych.

Miejscowi kierowcy, zwłaszcza zawodowi, po raz kolejny zwracają uwagę, że przy niejednej drodze stoją drzewa, które są w złym stanie zdrowotnym. One stanowią duże zagrożenie. Trzeba je zawczasu usunąć.

(kj)

Płońsk

Ostatnie dni dla wielu rodzin w powiecie płońskim była ciężkim przeżyciem. Niektóre z nich z powodu wichury poniosły spore straty. Wiatr zrywał dachy, uszkadzał auta, rwał linie energetyczne. Szkody były ogrom,ne, a strażacy mieli mnóstwo pracy przy ich usuwaniu. W ciągu tylko tych kilku dni odnotowano ponad 120 zgłoszeń. Nigdy dotąd nie były aż tylu interwencji w tak krótkim czasie.

Jak poinformował nas 17 lutego zastępca komendanta powiatowego płońskiej PSP, Janusz Majewski, odnotowano 42 zgłoszenia związane z silnym wiatrem.

Większość zdarzeń, aż 31, to przewrócone przez wiatr drzewa lub ich konary.Były również przypadki zerwania linii energetycznej. 11 zgłoszeń dotyczyło zerwanych i uszkodzonych dachów na budynkach, w tym 6 w Płońsku, a także w Ćwiklinie i Słoszewie, Wycinkach i Bolęcinie, gdzie silny wiatr zabrał część dachu na budynku fabryki produkującej dźwigi.

W Płońsku uszkodzony został m.in. dach budynku przy ulicy Wspólnej, dachy na obiekcie Miejskim Centrum Kultury oraz pobliskiego LO im. H. Sienkiewicza.

Zgłoszeń przybywało z każdą godzina. Już po południu strażacy informowali, że w sumie interwencji związanych z usuwaniem skutków wichury odnotowali 58. Pojawiły się nowe informacje o uszkodzonych dachach – w Podmarszczynie - na budynku gospodarczym, w Kołozębiu – na stodole, w Strachówku na garażu, w Zaborowo – na oborze.

W Kucicach, w gm. Dzierzążnia, jak informują strażacy, wiatr wyrządził ogromne straty, między innymi zerwał dach z budynku gospodarczego, w wyniku czego uszkodzone zostały dwa samochody osobowe. Uszkodził także dach na budynku mieszkalnym oraz na chlewni.

O szkodach poinformowało wiele samorządów. W gm. Sochocin, w Wycinkach zerwany został cały szczyt domu, w którym mieszka siedem osób, w tym troje małych dzieci.

- Jesteśmy poruszeni tą tragedią. Będziemy starać się pomóc jak możemy w tej sytuacji. Musimy z pokorą podejść do tych tragicznych wydarzeń i wzajemnie sobie pomóc. Należy działać. W pomoc zaangażowali się strażacy z Płońska, a także druhowie OSP w Sochocinie, którzy doraźnie zabezpieczyli dach przed ewentualnym deszczem oraz nieustającą wichurą – informował burmistrz miasta i gminy Sochocin Jerzy Ryziński.

Dodał, że jeśli są osoby, które mogą i chciałyby zaoferować pomoc, mogą przekazać zarówno fundusze, jak i materiały do budowy dachu.

17 lutego zgłoszeń w powiecie płońskim było tyle, że niektóre jednostki pracowały przy ich usuwaniu przez cały dzień. Znacznie dłużej trwało usuwanie szkód. Dodatkowym problemem jest to, że nie wszystkie budynki były ubezpieczone.

W piątek wichura odpuściła, ale w sobotę 19 lutego znów powróciła. Podobnie jak trzy dni wcześniej, wichura nie tylko przewracała drzewa, ale też zrywała dachy. Przez weekend strażacy otrzymali co najmniej tyle samo zgłoszeń, co z powodu wichury ze środy na czwartek.

- Do tej pory w ciągu tych kilku dni otrzymaliśmy w sumie co najmniej 120 zgłoszeń. W pewnym momencie system zgłoszeń stał się niewydolny. To sprawiło, że potem z tego samego powodu przychodziło nawet po 10 zgłoszeń. Nadal usuwamy szkody. Dziś nie dotyczą już skutków wichury, ale zaczynają się podtopienia spowodowane opadami deszczu. Przed nami najgorsza, papierkowa praca – relacjonował 21 lutego rano Janusz Majewski, zastępca komendanta powiatowego PSP.

Strażacy spisali się na medal. Tak np. wójt gminy Załuski Kamil Koprowski już w niedziele po południu dziękował ochotnikom OSP z terenu tej gminy za szybkie i sprawne usunięcie skutków nawałnicy która nawiedziła ten teren. - Dzięki waszej pracy wszystkie drogi są przejezdne. Z informacji, które posiadam we wszystkich sołectwach na terenie gminy przywrócono dostawy energii (poszczególne odcinki sieci są jednak uszkodzone).

Sami strażacy relacjonowali w niedzielę, że choć po całym dniu pracy wrócili do domu kompletnie przemoczeni i zziębnięci, to byli szczęśliwi z tego powodu, że udało im się uporać ze skutkami żywiołu.

W ostatnich dniach byli oni prawdziwymi bohaterami, niosącymi pomoc wszędzie tam, gdzie była potrzebna. Bez ochotników zawodowi strażacy by sobie nie poradzili.

rom

Przasnysz

Strażacy w Przasnyszu najczęściej byli wzywani do zerwanych dachów na budynkach gospodarczych, ratowali dobytek zarówno mieszkańców domów jednorodzinnych, jak i bloków. Wszędzie tak gdzie była potrzebna ich pomoc, byli na miejscu.

Wiać zaczęło w czwartek (17 lutego). Zgłoszenia dotyczyły głównie powalonych drzew i poderwanych dachów. Tego dnia straż musiała się tez zająć dachem na budynku Miejskiego Domu Kultury w Przasnyszu. Istniało zagrożenie zerwania dachu – zastęp oddelegowany w to miejsce zabezpieczył pokrycie dachowe.

W piątek jak i sobotę bilans wezwań do różnego rodzaju zdarzeń i awarii znacznie się wzrósł. Strażacy najczęściej byli wzywani do zerwanych dachów na budynkach gospodarczych.

Wielokrotnie usuwali też drzewa powalone na drogę, które stwarzały zagrożenie zarówno dla kierowców, ale także wiązało się to z uszkodzonymi liniami energetycznymi.

– Zgłoszenia spływały do nas cały czas – mówi nam oficer prasowy kpt. mgr Piotr Kuligowski z Komendy Powiatowej PSP w Przasnyszu i dodaje – również dziś (poniedziałek 21 lutego) pojawiają się kolejne doniesienia.

W sumie przasnyska strażnica przyjęła 246 zgłoszeń. W działaniach brało udział 19 pojazdów z jednostki PSP oraz 46 ratowników, pomocy udzielały też jednostki OSP w liczbie 370 ratowników i 74 pojazdów. Na szczęście żadna osoba cywilna nie ucierpiała podczas prowadzonych działań, jedynie jeden ratownik z jednostki OSP Mchowo został ranny podczas prowadzonej akcji. KP PSP zapewniła też niezbędny agregat prądotwórczy dla hydroforni w Krzynowłodze Małej, która do poniedziałku nie miała sprawnego podłączenia energetycznego.

natson

Żuromin

109 interwencji ...Tyle razy strażacy z powiatu żuromińskiego wyjeżdżali do powalonych drzew i linii energetycznych, uszkodzonych dachów, zagrożonych konstrukcji budowlanych. Szkody są poważne.

Jak infromuje nas komendant powiatowy PSP w Żurominie, w sobotę (19 lutego br.) strażacy interweniowali 92 razy, a w niedzielę 17. Zgłoszenia niemal w równym stopniu dotyczyły powalonych drzew (55 interwencji) i uszkodzonych dachów (53 interwencje). Strażacy zostali także wezwani do podtopionego budynku.

W poniedziałek, 21 lutego br. nie wiadomo jeszcze, jak duże są straty w powiecie. Potężny wiatr skręcał i porywał blaszane garaże, przewrócił lipy i świerki przy kościele w centrum Żuromina, uszkodził, m. in., dach na Gminnym Ośrodku Kultury w Kuczborku. Najwięcej uszkodzonych dachów odnotowano na budynkach gospodarczych i fermach.

Do zdarzeń w ciągu dwóch dni wyjechało 116 zastępów straży (PSP i OSP), a w działaniach brało udział 582 strażaków. W interwencjach brali udział nawet dyżurny, dowódca JRG i sam p.o komendanta.

- Warunki w sobotę były bardzo trudne. Do uszkodzonych dachów musimy używać podnośnika, a to bardzo niebezpieczne, kiedy porywy wiatru osiągają taką prędkość – komentował komendant Jarosław Ptaszek.

Do komendy wciąż spływają kolejne zgłoszenia. Ma to związek z awarią numeru alarmowego 112, który w pewnym momencie obsługiwał tak wiele zgłoszeń, że nie można się było z nim połączyć.

Warto także dodać, że nie wszyscy zgłaszali zdarzenia (zgłoszenie nie jest konieczne do uzyskania odszkodowania), a więc skutków wichury w powiecie żuromińskim mogło być znacznie więcej.

Przypomnijmy, zaledwie dwa dni wcześniej, w czwartek (17 lutego br.) żuromińscy strażacy interweniowali, także w związku z silnym wiatrem, 16 razy, a straty wówczas oszacowano na 580 tys. zł (9 uszkodzonych dachów, 6 przewróconych drzew i samochód, który najechał na konar).

Pułtusk

Skutków wichury mieszkańcy powiatu doświadczyli szczególnie 17 lutego, a potem w weekend.

Dachy budynków mieszkalnych zostały uszkodzone w: Zatorach, Drwałach (gm. Zatory) – trzy domy i Bielanach (gm. Winnica), a dachy na budynkach gospodarczych (oborach, stodołach, garażach) m.in. w Pokrzywnicy, Golądkowie i Zatorach. W Zambskach Starych (gm. Obryte) zawaliła się drewniana stodoła. W kilkunastu miejscowościach na terenie powiatu zostały powalone drzewa, a w Winnicy drzewo przewróciło się na budynek mieszkalny. Nieprzejezdna tego dnia okazała się droga Ciółkowo-Gostkowo (gmina Obryte). Leżało na niej nie jedno powalone drzewo, ale trzy drzewa. Usunęli je strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Obrytem.

- Skutki wichury usuwało kilkanaście zastępów państwowej i ochotniczej straży – poinformowało Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Pułtusku. – W kilkunastu miejscowościach w godzinach rannych nastąpiło awaryjne wyłączenie prądu. Uszkodzenia naprawiane były na bieżąco..

Kolejnym dniem, kiedy wichura dała się mocno we znaki była sobota, 19 lutego. - Dzisiejsze nasze działania dotyczyły m.in. zabezpieczenia uszkodzonych konstrukcji dachowych, usunięcia powalonego drzewa oraz zabezpieczenia terenu po byłej jednostce wojskowej, gdzie istniało realne zagrożenie zerwania resztek konstrukcji dachowej z budynku pokoszarowego - napisało OSP Pułtusk.

- Od czwartku, 17 lutego do niedzieli, 20 lutego mieliśmy 79 zdarzeń typu powalone drzewa i uszkodzone linie energetyczne oraz 35 zdarzeń i interwencji dotyczących zerwanych i uszkodzonych dachów. Na szczęście ofiar śmiertelnych i osób poszkodowanych nie było – powiedział st. kpt. Konrad Chrzanowski z Komendy Powiatowej PSP w Pułtusku.

IK

Maków

W sobotę rano w Młodzianowie (gm. Płoniawy-Bramura) strażacy interweniowali w związku z przewróceniem się drzewa na samochód osobowy. Kierowca BMW, obywatel Szwecji, podróżował sam. Został przewieziony do szpitala w Makowie Mazowieckim. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

W powiecie makowskim strażacy, w związku z wichurą, interweniowali już około 150 razy.

W sobotę (19 lutego br.) strażacy interweniowali ok. 100 razy, w niedzielę 30 razy, a w poniedziałek do godz. 10 już 10 razy.

- Na razie zliczamy ostateczną ilość interwencji. Awaria numeru alarmowego sprawiła, że mieszkańcy przychodzili zgłaszać zdarzenia bezpośrednio na komendę, zgłaszali także telefonicznie do jednostki lub do strażaków – informuje Bartosz Kołodziejski, oficer prasowy KP PSP w Makowie Mazowieckim.

Wszystkie zdarzenia dotyczyły uszkodzonych i zerwanych dachów oraz powalonych drzew. Wiatr uszkadzał też m.in. lampy przy drogach.

- Pragniemy podziękować wszystkim strażakom OSP z terenu powiatu makowskiego za zaangażowanie i pracę podczas trwających działań związanych z usuwaniem skutków wichur – podziękował w imieniu jednostki Bartosz Kołodziejski.

Nie był to rekord zdarzeń w tym powiecie. W 2015 roku, w związku z silnym wiatrem, strażacy z pow. makowskiego interweniowali ok. 300 razy.

Kuj

Fot. na portalu ciechpress.pl

eprasa.pl 74f2466850

Potrzebna jest pomoc całej Polski

Pułtuszczanie walczą o życie Stasia

- Fajnie byłoby, gdyby Staś mógł pobiegać po naszym najdłuższym rynku Europy i pojeździć na rowerze. Do tego dążymy. Trzeba walczyć, póki można. Skoro innym udało się, to i Stasiowi musi się udać – mówi Anna Sokalska, aktorka „Teatru pod Dębem", specjalista Służby Leśnej w Nadleśnictwie Pułtusk, zaangażowana w trudną walkę o życie maleńkiego Stasia Pucka. Jej zdanie podzielają wszyscy, którzy już walczą o życie chłopca chorego na rdzeniowy zanik mięśni SMA. Trwa wyścig z czasem i potrzebne jest wielkie poruszenie w całej Polsce.

Każdego dnia Staś i jego rodzice toczą walkę, a stawka jest największa – życie ich pierwszego dziecka, który jest też wyczekiwanym z radością pierwszym wnukiem w rodzinie.

Bezcenne życie, a jednak wycenione

Ratunkiem jest terapia genowa, kosztująca 9 mln zł. Do końca zbiórki został miesiąc, a z potrzebnej kwoty uzbierano na koncie siepomaga.pl nieco ponad 7 procent. Brakuje około 8 mln zł. Oznacza to, że Staś potrzebuje 8 milionów przyjaciół, którzy ofiarują mu po złotówce. To zaledwie 5 procent ludności naszego kraju.

Wiadomość o chorobie wyczekiwanego dziecka spadła na młodych rodziców jak grom z jasnego nieba. Trzeba było jednak szybko otrząsnąć się i działać (historię Stasia i jego rodziców przedstawiliśmy w „TC" nr 3 z 16 stycznia br.).

- Podjęliśmy walkę o leczenie terapią genową po paru konsultacjach u specjalistów w tej dziedzinie. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że Staś szybko po urodzeniu został zdiagnozowany i od razu zostało wdrożone leczenie Spiranzą – mówi Krzysztof Pucek, tata Stasia.

Na zdjęciach i emitowanych w mediach materiałach nie widać cierpienia dziecka i codziennego zmagania z postępującą chorobą. Nie widzimy strachu, obaw, niepewności, łez.

- Każdy pobyt w szpitalu to mnóstwo bólu. Staś ma kilkanaście razy pobieraną krew. Można sobie wyobrazić, ile jest przy tym płaczu. Po podaniu Spiranzy musi dojść do siebie, nigdy nie wiadomo, jak zareaguje na leki, które przy tym przyjmuje. Za pierwszym razem skończyliśmy na intensywnej terapii noworodków... Nikomu tego nie życzę – opowiada tata Stasia.

Początkowo rodzice Stasia sami, z pomocą najbliższej rodziny, założyli na portalu Facebook grupę „Licytacja dla Stasia. Pokonać SMA". Każdy może tu wstawić przedmioty czy usługi firm i też każdy może je licytować. Przedmiot wylicytowany otrzymuje nabywca po okazaniu dowodu wpłaty na konto zbiórki siepomaga.pl/stas-pucek. Prowadzenie takiej grupy wymaga ogromnego nakładu czasu i pracy. Udało się pozyskać wolontariuszy do pomocy, ale potrzeba jednak więcej zaangażowanych osób.

- Zapraszamy wszystkich do śledzenia naszych mediów społecznościowych na Facebook (Staś walka z SMA) i Instagram (stas_walka_sma), gdzie na bieżąco informujemy o kolejnych akcjach organizowanych dla Stasia – zachęca Krzysztof Pucek.

Trwa wielka mobilizacja

Dziadkowie, a zarazem rodzice mamy Stasia, mieszkają w Pułtusku. Babcia Agata Zalewska ma stoisko handlowe na pułtuskim rynku, które dla niej, jak dla wielu lokalnych przedsiębiorców, jest źródłem utrzymania. Dzięki wszystkim jej znajomym i solidarności lokalnej społeczności, Pułtusk mocno zaangażował się w pomoc oraz organizację różnych akcji, z których dochód zasilił konto zbiórki. Jedną z akcji, dzięki której zebrano 75.769,33 zł były weekendowe kiermasze w Pułtusku 22 i 23 stycznia.

Na stronie zbiórki powstają tzw. skarbonki. Pani Grażyna, mieszkanka Warszawy pochodząca z powiatu pułtuskiego, prowadzi akcję „Pamiątkowe serduszko dla Stasia z Twoim imieniem". Wystarczy na stronie siepomaga.pl/stas-pucek przejść do zakładki skarbonek i tam znaleźć tę z daną akcją. Akcja serduszko polega na tym, że wpłacamy 10 zł do skarbonki „Pamiątkowe serduszko dla Stasia z Twoim imieniem" i w komentarzu wpłaty wpisujemy imię, które ma zostać umieszczone na serduszku. Te imiona wolontariuszka wypala własnoręcznie. Po zakończonej zbiórce serduszka zostaną przekazane rodzicom Stasia na pamiątkę.

Również UKS Młode Orły Nadnarwianki Pułtusk prowadzą swoją zbiórkę pod hasłem „Młode Orły grają dla Stasia". Każdy, kto chce pomóc, znajdzie coś dla siebie. Tata Stasia prowadzi skarbonkę „Walka dla Stasia". Wszystkie skarbonki dostępne są na profilu zbiórki siepomaga.pl. Wystarczy zajrzeć i wybrać odpowiadającą nam formę pomocy.

Stajemy na głowie dla Stasia i nie tylko…

Kilka tygodni temu Żłobek Miejski w Pułtusku zainicjował tak zwany challenge pod hasłem „Stajemy na głowie dla Stasia". Zadanie polega na nominowaniu minimum 5 osób, firm, instytucji oraz zrobieniu zdjęcia osób stojących na głowie. Jeśli ktoś nie umie, wystarczy odwrócić swoje zdjęcie do góry nogami. Wstawiamy je na swoim profilu Facebook i nominujemy kolejne osoby. Każdy, kto wykona zadanie, wpłaca 20 zł od osoby do skarbonki „#challenge stajemy na głowie dla Stasia". Za niewykonanie zadania wpłacamy 30 zł.

Dla miłośników multimediów formą pomocy Stasiowi będzie udział w #staschallenge. Zasady są podobne jak przy powyżej opisanej akcji. Należy jednak nagrać film lub zrobić sobie zdjęcie z karteczką #staskontraSMA. Za zadanie należy zasilić skarbonkę „#staschallenge".

6 marca br. planowany jest kolejny kiermasz dla Stasia na pułtuskim rynku. I tym razem nie zabraknie atrakcji oraz pyszności, których nie kupimy w sklepach. Natomiast 26 marca „Teatr pod Dębem", stworzony przez pracowników Nadleśnictwa Pułtusk, działający w ramach Pułtuskiego Stowarzyszenia Miłośników Muzyki i Kultury Łowieckiej, wystawi sztukę w reżyserii Adama Gadomskiego „Rozmowy przy wycinaniu lasu". Będzie to charytatywny spektakl w wykonaniu aktorów amatorów, którzy wielokrotnie byli nagradzani w ramach kolejnych edycji Pułtuskich Teatrów Amatorskich – Konkursu PTA-K. Sztuka zostanie wystawiona w Domu Polonii dzięki uprzejmości dyrektora Michała Kisiela. Jak informuje Agata Zalewska, babcia Stasia, 10 kwietnia w pięknej scenerii malowniczego pułtuskiego zamku planowany jest również koncert charytatywny.

- Dziękujemy za wszystko, co robicie dla Stasia. Za każde słowo wsparcia, plany, pomysły do realizacji – Krzysztof Pucek kieruje te słowa do każdego, kto pomógł i pomaga. Prosi również o pomoc w ratowaniu życia syna: – Zachęcamy również do grupy z licytacjami dla Stasia na Facebook. Zapraszamy wszystkich do wpłat na konto zbiórki siepomaga.pl/stas-pucek oraz Fundacja Dzieciom Zdążyć z Pomocą (podopieczny Stanisław Pucek).

Staś potrzebuje jeszcze niemal 8 mln zł, aby mieć szansę na życie. Potrzebna jest pomoc mieszkańców całego Mazowsza, nie tylko Pułtuska.

Tekst i fot.
BERNADETA HAMOWSKA

Kolejny podpalacz... słomy?

**W ostatnich tygodniach płonęła sprasowana słoma w trzech miejscowościach w powiecie mławskim.
Są to zagadkowe zdarzenia. Czy mamy do czynienia z powtórką z niedalekiej przeszłości? Czyżby znowu pojawił się podpalacz?**

W czwartek, 6 stycznia, w święto Objawienia Pańskiego (Trzech Króli), dniu ustawowo wolnym od pracy, tuż przed drugą w nocy zapaliła się słoma w Kęczewie (gm. Lipowiec Kościelny), ogień objął 80 bel. Pięć godzin później wybuch pożar słomy (40 bel) w odległej o kilka kilometrów Turzy Małej.

13 lutego o godz. 22.32 z kolei strażacy zostali wezwani do pożaru słomy (30 bel) w Budach Garlińskich (gm. Szydłowo).

Jedni zawiadamiają, inni…

Likwidacja pożarów tego rodzaju materiału - nawet na niewielką skalę – nie jest łatwa. - W akcji w Budach Garlińskich uczestniczyło pięć zastępów strażaków zawodowych i ochotników, w sumie 25 ratowników. Zużyli 30 metrów sześć. wody. Pomagał gospodarz, który przy pomocy czołowego ładowacza przemieszczał słomę - wylicza st. kpt. Jacek Dryll, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie.

Według wstępnych ustaleń, przyczyną tych trzech pożarów było podpalenie. Zauważmy przy tym: one wybuchały w nocy lub – jak w Turzy - wczesnym rankiem.

- Prowadzimy postępowanie w sprawie pożaru Kęczewie, gdzie spłonęło 80 bel słomy. W związku trwającymi czynnościami nie podajemy bliższych informacji. A co do pożarów w Turzy Małej i Budach Garlińskich, gdzie także zniszczeniu uległy bele słomy, właściciele nie złożyli zawiadomienia – mówi nam asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

Nie ukrywajmy: wykrywanie autorów podpaleń jest nader trudne. Zwykle na miejscach pożarów stawiają się okoliczni mieszkańcy. Przeważnie w dobrej wierze, by pomóc ratownikom. Jednocześnie zacierają oni ślady sprawców, koniec końców np. psy policyjne tracą trop.

Podpalał, a potem alarmował

Tymczasem przypomnijmy fakty sprzed kilkunastu miesięcy. Otóż w pierwszej połowie ubiegłego roku w Dąbku (gm. Stupsk) doszło do około dziesięciu pożarów, m.in. właśnie słomy, na szczęście niezbyt groźnych. Tak czy inaczej mieszkańcy tej wsi, znanej z tego, że w niej znajduje się siedziba Krajowego Ośrodka Mieszkalno-Rehabilitacyjnego dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane, byli wielce zaniepokojeni. Od organów ścigania zażądali energicznych działań. Ostatecznie mławska policja ujęła w grudniu w Dąbku 15-letniego chłopca na gorącym uczynku. Akurat miał on poodkładać ogień pod bele słomy. Przyznał się do dokonania serii podpaleń. Mało tego. – Po roznieceniu ognia sam uruchamiał syrenę alarmową, która jest ogólnie dostępna przy miejscowej remizie – informowała nas wówczas aspirant Pawłowska.

Chłopiec najpierw trafił do policyjnej izby zatrzymań, a potem zajął się nim sąd rodzinny. Mieszkańcy Dąbka odetchnęli.

Dwa tysiące bel w ogniu

Przypomnijmy też fakty sprzed dwu lat, zresztą opisywane na łamach „TC". W nocy z 8 na 9 listopada 2019 roku zapłonął wielki stóg słomy, składający się z - uwaga! - około 2 tys. bel, w Trzciance (gm. Szydłowo). Pożar zauważyli kierowcy samochodów, przejeżdżający po pobliskiej drodze wojewódzkiej Mława - Ciechanów i oni zaalarmowali służby. Z żywiołem walczyło 10 zastępów strażackich przez 15 godzin. Nawet ta słoma, której ogień nie dotknął, z konieczności została zlana wodą do tego stopnia, że nie nadawała się do użytku. Gospodarze wywieźli ją na pola pole i przyorali.

Zaraz potem spotkałem się z pokrzywdzonymi, panami Łucjankami, ojcem i synem. Opowiadali mi, że akurat zgromadzili zapasy słomy, część kupili, aby się zabezpieczyć na „chude" lata. Wydali na to 20 tys. zł, przy czym szczególnie narobił się tu Łucjanek junior, pan Krystian. I teraz to wszystko poszło z dymem… Nietrudno mi było zrozumieć ich dramat. W ich oborze stało jakieś 80 sztuk bydła i nagle wyszło, że nie ma dla nich ściółki, która zresztą w ostatecznym rozrachunku stanowi wartościowy nawóz sztuczny. Jednakże na pomoc Łucjankom pospieszyli okoliczni chłopi. Jedni z własnej inicjatywy, inni w odpowiedzi na apel wójta przywieźli do gospodarstwa pogorzelców z Trzcianki po kilka-kilkanaście bel słomy, żeby oni mogli dotrwać do najbliższych żniw.

Mieliśmy do czynienia z ewidentnym podpaleniem. Dochodzenie w sprawie tego pożaru zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. Dlaczego ktoś najwyraźniej celowo podłożył ogień pod tym olbrzymim stogiem? Pytałem o to nie tylko policję, ale i samych rolników. Ci ostatni nie wykluczali, że chodziło o zwyczajną zazdrość albo o podbicie cen słomy. Jest to cenny surowiec, wykorzystywany nie tylko w gospodarstwach rolnych, ale i do produkcji paliw.

A jeśli prawdą jest, że historia lubi się powtarzać, to mamy na to przykład. We wspomnianych Budach Garlińskich 11 stycznia 2020 roku zapłonął stóg słomy złożony z 400 bel. Ich właściciel nie chciał ze mną rozmawiać. – Trudno, trzeba będzie kupić słomę – machnął ręką. Nie złożył doniesienia do organów wymiaru sprawiedliwości.

Kamery przy stogach?

Spojrzymy też na problem z perspektywy czysto pragmatycznej.

Doświadczeni strażacy ochotnicy, którzy brali udział w niejednej akcji ratowniczej, tłumaczą mi, że stosunkowo łatwo jest podpalić słomę luźną, na polu, zaraz po kombajnie, czy dojrzałe zboże na pniu. Wystarczy nieopatrznie rzucić niedopałek papierosa. Co innego słoma sprasowana, w belach (sztuka waży 180 – 220 kg). Ona jest ściśnięta, „twarda". Żeby zapłonęła, trzeba by użyć podpałki, np. benzyny. Zwłaszcza późną jesienią, zimą czy wczesną wiosną, kiedy powietrze jest wilgotne.

Dzisiaj słoma jest zazwyczaj właśnie prasowana i gromadzona nierzadko na polu, a w każdym razie nie w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań. Zresztą towarzystwa asekuracyjne, z którym rolnicy zawierają umowy ubezpieczeniowe, wymagają, żeby składowiska słomy znajdowały się w odległości co najmniej 100 m od najbliższych budynków, czyli w gruncie rzeczy nie w miejscu stałego dozoru gospodarzy.

Ważne. Wojciech Szymborski, kierownik Powiatowego Zespołu Doradców Rolnych w Mławie (ODR Poświętne), zaleca gromadzenie słomy nie w jednym dużym stogu, tylko w kilku mniejszych. Dzięki temu można by uniknąć skutków ewentualnych pożarów.

Tzw. więksi rolnicy spod Mławy zastanawiają się, czy nie warto by zamontować kamer przy stogach słomy. Takie urządzenia mają już w oborach. Pozwalają na obserwację - w mieszkaniach - stad przez całą dobę, a szczególnie krów na wycieleniu.

K.J.

eprasa.pl 74f2466850

POWIAT CIECHANOWSKI

Troszczymy się o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu

Rozmowa z inspektorem **Zbigniewem Andresem,** komendantem powiatowym policji w Ciechanowie

Panie komendancie, zanim porozmawiamy o ubiegłorocznych przestępstwach... Od 1 stycznia tego roku mamy nowy taryfikator mandatów. Kary dla kierowców są coraz bardziej dotkliwe. Czy uważa pan, że taka nowelizacja była potrzebna? Czy tak wysokie mandaty to jest skuteczny sposób na walkę z przestępstwami drogowymi?

- Od 1 stycznia weszły w życie przepisy zaostrzające kary dla uczestników ruchu drogowego popełniających wykroczenia. Znacząco wzrosły kwoty mandatów m.in. za przekroczenia dozwolonej prędkości, czy za wykroczenia popełniane przez kierowców wobec pieszych.

To kolejna zmiana w przepisach ruchu drogowego w ostatnich kilkunastu miesiącach, która ma wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa na polskich drogach.

Od początku roku policjanci zatrzymali pięciu kierowców, którzy otrzymali mandaty w wysokości 2,5 tys. zł za przekroczenie prędkości o ponad 70 km/h. Mandaty na kwotę 2 tys. otrzymało już 12 kierowców. Sześciu kierowcom na trzy miesiące odebrane zostały prawo jazdy. Wiązało się to ze znacznym przekroczeniem prędkości w obszarach zabudowanych.

Myślę, że nowe przepisy działają na wyobraźnię kierowców, bo od początku roku odnotowaliśmy o 34 zdarzenia drogowe mniej, niż w tym samy okresie ubiegłego roku.

*** Jakie zadania stały przed funkcjonariuszami komendy powiatowej w 2021 roku ?**

- Priorytetem jest poprawa stanu bezpieczeństwa mieszkańców powiatu ciechanowskiego, eliminowanie przestępstw oraz negatywnych zjawisk społecznych, jak również zapobieganie tym zjawiskom. Komenda powiatowa realizuje zadania w oparciu o ustawę o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 roku, a także na podstawie innych aktów prawnych związanymi bezpośrednio z działalnością policji. Założenia, które były realizowane w 2021 roku przez naszych funkcjonariuszy były sformułowane szczegółowo przez Komendanta Wojewódzkiego Policji z/s w Radomiu.

*** Jak to więc wyglądało w minionym roku?**

- Można stwierdzić, że poziom bezpieczeństwa na terenie powiatu ciechanowskiego od kilku lat utrzymuje się na podobnym poziomie. Na przestrzeni 4 ostatnich lat odnotowaliśmy ogólną liczbę przestępstw w granicach 1700 -1800. Odpowiednio rozpoczynając od 2018 roku było ich 1798, 1759, 1704 i 1785.

*** Z jakimi przestępstwami najczęściej spotykają się policjanci w ciechanowskiej komendzie? Czy były te najcięższe – zabójstwa?**

- W minionym roku w naszym powiecie doszło tylko do jednego zabójstwa.

Najwięcej odnotowaliśmy przestępstw w kategorii kryminalnych, stanowią one blisko dwie trzecie wszystkich przestępstw. Stwierdzono też 62 przestępstw narkotykowych, nasi funkcjonariusze zabezpieczyli większe ilości substancji zakazanych - 5466,2 g amfetaminy, 5166,6 g marihuany, 0,6 g haszyszu.

Wzrosła o ponad połowę liczba skradzionych samochodów w porównaniu do 2020 roku (stwierdzono 14 takich kradzieży). Co ciekawe - w 2021 roku wyraźnie nasiliło się zjawisko kradzieży katalizatorów samochodowych.

Dużą grupę stanowią oszustwa internetowe, tutaj mamy do czynienia z całą gamą przestępstw. Użytkownicy Internetu nie zawsze zdają sobie z tego sprawę, jak łatwo można stać się ofiarą oszustwa.

Policja dużą wagę przywiązuje do ścigania sprawców z grupy tzw. siedmiu kategorii przestępstw kryminalnych. Są to przestępstwa szczególnie dokuczliwe dla osób, które zazwyczaj nie mają do czynienia z przestępczością zorganizowaną, gospodarczą (ekonomiczną) i korupcyjną, a znacznie częściej spotykają się z tzw. przestępczością pospolitą, taką jak: bójki i pobicia; kradzieże, włamania, rozboje, wymuszenia, uszkodzenie rzeczy, uszczerbek na zdrowiu. W ub.r. nieco spadła ilość przestępstw w tych siedmiu kategoriach, w porównaniu do lat poprzednich.

Analizując przestępstwa można zauważyć, że największą grupę stanowią przestępstwa przeciwko mieniu, do których zaliczamy przede wszystkim kradzieże mienia (203), kradzieże z włamaniem (137) oraz uszkodzenia rzeczy (72). Niewielką grupę stanowiły rozboje (13), uszczerbek na zdrowiu (13), bójka lub pobicie (5) oraz kradzieże samochodu (14).

W wybranych 7 kategoriach przestępstw kryminalnych funkcjonariusze z komendy powiatowej wykryli 176 przestępstw, zatrzymano 128 podejrzanych, w tym 39 na gorącym uczynku. Wobec 11 podejrzanych zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

*** W ostatnich tygodnia wzrasta liczba włamań do domów jednorodzinnych. Czy ciechanowianie mogą spać spokojnie?**

- Rzeczywiście, w ostatnim czasie w powiecie ciechanowskim doszło do serii włamań. Złodzieje za cele obrali sobie domy mieszkalne i firmy. Ostrzegamy mieszkańców i prosimy o zastosowanie szczególnych środków bezpieczeństwa. Apelujemy o ostrożność oraz zwrócenie uwagi na obce osoby, których zachowanie wzbudza podejrzenie oraz pojazdy, które poruszają się w rejonie domów jednorodzinnych czy firm. O swoich spostrzeżeniach poinformujmy policję, podzielmy się tez swoimi spostrzeżeniami z sąsiadami na ulicy, osiedlu. Gdy widzimy coś niepokojącego dzwońmy na 112.

*** A na czym polegają praca policji związana ze zwalczaniem pandemii?**

- Stan epidemii nałożył na policjantów dodatkowe zadania, podyktowane troską o życie i zdrowie ludzi. Jest to m.in. wspieranie służb sanitarnych poprzez prowadzenie nadzoru nad osobami pozostającymi w kwarantannie oraz egzekwowanie przestrzegania przez mieszkańców nowych ograniczeń. Funkcjonariusze z KPP w Ciechanowie podejmowali czynności dotyczące naruszeń, nakazów, zakazów lub ograniczeń związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19.

Mundurowi każdego dnia prowadzą działania kontrolne, sprawdzają m.in. sklepy, galerie handlowe, środki komunikacji publicznej. W tych miejscach codziennie ujawniają wykroczenia, co oznacza, że w dalszym ciągu, pomimo tak długiego czasu obowiązywania obostrzeń są osoby, które je lekceważą.

Rozmawiał RADOSŁAW MARUT

Zbigniew Andres - urodził się w 1969 r. w Gniewie. Jest absolwentem Akademii Rolniczo - Technicznej w Olsztynie oraz Studium Podyplomowego na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne. Ukończył studium oficerskie oraz studia podyplomowe w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie na kierunku zarządzanie kryzysowe.

Służbę w ciechanowskiej policji zaczął w 1994 r. W latach 2007-2013 pracował w Komendzie Głównej Policji. Od 2013 r. ponownie związany z KPP w Ciechanowie, gdzie został powołany na I zastępcę komendanta powiatowego. Przez lata służby związany był zarówno z pionem kryminalnym, prewencyjnym, jak i logistycznym. W 2020 r. objął stanowisko komendanta KPP w Ciechanowie.

Remont budynku przy Fabrycznej 2

Będzie bar mleczny

Rozpoczęły się prace remontowe budynku przy ul. Fabrycznej 2. Wykonawcą robót jest Doken system sp. z o.o. z Siedlec.

Po kompleksowym remoncie władze Ciechanowa chcą tam uruchomić m.in. bar mleczny. Siedzibę znajdą też organizacje pozarządowe związane z przeciwdziałaniem uzależnieniom i problemom społecznym.

Nie użytkowany od lat zabytkowy obiekt zostanie odnowiony zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków. Po remoncie będzie nawiązywać stylistyką do oryginalnej formy architektonicznej z początku ubiegłego wieku.

Inwestycja, na którą miasto pozyskało 1,8 mln zł dofinansowania ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego, obejmie też remont konstrukcji, stropów i instalacji. Wymieniona zostanie więźba dachowa, a budynek pokryty zostanie blachą tytanowo-cynkowa „na rąbek".

Elewacja zostanie w całości odtworzona do stanu pierwotnego. Wymieniona będzie też stolarka okienna i drzwiowa. W budynku zamontowana będzie winda, zostanie on dostosowany do korzystania przez osoby z niepełnosprawnościami.

Prace remontowe potrwają około roku.

Tekst i fot. Rad.

Olimpijski dla ucieknierów z Ukrainy?

W ubiegłym tygodniu wojewodowie na polecenie ministra spraw wewnętrznych zwrócili się do prezydentów i burmistrzów miejsc, aby ci zaproponowali gdzie w ciągu 48 godzin będzie można przyjąć uchodźców z Ukrainy.

Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński wytypował miejski hotel Olimpijski, w którym można by umieścić od 80 do 100 osób. - Mamy jeszcze hale sportowe. Te miejsca w razie konieczności też możemy uruchomić, ale nie w ciągu 48 godzin. Zostaliśmy zapewnieni, że gdyby doszło do konfliktu na Ukrainie, rząd będzie pokrywał wszystkie koszty przyjęcia uchodźców - twierdzi Krzysztof Kosiński.

Prezydent zapewnia jednocześnie, że do tej pory to samorządy deklarowały pomoc i gotowość przyjmowania uchodźców, którzy próbowali dostać się do Polski. **rad**

FOT. RADOSŁAW MARUT

Wsparcie finansowe otrzymało również ciechanowskie WOPR

Pół miliona złotych od starostwa dla organizacji społecznych

Starostwo powiatowe w Ciechanowie przyznało pieniądze na realizację zadań publicznych w 2022 r.

Zarząd powiatu rozdysponował środki w sześciu obszarach: kultura, sztuka (140 tys. zł), ekologia i ochrona zwierząt (10 tys.), wspieranie i upowszechnianie sportu oraz kultury fizycznej (200 tys.), ochrona i promocja zdrowia (70 tys.), działalność na rzecz osób niepełnosprawnych (10 tys.), ratownictwo i ochrona ludności (30 tys.).

Na wsparcie przeznaczono łącznie blisko pół miliona złotych. Wsparto m.in.: koła gospodyń wiejskich na terenie powiatu, Stowarzyszenie Pies i Spółka otrzymało pieniądze na działanie związane z kastracją psów i kotów, środki przyznano klubom sportowym: Jurand Ciechanów, Victoria i Czarni Regimin, APC, TKKF Promyk.

Na inicjatywy w obszarze ochrony i promocji zdrowia dofinansowanie otrzymali Fundacja Anak oraz PCK Ciechanów. Ochotnicze straże pożarne czy ciechanowski WOPR mogły liczyć na wsparcie powiatu z tytuły ratownictw i ochrony ludności.

erm

eprasa.pl 74f2466850

POWIAT MŁAWSKI

Z sesji Rady Powiatu Mławskiego

Skąd wziąć pieniądze na podwyżki płac?

Zarząd Powiatu szczegółowo przeanalizuje własną sytuację finansową, aby w rezultacie nadwyżkę budżetową przeznaczyć na podwyżkę płac - większą niż zaplanowaną na bieżący rok - dla pracowników starostwa i jednostek organizacyjnych samorządu. Taki wniosek wypływa z ostatniej sesji Rady Powiatu. Czy to zadowoli postulantów?

Przypomnijmy. Pracownicy mławskiego starostwa skierowali dwie petycje do Rady Powiatu. Zażądali w nich podwyżki płac o tysiąc złotych netto miesięcznie na osobę. Argumentowali, że na ogół zarabiają w granicach najniższej, obligatoryjnej pensji lub niewiele więcej; że w istocie dotychczasowe podwyżki co najwyżej wynikały ze wskaźnika inflacji. Słowem, ubolewali, że marnie zarabiają, a w każdym razie nieadekwatnie do wkładu pracy.

Jerzy Rakowski, starosta mławski od 2018 r., w rozmowie z nami przyznał im rację. Przy tym zaznaczył, że ma do czynienia z zaległościami z poprzednich kadencji rad. Zadeklarował, że uczyni wszystko, aby jego podwładni – nie tylko pracownicy starostwa, ale też jednostek organizacyjnych - godnie zarabiali. Sęk w tym, skąd wziąć na to pieniądze?

Tymczasem do Rady Powiatu wpłynęły pisma od pracowników wydziału komunikacji Starostwa Powiatowego, Powiatowego Zarządu Dróg, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Centrum Administracyjnego do Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych i Domów Dziecka w Kowalewie. Oni, solidaryzując się z urzędnikami starostwa, także zażądali znaczącej podwyżki własnych uposażeń.

FOT. AUTOR

Starosta Jerzy Rakowski zaapelował na sesji Rady Powiatu o zgodną współpracę na rzecz znalezienia pieniędzy na podwyżki płac pracowników

Sprawą zajęła się komisja skarg, wniosków i petycji Rady Powiatu. Jej przewodniczący, Michał Danielewicz zaznaczył, że gdyby uwzględnić postulaty finansowe pracowników, trzeba byłoby mieć pod ręką kilka milionów złotych rocznie. To kwota, która by poważnie zachwiała budżetem powiatu. Radny Danielewicz w imieniu komisji zaproponował, by na podwyżki dla pracowników przeznaczyć tzw. wolne środki z budżetu na 2021 rok.

Na sesji Rady Powiatu wywiązała się ożywiona dyskusja.

Radna Krystyna Zając, powołując się na treść petycji, przekonywała, że od 20 lat w instytucjach powiatowych nie było znaczących podwyżek wynagrodzeń, co powodowało narastanie problemu.

Zdaniem radnego Tomasza Chodubskiego ma on również aspekt społeczno-polityczny.

- Nie mam żadnej satysfakcji z tego, że kiedy w grudniu ubiegłego roku podwyższaliśmy diety i pensję starosty w dużej wysokości, zwracałem uwagę, iż działamy w sposób niewłaściwy. Było oczywiste, że w sytuacji gdy jako powiat nie radzimy sobie z płacami pracowników, podgrzewany niezadowolenie społeczne – przyznał.

Radny Witold Okumski zasugerował rozważenie dwóch wniosków. Według niego zanim zapadnie decyzja o podwyżkach, trzeba przeprowadzić audyt wynagrodzeń pracowników, a przy tym w podziale nadwyżki budżetowej uwzględnić także wydatki na remonty i modernizację dróg.

Radny Włodzimierz Wojnarowski (poprzedni starosta) powiedział, że nie jest prawda, iż za jego rządów nie było wzrostu uposażeń pracowników:

- Wtedy, biorąc pod uwagę niską inflację, były to realne podwyżki.

Starosta Jerzy Rakowski podkreślił, że chodzi o place we wszystkich jednostkach organizacyjnych samorządu, a nie tylko w starostwie. Przypomniał że na bieżący rok zaplanowano 7,5-procentową podwyżkę plac, w znacznie większej skali niż dotąd. – Nie róbmy polityki w tym względzie. Zróbmy wszystko, by wypracować możliwie najwyższe podwyżki – zachęcał starosta.

Kiedy będzie znana wysokość nadwyżki budżetowej za 2021 rok? Według skarbnik powiatu Elżbiety Kowalskiej pod koniec lutego (szacunkowe dane). Skarbnik dodała, że trzeba się liczyć z koniecznością rekonstrukcji budżetu, zwłaszcza ze szybko rosną wydatki rzeczowe jednostek organizacyjnych.

(kj)

„Laboratoria Przyszłości"

Nowoczesny sprzęt dla szkół

Drukarki 3D, mikrokontlorery z sensorami, stacje lutownicze, aparaty do nauki prezentacji osiągnięć uczniów… Między innymi takie rzeczy trafią w bieżącym roku do wszystkich publicznych szkół podstawowych w powiecie mławskim. Na ich zakup dostały one w sumie ok. 2 mln zł z programu „Laboratoria Przyszłości" Ministerstwa Edukacji i Nauki. Dotacje w całości pokryją koszty.

O tym jak, wykorzystać ten nowoczesny sprzęt, mówiono na konferencji w Szkole Podstawowej nr 7 w Mławie. Ma on służyć uczniom przede wszystkim na lekcjach takich przedmiotów, jak fizyka, chemia, biologia, technika czy geografia. Wcześniej nauczyciele mają być przeszkoleni przez specjalistyczne firmy.

Uczestnicy konferencji, m.in. przedstawiciele gmin Wiśniewo i Dzierzgowo

FOT. AUTOR

DO SP nr 7 w Mławie już dotarła część zamówionego sprzętu

- Program stwarza ogromne szanse dla uczniów. Dając im nowoczesne pomoce, na miarę XXI wieku, chcemy także zniwelować różnice w poziomie nauczania. Uczniowie będą mogli na przykład w wirtualny sposób śledzić przebieg procesów chemicznych - chwaliła projekt jego współinicjatorka poseł Anna Cicholska, która zanim zasiadła w ławach parlamentarnych uczyła chemii i fizyki. Zapowiedziała rozszerzenie programu na niepubliczne szkoły podstawowe i szkoły średnie

Spostrzeżenia parlamentarzystki potwierdził zastępca burmistrza Mławy Szymon Zejer, także nauczyciel z zawodu.

- Nasze cztery szkoły otrzymały z „Laboratoriów Przyszłości" 170 tys. zł. To duża kwota, trudno byłoby ją znaleźć w budżecie - zauważył wójt gminy Wiśniewo Grzegorz Woźniak, również nauczyciel z zawodu.

Wybrany sprzęt ma dotrzeć do szkół do końca sierpnia, aby można go było stosować od początku nowego roku szkolnego. - Czy wobec dużego nań zapotrzebowania ten termin będzie dotrzymany? – spytaliśmy. Zdaniem Mariusza Lempka, dyrektora SP nr 7, nie powinno być z tym większych kłopotów, zamówienia już są realizowane.

Wysokość dotacji zależała od liczby uczniów w danej szkole. Najniższa wynosiła 30 tys. zł (małe wiejskie placówki). Szkoły podstawowe prowadzone przez mławski samorząd miejski zainkasowały w sumie blisko milion złotych, najwięcej (213 tys. zł) - SP nr 7.

(kj)

Pieniądze na drogi

Samorządy terytorialne w powiecie mławskim otrzymają w bieżącym roku ok. 13 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych. Dofinansowanie wyniesie do 80 proc. wartości inwestycji. Listę beneficjentów już zatwierdził premier.

Gmina Stupsk dostanie ponad 2 mln zł na rozbudowę drogi Wyszyny Kościelne -Trzcianka Kolonia; gmina Radzanów – 563 tys. zł na przebudowę drogi w Zgliczynie-Glinkach; gmina Dzierzgowo – 381 tys. zł na przebudowę drogi w Dzierzgówku. Na liście rezerwowej znalazły się wnioski gminy Wiśniewo (przebudowa drogi Kowalewo – Kosiny Bartosowe) i powiatu (rozbudowa ul. Nowej w Mławie, szacunkowy koszt – 15 mln zł).

Powiat zainkasuje natomiast prawie 10 mln zł na modernizację drogi Radzanów – Drzazga z przebudową mostu na Wkrze (inwestycja kontynuowana). (kj)

Sprintem przez powiat

Mława może przyjąć uchodźców

Starosta mławski Jerzy Rakowski na prośbę wojewody mazowieckiego Konstantego Radziwiłła wskazał obiekty – po uzgodnieniu z ich właścicielami – w których mogliby zamieszkać uchodźcy z Ukrainy. Są to prywatne hotele w gminach Wiśniewo i Strzegowo, a także bursa szkolna Mławie, która jest jednostką organizacyjną powiatu. W sumie jest w nich ponad 200 miejsc.

200 lamp solarnych

Gmina Wiśniewo zainstaluje 200 lamp solarnych na ulicach wszystkich 16 sołectw. Na sfinansowanie tego zadania otrzymała ponad milion złotych z rządowego programu. W wiśniewskiej gminie już wcześniej zaświeciło 30 tego typu energooszczędnych lamp.

Walentynki w GOK…

Na walentynkowym wieczorze poetycko-muzycznym w Gminnym Ośrodku Kultury w Radzanowie własne wiersze czytały Helena Grącka i Anna Sowa-Matalińska, a o samym święcie zakochanych opowiadała Maria Świtoń, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mławie. Przy okazji odsłonięto wystawę fotografii Janusza Dębskiego „Różne odcienia zimy".

…i bibliotece

Uczestnicy walentynkowego spotkania w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mławie poznawali twórczość francuskiego pisarza i rysownika Rolanda Topora oraz „różne oblicza miłości". Nie zabrakło piosenek na wiadomy temat.

Nietrzeźwy kombajnista w zimowej porze

W niedzielę wieczorem na al. Józefa Piłsudskiego w Mławie pojawił się kombajn zbożowy. O tej porze roku był to niecodzienny widok.

Zaalarmowana policja, chwilę potem zatrzymała ten pojazd. Był prawidłowo oświetlony, a przyrząd tnący (heder) znajdował na lawecie, czyli zgodnie z przepisami o ruchu drogowym. Niestety kierowca, 40-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego, był nietrzeźwy (1,2 prom.). Jak tłumaczył policjantom, akurat kupił maszynę w okolicy Brodnicy i prowadził ją do swego gospodarstwa. Kombajn został odholowany na policyjny parking. Kierowcy grozi grzywna i kara pozbawienia wolności do dwóch lat.

(kj)

eprasa.pl 74f2466850

POWIAT PŁOŃSKI

Ruszyła rewitalizacja placu 15 Sierpnia

Prawie 13 mln zł kosztować będzie odnowa reprezentacyjnego miejscu w centrum miasta, z tego 5 mln zł to fundusze unijne. Przed kilkoma dniami ruszyły prace na placu 15 Sierpnia w Płońsku.

FOT. UM W PŁOŃSKU

Roboty na placu 15 Sierpnia mają być wykonywane etapami

Pracownicy Zarządu Dróg i Mostów usuwają z placu kostkę granitową. Z uwagi na duże prawdopodobieństwo odnalezienia w ziemi zabytkowych przedmiotów roboty prowadzone są pod nadzorem archeologa. Janusz Chłopik, prezes Zarządu Dróg i Mostów - spółki która wygrała przetarg na realizację tego zadania - zapowiada, że prace będą prowadzone etapami, by jak najmniej utrudniać ruch w centrum miasta.

Zakres robót jest szeroki. Inwestycja realizowana jest w ramach projektu, którego celem jest rewitalizacja przestrzeni architektonicznej, kulturowej i krajobrazu. Cel to rozbudowa i przebudowa układu komunikacyjnego, obejmującego plac 15 Sierpnia i ulicę Warszawską wraz z modernizacją niezbędnej infrastruktury technicznej, urządzeniami budowlanymi, obiektami małej architektury i rozbiórkami. Inwestycja obejmuje nie tylko rewitalizację głównego miejskiego placu oraz skweru przy ulicy Pułtuskiej, na którym znajduje się kapliczka, ale też przebudowę ulicy Warszawskiej, gdzie powstanie nowa kanalizacja deszczowa. Zostanie ona wybudowana także w ulicach Pułtuskiej, Przejazd i Grunwaldzkiej – od rynku do ul. Jędrzejewicza.

Płoński ratusz zapowiada, że na rynku, a także na skwerze przy ulicy Pułtuskiej, powstaną nowe obszary zieleni z elementami małej architektury – ławeczkami, stojakami na rowery, donicami na kwiaty oraz koszami na śmieci. Pomyślano również o miejscach parkingowych. Odrestaurowana zostanie zabytkowa pompa i zainstalowana fontanna. Nawierzchnia będzie wykonana z mieszanek mineralno-bitumicznych. Na skwerze między ulicami Pułtuską a Przejazd wykonane zostaną murki, obrazujące obrys dawnego kościoła farnego.

Inwestycja, choć potrzebna budzi drobne kontrowersje. Niektórzy mieszkańcy są zdania, że na placu po jego przebudowie będzie za dużo betonu. W ratuszu obiecują, że zieleni nie będzie mniej niż dotychczas.

Częścią tej inwestycji jest również trwająca modernizacja kamienicy przy ul. Grunwaldzkiej 1, w której powstanie Centrum Informacji Turystycznej.

Koszt całej inwestycji to ponad 13 mln zł, w tym prawie 5 mln zł to kwota dofinansowania ze środków UE oraz prawie 1,2 mln zł z budżetu państwa.

Widać, że Płońsk od kilku lat bardzo się zmienia: w ubiegłym roku została oddana do użytku obwodnica miasta – najdroższa do tej pory inwestycja w regionie, a jednocześnie przy wsparciu funduszy unijnych remontowane są także zabytkowe kamienice na starówce.

rom

Oszustwo na kryptowalutach

43-letni płońszczanin skuszony ofertą szybkiego zarobku na kryptowalutach stracił ponad 50 tys zł. Wszystko zaczęło się od ogłoszenia znalezionego w internecie i podania numeru telefonu. Mężczyzna nie przypuszczał, że padnie ofiarą oszustów i straci oszczędności.

Mężczyzna na jednej ze stron internetowych znalazł ogłoszenie o możliwości inwestycji w kryptowaluty. Zarejestrował się i podał swoje dane, wraz z numerem telefonu. Jeszcze tego samego dnia zadzwonił do niego mężczyzna, który przedstawił się jako pośrednik inwestycyjny. Zaproponował on płońszczaninowi zakup bitcoinów (cyfrowej waluty) oraz polecił zainstalowanie na telefonie aplikacji do obsługi przyszłych transakcji.

Aplikacja, którą naiwny zainstalował, umożliwiająca prawdopodobnie zdalną obsługę pulpitu, dała oszustom dostęp do konta bankowego mężczyzny. Następnego dnia płońszczanin dowiedział się, że stracił ponad 50 tys. zł.

Policja przestrzega -jeśli skontaktuje się z nami osoba informująca o możliwości uzyskania szybkich i wysokich zysków dzięki inwestycji w kryptowaluty lub na rynku Forex, to powinniśmy podejść do tego z dużą ostrożnością. Gdy ktoś poinformuje nas o konieczności instalacji aplikacji (na komputerze lub telefonie), dającej możliwość automatyzacji operacji związanej z kupnem i sprzedażą kryptowaluty lub operacji na rynku Forex, możemy być pewni, że mamy do czynienia z oszustem. Także duża ostrożność zalecana jest w przypadku, gdy ktoś proponuje nam wsparcie w inwestycjach i obsłudze aplikacji zapewniającej „kontakt z „analitykami". We wszystkich tych przypadkach może to być oszustwo!

Naszym zdaniem - lepiej trzymać się z daleka od kryptowalut. To instrumenty finansowe bardzo ryzykowne. Niewielu inwestorów rzeczywiście na nich zarabia, zwykle takie transakcje kończą się stratą.

rom

Zatrzymany za pobicie w hotelu

Nawet 8 lat więzienia grozi 40-letniemu płońszczaninowi, który przy użyciu brukarskiego młotka pobił dwóch osób. Jeden z pokrzywdzonych, w stanie ciężkim, nadal przebywa w szpitalu. Agresor został już tymczasowo aresztowany.

Wracamy do sprawy pobicia w nocy z 5 na 6 lutego br. w jednym z płońskich hoteli. Do pokoju, w którym znajdowało się sześć osób (czterech mężczyzn i dwie kobiety), nagle wbiegło dwóch zamaskowanych osobników. Agresorzy przy użyciu gumowych, brukarskich młotków pobili trzech mężczyzn przebywających w pomieszczeniu. Dwaj pokrzywdzeni - 27-letni mieszkaniec Płońska i 31 latek z gm. Sochocin z obrażeniami ciała, głównie głowy przewiezieni zostali do szpitala. Stan młodszego z mężczyzn jest ciężki.

W wyniku podjętych czynności policjanci wydziału kryminalnego płońskiej komendy zatrzymali trzy osoby, które mogły brać udział w zdarzeniu. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jednemu z zatrzymanych, 40-letniemu płońszczaninowi, zarzutu pobicia z użyciem niebezpiecznego narzędzia. W czasie zatrzymania policjanci znaleźli przy nim narkotyki – blisko 13 gramów marihuany. Na wniosek płońskiej prokuratury, decyzją sądu mężczyzna został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy.

Policjanci pod nadzorem prokuratora ustalają jaki był dokładny przebieg zdarzenia, jakie był motyw działania sprawców, a także jaka byłą rola każdego z zatrzymanych w pobiciu poszkodowanych.

rom

Pomógł monitoring - kosztowna jazda po chodniku

Niecierpliwy i pozbawiony zdrowego rozsądku kierowca audi zjechał na chodnik, na którym kilka sekund wcześniej znajdowała się kobieta z dzieckiem. Jego wyczyny zarejestrowały kamery miejskiego monitoringu. 24-letni płońszczanin za niebezpieczną jazdę został surowo ukarany.

Policjanci ruchu drogowego otrzymali informację o niebezpiecznej jeździe kierowcy audi na ul. Warszawskiej w Płońsku. Funkcjonariusze obejrzeli nagranie z miejskiego monitoringu, na którym widać jak kierujący autem mężczyzna, z dużą prędkością zjeżdża na przeciwległy pas ruchu, a następnie na chodnik po lewej stronie. Kilka sekund wcześniej znajdowała się tam kobieta z małym dzieckiem. Mężczyzna nie pomyślał o tym, że mógł doprowadzić do tragedii.

Policjanci szybko ustalili właściciela auta, a zarazem kierowcę. Okazał się nim płońszczanin, dostawca posiłków. Mężczyzna został zatrzymany do kontroli drogowej na terenie miasta. Za niebezpieczną jazdę i popełnione wykroczenia funkcjonariusze ukarali go mandatami w łącznej wysokości 3 tys zł i 10 punktami karnymi. Zatrzymali mu również dowód rejestracyjny pojazdu z uwagi na zły stan techniczny auta i zakazali dalszej jazdy.

- Widząc niebezpieczną jazdę kierowców, nie bójmy się reagować i zawiadomić policję. Ważne jest, aby docierać do „piratów drogowych" i wyciągać wobec nich konsekwencje. Wspólna troska poparta realnymi działaniami z pewnością poprawi bezpieczeństwo na naszych drogach – apeluje płońska komenda.

rom

Czerwińsk

Dofinansowanie do remontu drogi

6 lutego prezes zatwierdzono listy zadań rekomendowanych do dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rok 2022. Na liście samorządów, które otrzymają dofinansowanie znalazła się gmina Czerwińsk.

Gmina otrzyma dofinansowanie na przebudowę drogi gminnej w Łbowie.

W ramach zadania, na odcinku o długości 1165 m. zostanie położona nawierzchnia asfaltowa oraz pobocza z kruszywa.

Przebudowa drogi wpłynie nie tylko na poprawę bezpieczeństwa (dojazd służb ratunkowych), ale też ułatwi producentom rolnym dojazd do targowiska gminnego w Nowym Przybojewie.

Szacowana wartość inwestycji to 1,48 zł mln zł, kwota dofinansowania wyniesie ponad 1,18 mln zł, a resztę potrzebnej kwoty stanowić ma wkład własny miasta i gminy Czerwińsk.

rom

Szpital wyłonił wykonawcę

9 lutego podpisano umowę z wykonawcą rozbudowy i przebudowy istniejącego budynku „E" Szpitala w Płońsku w ramach projektu „Głęboka modernizacja energetyczna budynku szpitala w Płońsku".

To dobra wiadomość dla pacjentów korzystających z mieszczących się w budynku oddziałów: reumatologii, rehabilitacji ogólnoustrojowej oraz rehabilitacji neurologicznej. Wykonawcą inwestycji została wyłoniona w przetargu spółka Mirmex Mirosław Klimkowski z siedzibą w Markach pod Warszawą.

Inwestycja zostanie dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014 – 2020.

Zamówienie zostało podzielone na II etapy. Za wykonanie zamówienia podstawowego strony umowy ustaliły wynagrodzenie 11,316 mln zł brutto. Niewykluczone, że firma zrealizuje także szerszy zakres prac, o ile szpital znajdzie na to dodatkowe fundusze. Gdyby tak się stało, wynagrodzenie wyniesie wówczas 12,258 mln zł brutto.

Dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego to ponad 3,46 mln zł. Rada Powiatu w podjętej uchwale w maju ub. roku zabezpieczyła dla płońskiego szpitala dotację wynoszącą ok. 6,2 mln zł jako wkład własny do projektu termomodernizacji budynku „E".

rom

eprasa.pl 74f2466850

POWIAT PUŁTUSKI

Komputery i internet dla dzieci

Zespół Placówek Oświatowych w Zatorach odwiedzili 14 lutego premier Mateusz Morawiecki oraz wicepremier minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk. To z gminą Zatory, reprezentowaną przez wójta Grzegorza Falbę, nastąpiło podpisanie pierwszej umowy dotyczącej realizacji projektu „Granty PPGR".

FOT. KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

Premier Mateusz Morawiecki spotkał się z uczniami i nauczycielami ZPO w Zatorach

– Myślę, że tutaj w Zatorach ogłoszenie programu jest symbolicznym otwarciem nowej epoki dla szkolnictwa, która ma na celu właśnie wyrównywanie szans – podkreślił premier Mateusz Morawiecki. – Dzieci, młodzież, z którymi miałem możliwość dziś chwilę porozmawiać, to są wspaniałe dzieci. Mają takie same ambicje i marzenia jak ich rówieśnicy, ale muszą mieć takie same narzędzia, żeby te marzenia zrealizować. Dziękuję wszystkim państwu w szkole w Zatorach, ale też wszystkim ludziom w całym kraju w takich wioskach jak Zatory, którzy robią wszystko, żeby nie były one terenami zapomnianymi, wyludniającymi się (…). Żeby chciało się tu żyć i kształcić.

- Cieszę się, że inaugurujemy program skierowany do obszarów wiejskich, szczególnie tych, które przez lata były zapomniane. To program, w ramach którego przeznaczymy ponad 500 mln zł na doposażenie dzieci z rodzin popegeerowskich w sprzęt komputerowy – powiedział wicepremier Henryk Kowalczyk.

Dofinansowanie będzie można otrzymać na sprzęt komputerowy z akcesoriami oraz niezbędnym oprogramowaniem, umożliwiający pracę zdalną, w tym niezbędne akcesoria i oprogramowanie dla osób z niepełnosprawnościami; ubezpieczenie zakupionego sprzętu komputerowego; usługę zapewniającą dostęp do internetu na sprzęcie komputerowym zakupionym w ramach projektu.

- W gminie Zatory, gdzie funkcjonowały dwa PGR-y, Państwowe Gospodarstwa Rolne w Gładczynie i Zatorach, zakwalifikowane zostały 82 wnioski. Nabór wniosków trwał od 8 do 22 października 2021 r. – wyjaśnił wójt Grzegorz Falba.

Gminie Zatory przyznano kwotę w wysokości 206.800 zł, zaś na całym Mazowszu zostaną zakupione komputery, laptopy, tablety za łączną kwotę 14.570.518 zł. Sprzęt elektroniczny zostanie przekazany dzieciom i młodzieży na własność. „Granty PPGR" pochodzą z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, projekt finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Zatorską szkołę, oprócz premiera i wicepremiera, odwiedzili i inni przedstawiciele rządu: sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker i Janusz Cieszyński, sekretarz stanu, pełnomocnik rządu do spraw cyberbezpieczeństwa. Gminę Zatory, oprócz wójta, reprezentowały m.in. Zofia Drabczyk, przewodnicząca Rady Gminy Zatory i dyrektor ZPO Agnieszka Druchniak.

To już kolejna wizyta prezesa Rady Ministrów RP w gminie Zatory w ciągu kilku ostatnich lat. W kwietniu 2016 r. gminę i Urząd Gminy odwiedziła ówczesna premier Beata Szydło na starcie programu „Rodzina 500+".

IK

80. rocznica utworzenia Armii Krajowej

Kwiaty pod pomnikiem i salwa honorowa

Reprezentanci organizacji kombatanckich, samorządów powiatu pułtuskiego i gminy Pułtusk, szkół, instytucji, służb mundurowych, stowarzyszeń 14 lutego w 80. rocznicę utworzenia Armii Krajowej złożyli kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym mieszkańców Ziemi Pułtuskiej pomordowanych i poległych w okresie II wojny światowej w Pułtusku.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Przedstawiciele samorządów i delegacje, w tym GRH 13 Pułku Piechoty przy pomniku na Nowym Rynku

Rozbrzmiały dźwięki hymnu państwowego, po którym złożono pod pomnikiem wiązanki biało-czerwonych kwiatów.

Powiat pułtuski reprezentowali starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak, a gminę Pułtusk zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Henryk Łaszczych. Przed nimi hołd członkom Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej i okupacji oddali przedstawiciele organizacji kombatanckich, towarzyszył im poczet sztandarowy. Po nich i inne delegacje złożyły kwiaty przy pomniku na Nowym Rynku, w miejscu, gdzie w grudniu 1942 r. odbyła się publiczna egzekucja, podczas której zostali powieszeni czterej żołnierze Armii Krajowej.

Oprawę uroczystości, na koniec której została oddana salwa honorowa z granatnika wzór 36, zapewniła Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty ze starszym chorążym sztabowym Leszkiem Topólskim na czele.

Ze względu na obostrzenia związane ze stanem epidemii uroczystość nie zgromadziła tylu osób, co kilka lat wcześniej. Wówczas uczestniczyły w niej całe klasy mundurowe szkół średnich.

Powstała 14 lutego 1942 r. Armia Krajowa była największą armią podziemną w Europie. W jej skład weszło ok. 200 organizacji wojskowych, w tym Związek Walki Zbrojnej. Podlegała rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, jego Delegaturze na Kraj oraz naczelnemu wodzowi Polskich Sił Zbrojnych. W momencie maksymalnej zdolności bojowej, która przypadła na lato 1944 r., jej siły liczyły prawie 400 tys. żołnierzy. Nadrzędnym jej celem strategicznym było przygotowanie podziemnych sił zbrojnych do ogólnonarodowego powstania skierowanego przeciw Niemcom. Równolegle prowadzone były akcje sabotażowe, dywersyjne, wywiadowcze i propagandowe, później działania dywersyjno-partyzanckie. Armia Krajowa została rozwiązana rozkazem swojego dowódcy 19 stycznia 1945 r.

IK

Porzucone psiaki, Straż Miejska szuka sprawców

Dzień po dniu, 14 i 15 lutego zostały znalezione pieski. Jeden z nich został przywiązany do drzewa w pobliżu plaży miejskiej w Pułtusku, drugi w lesie w podpułtuskim Grabówcu.

14 bm. blisko plaży miejskiej została porzucona około roczna suczka.

- Psiak lubi ludzi, jest bardzo łagodny i zadbany – opisuje suczkę Straż Miejska w Pułtusku i zachęca do jej adopcji.

Dzień później w późnych godzinach wieczornych strażnicy miejscy otrzymali zgłoszenie, że pomocy potrzebuje piesek. Został przywiązany w lesie, przy drodze prowadzącej do pensjonatu „Dwór nad Narwią".

- Przybyły na miejsce funkcjonariusz zastał na miejscu wilczurka uwiązanego ścisło na szyi, krótką sznurówką do drogowskazu leśnego. Biedactwo zostało natychmiast uwolnione – poinformowała Straż Miejska. Zaznaczyła: – Takie zachowania należy gasić w zarodku, a osoby dopuszczające się takich czynów bezwzględnie karać.

Wilczurek był przywiązany do drogowskazu w lesie

Osoby mogące pomóc w ustaleniu nieodpowiedzialnych właścicieli piesków lub mogące wnieść jakieś pomocne informacje dotyczące tych spraw proszone są o kontakt ze Strażą Miejską z siedzibą przy ul. Staszica 35 w Pułtusku (nr tel. 23 306 72 41 lub 510 713 731). Straż zapewnia anonimowość.

IK

KRONIKA POLICYJNA

Rowerzysta zginął na miejscu

Jadący rowerem w Przewodowie Poduchownym (gm. Gzy) 65-letni mężczyzna został potrącony przez kierowcę forda. Zginął na miejscu. Okoliczności tego tragicznego w skutkach wypadku, do którego doszło 15 lutego około godziny 17, wyjaśniają pułtuscy policjanci.

Cykliści na podwójnym gazie

Dwóch mieszkańców powiatu pułtuskiego odpowie za przejażdżki rowerowe, które odbyli pod wpływem alkoholu. Obaj zostali zatrzymani do kontroli drogowej 12 lutego: jeden w Strzegocinie (gmina Świercze), drugi w Zbroszkach (gmina Winnica). W pierwszym przypadku tor jazdy cyklisty wskazywał, że jest pijany. Przypuszczenie to potwierdziło się, 27-latek miał w organizmie ponad promil alkoholu. W drugim przypadku badanie alkomatem wykazało, że 52-letni mężczyzna miał blisko promil alkoholu w organizmie. Teraz o dalszym losie obu mężczyzn zadecyduje sąd.

- Jazda na podwójnym gazie zagraża życiu i zdrowiu nie tylko samego kierowcy, ale też jest niebezpieczna dla innych użytkowników dróg – przypomina sierż. Renata Soból, oficer prasowy KPP w Pułtusku. Apeluje do wszystkich kierujących, by po spożyciu alkoholu nigdy nie siadali za kierownicą roweru, motoroweru, motocykla, samochodu czy innego pojazdu.

Chcieli kupić, stracili pieniądze

O tym, że nie wszyscy sprzedający są uczciwi, przekonali się mieszkańcy powiatu pułtuskiego. 49-letni mężczyzna 8 lutego dokonał wpłaty na wskazane konto bankowe jako przedpłatę za zakup pojazdu. Do zakupu nie doszło, a pułtuszczanin nie odzyskał wpłaconych 2 tys. zł. Oszustwo 10 lutego zgłosiła również 26-letnia kobieta. Na jednym z portali zauważyła ofertę sprzedaży suszarki do włosów, którą postanowiła kupić. Pomimo wpłaty kilkuset złotych nie otrzymała zamówionego towaru ani zwrotu pieniędzy. To już niestety kolejni mieszkańcy powiatu pułtuskiego, którzy stali się ofiarami oszustów.

Mandat, punkty karne i utrata prawa jazdy

Kierowca volkswagena golfa 9 lutego w Gródku Nowym (gm. Obryte) w miejscu, w którym obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, jechał z prędkością 110 km/h. 30-latek na trzy miesiące stracił uprawnienia do kierowania pojazdami. Zgodnie z obowiązującym od 1 stycznia br. taryfikatorem został też ukarany wysokim mandatem karnym w wysokości 1500 zł oraz otrzymał punkty karne.

- Nadmierna prędkość, to często jedna z przyczyn najtragiczniejszych w skutkach wypadków drogowych. Należy pamiętać, że jazda ze znaczną prędkością zawsze stanowi zagrożenie zarówno dla osób podróżujących pojazdem, jak i dla innych uczestników ruchu drogowego – przypomina sierż. Renata Soból z KPP w Pułtusku, apelując o rozwagę.

IK

Testy na basenie i stadionie

Pułtuszczanie chcący zrobić test na obecność wirusa SARS-CoV-2 na zasadzie pobrania materiału biologicznego mogą udać się do jednego z dwóch punktów pobrań.

Punkty znajdują się: przy ul. Śniegockiego 3 (teren basenu MOSiR) i przy ul. Sportowej 2A (na terenie stadionu MOSiR). Oba są czynne przez cały tydzień. Punkt na terenie basenu przyjmuje od 8 do 14 (do 13 osoby ze skierowaniami NFZ), informacje można uzyskać pod nr tel. 226-020-997. Punkt na terenie stadionu jest czynny w godzinach 8-16 (przyjmuje i pacjentów ze skierowaniami od lekarza, i prywatnie), także w święta, co można sprawdzić, dzwoniąc pod nr 587-395-340.

Informujący o punktach pobrań do przeprowadzenia testów Urząd Miejski w Pułtusku W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną jednocześnie zawiadomił, że w Szpitalu Powiatowym Gajda-Med przy ul. Teofila Kwiatkowskiego 19 działa Punkt Szczepień Powszechnych, gdzie osoby zainteresowane po dokonaniu niezbędnych formalności mogą poddać się szczepieniu.

IK

eprasa.pl 74f2466850

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Zielona na Studniówce

FOT. ANNA BONISŁAWSKA/STUDIO PERSPEKTYWA

Trzy klasy z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Batalionów Chłopskich w Zielonej bawiły się na tradycyjnej studniówce.

„Ile razem dróg przebytych, ile ścieżek przedeptanych, ile w trudzie nieustannym wspólnych pragnień, wspólnych dążeń... zaczęła cytatem wiersza Gałczyńskiego wicedyrektor Bożena Grzybicka witając młodzież w Słonecznym Dworku w Chamsku. Spotykamy się dziś, by wspólnie przeżyć jedno z największych wydarzeń w życiu młodych ludzi - bal studniówkowy..."

Nawiązała do wspólnie spędzonych w szkole latach i oczywiście do zbliżającego się wielkimi krokami najważniejszego egzaminu w życiu.

„Serdecznie dziękuję wychowawcom klas maturalnych oraz całemu gronu pedagogicznemu za trud przygotowania tych młodych ludzi do matury i do życia. Był to na pewno piękny czas, bo to czas Waszej młodości, pierwszych poważnych wyborów, przyjaźni, miłości.... Ale wiemy też, że był to, i jest, bardzo trudny czas dla nas wszystkich. Pandemia utrudniała nam spotykanie się w szkole, choć wierzę, że Wasze poważne podejście i chęć osiągnięcia jak najwyższych wyników, nie pozwolą się poddać i jak najlepiej przygotować się do matury. Tego też wam z całego serca życzę. ... Niech ten bal na zawsze pozostanie w waszych wspomnieniach" - podsumowała wicedyrektor.

Uczniowie klas IV odtańczyli wspólnie poloneza. Na studniówce pojawili się także wychowawcy klas maturalnych: Natalia Karpińska (klasa IV- technik rolnictwa), Marcin Przywitowski (klasa IV- technik weterynarii), oraz Mirela Rzymowska i Teresa Piotrowicz (połączone klasy IV – technik logistyk i technik ekonomii).

Zabawa, jak przystało na studniówkę, trwała do białego rana. To pierwszy w tej szkole bal przedmaturalny po przerwie, spowodowanej pandemią COVID-19. Odbył się w sobotę, 29 stycznia 2022 roku.

Zdjęcia otrzymaliśmy dzięki uprzejmości Anny Bonisławskiej, Studio Perspektywa. Dziękujemy. Kuj

Samorządy są przygotowane

Gdzie można rozlokować uchodźców?

Samorządy z powiatu żuromińskiego są przygotowane na przyjęcie ucieknierówz Ukrainy, na wypadek, gdyby doszło tam do wojny.

Pisma od wojewodów zostały rozesłane do wszystkich referatów zarządzania kryzysowego w kraju, także w subregionie ciechanowskim. Jak dowiadujemy się od włodarzy z gmin: Siemiątkowa, Kuczborka, Lutocina, Bieżunia i Lubowidza, największą trudność stanowi wyznaczenie miejsca noclegowego z zapleczem sanitarnym. Żadna z wymienionych gmin nie posiada takich obiektów, które mogłyby sprostać oczekiwaniom wskazanym w piśmie wojewody.

- Nie wiem jak zinterpretować obozowisko dla ewentualnych uchodźców? Generalnie na terenie gminy nie posiadamy bazy noclegowej, hoteli. Jako miejsce wyżywienia wskazaliśmy stołówkę szkolną. Tworzenie takiej bazy jest zrozumiałe, choć mam szczerą nadzieję, że nie trzeba będzie jej wykorzystywać. Sam chętnie przyjmę, jeśli zajdzie taka potrzeba, rodzinę uchodźców z Ukrainy, prywatnie – deklaruje burmistrz Bieżunia, Andrzej Szymański.

Wszystkie ww. samorządy typują jako miejsce wyżywienia stołówki szkolne. W gminie Kuczbork oraz w gminie Żuromin wskazano także restauracje, które wstępnie zasygnalizowały możliwość wyżywienia większej ilości osób. Żuromiński magistrat w piśmie wyznaczył także dwa obiekty hotelowe, gdzie będzie możliwość zapewnienia noclegu osobom uciekającym przed ewentualnym konfliktem zbrojnym.

- Niestety nie wszystkie tego typu obiekty mają taką możliwość. Przeszkodą są zobowiązania wobec klientów, sięgające czasem, w przypadku miejsc, gdzie odbywają się np. wesela, nawet dwóch lat do przodu. Właściciele nie mogą wydać wówczas takiej zgody, gdyż grozi im wypłacanie odszkodowań z tego tytułu - informuje nas pracownik Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie.

Jak poinformował nas kierownik Referatu Zarządzania Kryzysowego przy żuromińskim starostwie, Jarosław Gałka, na terenie powiatu zostały wyznaczone dwa obiekty na obozowiska. Są to stadiony w Żurominie i Kuczborku.

- Nie wskazaliśmy internatu ZST-S w Żurominie, ponieważ przebywają w nim uczniowie. Gdzie ich wtedy przenieść? - pyta retorycznie Jarosław Gałka.

Nie wiadomo na razie również, w jaki sposób taka pomoc miałaby być sfinansowana. Samorządów nie stać na taki wydatek, a źródło finasowania nie zostało wskazane.

Wszyscy nasi rozmówcy zgodnie przyznają, że mają nadzieję, iż jest to tylko działanie prewencyjne, a do wojny ostatecznie nie dojdzie i miejsca te okażą się niepotrzebne.

Kuj

Mini zoo coraz bliżej

Pierzaste i kopytne

Starostwo powiatowe w Żurominie we współpracy z ZSP im. Batalionów Chłopskich w Zielonej realizuje projekt „Interaktywne mini zoo". Infrastruktura jest już gotowa, teraz czas na zwierzęta.

W Zielonej na terenie szkoły wyremontowano obiekt gospodarczy i wybudowano zadaszone wybiegi na potrzeby pierwszego w powiecie mini zoo.

- Projekt zakłada, że w mini zoo znajdą się zwierzęta pierzaste i kopytne. Na razie jednak jesteśmy na etapie ich doboru, więc nie mogę podać szczegółowo, jakie konkretnie będą to zwierzęta - poinformował nas dyrektor Cezary Ossowski.

Interaktywne mini zoo będzie pod opieką uczniów placówki, którzy uczęszczają na kierunek weterynaryjny i rolniczy, wspomoże nauczanie praktyczne młodzieży. Nie ma jeszcze terminu otwarcia inwestycji, jednak, jak wyjaśniał dyrektor, najprawdopodobniej nastąpi to pod koniec wiosny.

Dyrektor, za naszym pośrednictwem, chciałby zachęcić lokalnych mieszkańców do wsparcia projektu.

- Jesteśmy szkołą, nie mamy dużych możliwości. Jeśli ktoś ma zwierzę do oddania, albo chciałby wesprzeć nasz pomysł poprzez podarowanie siana, słomy, pszy dla zwierząt, jak najbardziej zachęcamy. Uczniom każda pomoc się przyda – motywuje do wsparcia inicjatywy dyrektor

Kuj

Droga w Obrębie jest zamknięta

Starostwo poinformowało, że z powodu budowy mostu na rzece Swojęciance, przejazd ze Swojęcina do Obrębu będzie niemożliwy. Zamknięcie odcinka nastąpiło w czwartek, 17 lutego br.

Wyznaczone zostały objazdy okolicznymi drogami powiatowymi i gminnymi (m. in. odcinki dróg Poniatowo – Lutocin, przez Przeradz Nowy lub Mojnowo, odcinek Poniatowo – Swojęcin – Bieżuń, odcinek Lutocin – Zimolza – Bieżuń, Obręb – Zimolza – Bieżuń/Lutocin).

Planowo ma to potrwać do końca czerwca br.

Choć mieszkańcy z pewnością czekają na modernizację drogi, to czas prac przypada akurat w momencie, kiedy zamknięty jest również most w Bieżuniu. Dotychczas droga Swojęcin-Obręb służyła jako objazd do Bieżunia i Żuromina dla samochodów ciężarowych, gdyż na drodze Swojęcin-Strzeszewo-Bieżuń dozwolony był tonaż do 15 ton. Z pewnością wydłuży się także czas podróży mieszkańców Jonnego, Zimolzy i Obrębu do Żuromina, gdyż remontowany fragment drogi był najszybszym możliwym dojazdem do stolicy powiatu. Otwarta natomiast zostaje droga Poniatowo-Swojęcin-Strzeszewo- Bieżuń, co umożliwi mieszkańcom gm. Bieżuń i gm. Siemiątkowo sprawne dotarcie do Żuromina (samochodami osobowymi). kuj

eprasa.pl 74f2466850

POWIAT DZIAŁDOWSKI

Działdowo

Film o Sukertowej-Biedrawinie

Muzeum Pogranicza w Działdowie pozyskało 53 tys. zł na stworzenie filmu o Emilii-Sukertowej-Biedrawinie. Środki pochodzą z Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach programu Fundusz Patriotyczny – Niepodległość po polsku.

Film „Mazurska Emilia" ma być 45-minutowym fabularyzowanym dokumentem, w którym szczególne miejsce zajmie działalność głównej bohaterki w Działdowie w latach 1920-1939. - To właśnie w tym okresie zaangażowała się ona w długoletnią walkę o repolonizację Mazurów działdowskich biorąc udział w tworzeniu: Towarzystwa Przyjaciół Mazur, Mazurskiego Domu Ludowego, Gazety Mazurskiej, Kalendarza dla Mazurów, Muzeum Mazurskiego oraz Państwowej Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Malinowie – mówi Krzysztof Siemianowski z działdowskiego muzeum. W węższym zakresie reżyser ukaże dzieciństwo i młodość bohaterki, a także okres olsztyński. - Z racji na formułę filmu znajdą się w nim wypowiedzi znawców tematu historyków, literatów, bibliotekarzy i muzealników, a także inscenizowane sceny z życia Emilii Sukertowej-Biedrawiny z udziałem olsztyńskich aktorów oraz rekonstruktorów historycznych. Celem przedsięwzięcia jest przypomnienie w atrakcyjnej i przystępnej formie tej polskiej patriotki szerszej widowni – dodaje.

Emilia Sukertowa-Biedrawina

Muzeum Pogranicza w Działdowie realizuje projekt wspólnie z Instytutem Północnym im. Wojciecha Kętrzyńskiego, a więc instytucją która jest spadkobiercą powojennego Instytutu Mazurskiego, w którym kierownicze stanowiska przez wiele lat zajmowała Emilia Sukertowa-Biedrawina. - To już kolejna inicjatywa jaką Muzeum Pogranicza w Działdowie podjęło by uczcić tą ważną dla historii Warmii i Mazur postać. W 2019 roku w siedzibie muzeum mieszczącej się na zamku pokrzyżackim powstał kącik pamięci Emilii Sukertowej-Biedrawiny, w którym znalazły się odrestaurowane meble, rzeczy osobiste, pamiątki oraz zdjęcia – mówi Krzysztof Siemianowski.

Jak dodaje pracownik Muzeum Pogranicza w Działdowie, długie i bogate życie Emilii Sukertowej-Biedrawiny idealnie nadaje się na materiał filmowy. Urodziła się ona w XIX-wiecznej Łodzi w rodzinie niemieckiej. Polskie tradycje patriotyczne pielęgnowała w niej babcia Emilia Lindner, która uczestniczyła w powstaniu styczniowym. Po śmierci ojca nastoletnia Emilia wraz z resztą rodziny przeniosła się do Warszawy, gdzie uczyła się w rosyjskim gimnazjum. Naukę kontynuowała w Towarzystwie Kursów Naukowych, prywatnej szkole sztuk pięknych Conti oraz Akademii Eksportowej w Wiedniu. Podczas I wojny światowej wstąpiła do Towarzystwa Opieki nad Ofiarami Wojny. Po wojnie poświęciła się sprawom mazurskim, o które zabiegała w okresie międzywojennym w Działdowie, a po 1945 r. w Olsztynie. Zmarła 27 grudnia 1970 roku w Pruszkowie mając 83 lata.

Opr. PP

Działdowo

Od zabawy do nauki

Klocki Lego zna prawie każdy, ale klocki które uczą to z pewnością coś nowego. Takie klocki planuje zakupić miasto dla swoich szkół podstawowych i przedszkoli.

- Miasto Działdowo z wielką troską patrzy na dzisiejsze dzieci i dzisiejszą młodzież. Chcemy dzisiaj zapewnić edukację na jak najwyższym poziomie. Musimy wchodzić w bardzo nowoczesne, innowacyjne projekty. I takim projektem jest m.in. Lego Education. Miałem zaszczyt zaprosić dyrektorów i nauczycieli ze szkół z powiatu działdowskiego, głównie z gminy Działdowo i z miasta Działdowo, którzy mam nadzieję, będą wdrażali ten program w naszych szkołach i przedszkolach — mówi burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński.

Nauczyciele będą mogli klocki wykorzystywać do nauki przedmiotów ścisłych jaki i tych humanistycznych. - Zestawy Lego Education mają za zadanie uczynić edukację bardziej przyjazną i angażującą uczniów i nauczycieli. To jest pomył, który wyszedł od samych nauczycieli w latach 80-tych. Zauważyli oni, że dzieciaki bawiąc się, budując, przetwarzając ten materiał za pomocą klocków, opowiadając o nim i budując konstrukcję, lepiej przyswajają sobie elementy nauki, te rzeczy, których muszą się nauczyć — mówi konsultant ds. rozwiązań edukacyjnych Akces edukacja Dominika Panfil, która prowadziła szkolenie w Działdowie. - Chodzi o to, aby te zestawy były wykorzystywane jak najczęściej i to na wszystkich przedmiotach. Zestawy są tak przygotowane, aby korzystać z nich od edukacji polonistycznej poprzez przyrodniczą, aż po te wszystkie przedmioty ścisłe jak matematyka, fizyka czy informatyka. Wszystkie scenariusze zajęć są skorelowane z polską podstawą programową. Dlatego są świetnym narzędziem, do tego żeby ta edukacja była bardziej angażująca i przynosiła im frajdę – dodaje.

FOT. KW

Udział w szkoleniu wziął m.in. burmistrz Działdowa

Miasto Działdowo planuje zakupić cztery pracownie dla czterech przedszkoli miejskich, po to, aby już zacząć pracę z najmłodszymi dziećmi. Następnie będzie to kontynuowane na poziomie klas 1-3. - Jeżeli chodzi o trzeci etap edukacji, czyli klasy 4-8, to zobaczymy jak to się sprawdzi w klasach młodszych i wówczas podejmiemy decyzję o zakupie. Po prezentacji i szkoleniu, w którym uczestniczyłam, jestem więcej niż pewny, że nasze dzieci z wielką przyjemnością usiądą do zestawów i będą projektowały niesamowite rzeczy — mówi Grzegorz Mrowiński. Opr. PP

Działdowo

Walentynki w bibliotece

Miejska Biblioteka Publiczna w Działdowie przygotowała dla swoich czytelników nie lada gratkę z okazji Walentynek.

Marian Czarkowski i Alicja Kochańska

14 lutego placówka gościła aktorów z Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie – Alicję Kochańską oraz Mariana Czarkowskiego. Przedstawili oni sztukę pt. „Za rok o tej samej porze". - Wieczór w bibliotece przyniósł wiele wzruszeń, ale również radości i niepohamowanego śmiechu. Dziękujemy i życzymy wszystkim dużo miłości każdego dnia nie tylko w Walentynki – mówi po spotkaniu dyrektor MBP w Działdowie Justyna Lytvyn.

Sztuka pt. „Za rok o tej samej porze" autorstwa Bernarda Slade`a to amerykańska komedia romantyczna, która mówi o przyjaźni i uczuciu pary kochanków Doris i Georga, których spośród milionów innych par wyróżnia to, że choć znają się od 25 lat, to spędzili wspólnie zaledwie 65 dni – każdego roku umawiając się potajemnie na spotkania. Bernard Slade przedstawia banalne życie zwykłych, czasem trochę śmiesznych ludzi, ale czyni to z dużą wnikliwością, finezją i dowcipem. PP

KRONIKA POLICYJNA

Zatrzymani z narkotykami

W ciągu dwóch dni policjanci z Działdowa zatrzymali cztery osoby, które posiadały przy sobie narkotyki.

Jako pierwszy wpadł 31-letni działdowianin, który pomimo prawomocnego sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, kierował pojazdem marki Jaguar. Sytuacja miała miejsce w piątek 11 lutego. Pojazd posiadał zmienione tablice rejestracyjne, pochodzące od innego auta. Ponadto policjanci podczas przeszukania mężczyzny i jego pomieszczeń mieszkalnych ujawnili susz marihuany i amfetaminę. Podejrzanego o posiadanie niedozwolonych substancji i środków osadzono w policyjnych pomieszczeniach celem wyjaśnienia.

Dzień później podczas kontroli jednego ze sklepów na terenie Działdowa, policjanci prewencji zauważyli mężczyznę, który nie miał założonej maseczki. Po wylegitymowaniu okazało się, że to 22-letni mieszkaniec gminy Działdowo. Za popełnione wykroczenie policjanci ukarali mężczyznę mandatem karnym. Ponadto w wyniku podjętych działań, funkcjonariusze ujawnili przy nim woreczki strunowe z marihuaną, amfetaminą i tabletkami psychoaktywnymi, które zostały zabezpieczone. 22-latek trafił do policyjnej celi do wyjaśnienia.

Następnie patrol prewencji na terenie Działdowa na jednej z ulic zatrzymał 39-letniego działdowianina, w którego posiadaniu znajdowało się siedem woreczków strunowych z amfetaminą. Mężczyznę zatrzymano do wyjaśnienia.

Tego samego dnia funkcjonariusz służby więziennej, podczas skanowania torebki kobiety przybyłej w odwiedziny do jednego z osadzonych w Zakładzie Karnym w Iławie Oddział Zamiejscowy w Działdowie, zauważył podejrzane zawiniątka. Podejrzewając, że mogą to być substancje psychoaktywne, o zdarzeniu powiadomił miejscową policję. Przybyły na miejsce patrol prewencji potwierdził podejrzenia strażników. 38-letnia mieszkanka Działdowa została zatrzymana do wyjaśnienia.

Wszyscy mężczyźni, jak i 38-latka z Działdowa za popełnione przestępstwa odpowiedzą przed sądem.

Rażąco złamał przepisy

W środę, 16 lutego funkcjonariusze zatrzymali w Iłowie-Osadzie pojazd marki Audi, którego kierujący nie zastosował się do znaku „linia podwójna ciągła" i w rejonie przejścia dla pieszych wyprzedził inny pojazd. Za kierownicą auta siedział 20-letni mieszkaniec powiatu nidzickiego. Młodemu kierowcy policjanci zatrzymali prawo jazdy za rażące przekroczenie przepisów drogowych. Sprawa zostanie skierowana do sądu, który zadecyduje o dalszym jego losie.

Jechali bez uprawnień

Aż trzech kierujących bez uprawnień wpadło jednego dnia na terenie Narzymia. Do sytuacji doszło w sobotę, 12 lutego. Dwóch kierowców, w wieku 24 i 23 lat nie mieli w ogóle prawa jazdy. Trzeci kierowca, 22-latek, miał cofnięte uprawnienia, z uwagi na przekroczoną liczbę punktów za popełnione wykroczenia w ruchu drogowym. Wszystkim uniemożliwiono dalszą jazdę, a sprawy zostały przekazane do sądu.

Wysokie mandaty za kolizje

Również w sobotę doszło do zdarzenia drogowego na terenie gminy Rybno. Policjanci ustalili, że kierująca pojazdem marki Seat Leon podczas wymijania na łuku drogi przekroczyła oś jezdni, doprowadzając do bocznego zderzenia z pojazdem marki Renault. 21-letnią sprawczynię kolizji policjanci ukarali mandatem w wysokości 1050zł. Zatrzymali również dowody rejestracyjne od obu pojazdów z uwagi na uszkodzenia pokolizyjne. Tego samego dnia w Wysokiej kierujący pojazdem marki Nissan nie upewnił się co do możliwości wykonania manewru skrętu w lewo, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z wyprzedzającym go pojazdem marki Renault. 65-letni kierowca Nissana został ukarany mandatem karnym w wysokości 1020zł.

Jechał na podwójnym gazie

W niedzielę, 13 lutego patrol łączony dzielnicowych z Lidzbarka i Rybna zatrzymał na terenie Hartowca samochód marki Renault Trafic. Za kierownicą pojazdu siedział 57-latek z gminy Rybno. Zbadany na stan trzeźwości, okazało się, że spożywał wcześniej alkohol. Dzielnicowi zatrzymali mężczyźnie elektronicznie prawo jazdy i uniemożliwili mu dalsza jazdę. PP

eprasa.pl 74f2466850

POWIAT PRZASNYSKI

MDK przeprowadza się do...parafii

Od 1 marca Miejski Dom Kultury przeprowadza się do budynku rzymskokatolickiej parafii pw. św. Wojciecha w Przasnyszu. Miejsce to znajduję się po drugiej stronie budynku MDK, naprzeciwko parku miejskiego. Ale spokojnie... Będzie tam funkcjonował do czasu zakończenia remontu i modernizacji domu kultury,

Baner kina Światowid jest już tylko wspomnieniem

Budynek przy ul. 3 Maja 16 jest jednym z charakterystycznych punktów na mapie Przasnysza. Niestety, dotychczas, kojarzył się z zaniedbanym i mało funkcjonalnym miejscem, które pilnie potrzebowało renowacji. Dyrektorzy MDK od lat zabiegali o remont obiektu. W końcu udało się!. Pierwsze kroki zostały poczynione.

Najpierw plan...

Przygotowano plany, ogłoszono przetarg, a teraz, powoli wszystko zaczyna być coraz bardziej realne. – Bardzo długo czekaliśmy na ten moment. Dziś jest historyczna chwila dla nas i dla miasta Przasnysz. Ogłaszamy przetarg na przebudowę Miejskiego Domu Kultury w Przasnyszu! – cieszyli się pracownicy MDK w mediach społecznościowych, we wrześniu ubiegłego roku.

Od tego momentu minęło już trochę czasu i udało się wyłonić wykonawcę projektu, będzie nim przedsiębiorstwo Rem-Bud z Przasnysza. Wartość planowanych prac - ok. 13 mln 800 tys. zł. W ramach przebudowy budynku nowe oblicze zyska sala kolumnowa, sale zainteresowań, strefa warsztatowa, ognisko muzyczne oraz pomieszczenia administracji. Będzie sala kinowo – teatralna z prawdziwego zdarzenia wraz z zapleczem scenicznym i pomieszczenie obsługi technicznej kina. Zaadaptowane ma być także foyer na cele wystawiennicze oraz pomieszczanie prób instrumentalnych.

– Zakres remontu jest bardzo szeroki, a czas jego realizacji przewidziany jest na okres 2 lat. W tym czasie działalność domu kultury będzie ograniczona, ale będziemy dalej obecni i aktywni w naszym mieście. W sezonie letnim skupimy się na działaniach plenerowych, będziemy realizować projekty we współpracy z innymi instytucjami kultury oraz szkołami, ale również prężenie działać w sieci – zapewnia dyrektorka MDK Magdalena Król-Piórkowska i dodaje – Na czas remontu mamy w planach utworzenie pracowni mobilnych oraz programu „Zaproś nas do siebie".

...a potem realizacja

Obiekt MDK sprawia jego zarządcom kilka problemów. Przede wszystkim wiele prac było ograniczanych przez konserwatora budynków. Nie wszystkie remonty mogły być przeprowadzone, bo zawsze należało uwzględnić decyzję konserwatora. Siedziba MDK została wpisana jest do rejestru zabytków decyzją Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z lipca 2019 r.

Ostatnia impreza w „starym" MDK-u: pokaz laserowy

Podczas inauguracji roku Ostoi-Kotowskiego pokazano nowe logo MDK

Jednym z ważniejszych punktów planu remontu jest wznowienie działalności kina. Miasto i powiat przasnyski, jako nieliczny w okolicy nie ma bowiem tego typu placówki.

– Kino w Przasnyszu jest od lat jedną z najbardziej pożądanych przez mieszkańców inwestycją. Odkąd istniejące od lat 40.ub. wieku kino „Światowid" wraz z niedokończonym procesem cyfryzacji i zmianą dystrybucji filmów w Polsce zakończyło funkcjonowanie w roku 2014, od tej pory mieszkańcy miasta chcąc obejrzeć film muszą korzystać z oferty innych miejscowości. Jestem pewna, że po remoncie nasz budynek będzie wizytówką miasta – zapewnia pani dyrektor.

– Po remoncie MDK stanie się nowoczesną placówką, chodź w zabytkowym, modernistycznym budynku, z dostępem dla osób niepełnosprawnych i prężnie działającym kinem cyfrowym – podsumowuje Magdalena Król-Piórkowska.

W tej chwili prowadzone są ostateczne rozmowy dotyczące podpisania umowy z wykonawcą. Następnie zostanie przygotowany i przedstawiony szczegółowy harmonogram prac. Równocześnie MDK finalizuje wszystkie sprawy formalne związane z wynajmem lokalu zastępczego na czas remontu. Rozmowy na ten temat prowadzone były już od dawna z proboszczem parafii św. Wojciecha w Przasnyszu Andrzejem Maciejewskim. To właśnie tam, przy ul. ul. św. Wojciecha 1b, w pomieszczeniach parafialnych będzie, tymczasowo, funkcjonował MDK.

Natson

Jednorożec

Walentynki na sportowo

14 lutego to święto miłości, więc jest to świetna okazja żeby świętować również... miłość do sportu. Fani biegania, chodzenia z kijkami czy jazdy na rowerze po raz czwarty spotkali się tego dnia pod siedzibą gminy w Jednorożcu.

Stawiło się 56 uczestników zakochanych w ruchu na świeżym powietrzu. Po rozdaniu numerków startowych ruszyli tradycyjnie ulicami Jednorożca na czele z Krzysztofem Iwulskim – wójtem gminy. Przy dźwiękach muzyki, z balonami w kształcie serca i z uśmiechami na twarzy biegacze pokonali 5 km (dwa okrążenia), a kijkarze 2,5 km.

Bieg prowadził Paweł Bakuła, zaś nordic walking Agata Bojarska i Kazimiera Gwiazda. Trening zakończony został na placu przyszkolnym. Wójt Krzysztof Iwulski, który pokonał dystans z 2,5km wręczał uczestnikom pamiątkowe medale oraz losował wśród zebranych drobne upominki i słodkości, a najmłodsi otrzymali też piłeczki. Był poczęstunek, cała gama ciast „palce lizać", wata cukrowa i gorący popcorn dla wszystkich uczestników. Rozdane zostały pakiety startowe, kubeczki powędrowały do Ciechanowa, Ostrołęki, Humięcina, Legionowa, w okolice Gruduska, Płońska i do różnych miejscowości w gminie Jednorożec. Całe święto walentynkowe zorganizowało Towarzystwo „Jednorożec robi co może".

lew

Sprintem przez powiat

Wystawa w urzędzie

Urząd Miasta Przasnysz razem z Miejskim Domem Kultury zaprasza na wystawę batiku. Obrazy są dostępne dla wszystkich zwiedzających i odwiedzających magistrat, bo to właśnie na tych ścianach można je oglądać. Wystawa „BATIK - po przasnysku od Walentynek do wiosny" powstały podczas zajęć pracowni MAMUT działającej w MDK, którą stworzył i prowadzi Tomasz Jakubowski. Obrazy można oglądać do 21 marca.

Nowoczesny sprzęt dla nowoczesnych szkół

W ramach projektu Laboratoria Przyszłości, finansowanego z funduszu przeciwdziałania COVID-19 szkoły podstawowe z Przasnysza Nr 1, 2 i 3 otrzymały pieniądze, które umożliwią zakup pomocy dydaktycznych. Mają one służyć uczniom do rozwijania kompetencji takich jak współpraca, kreatywność, zdolność rozwiązywania problemów czy obycie z nowymi technologiami. Mają to być: Drukarki 3D, mikrokontrolery z sensorami, wzmacniaczami, płytkami prototypowymi i innymi akcesoriami, a także sprzęt do nagrań dla nauki prezentacji swoich osiągnięć oraz stacje lutownicze.

Pomoc asystenta dla osób niepełnosprawnych

Gmina Przasnysz podpisała umowę na realizację zadania w ramach resortowego Programu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej" – edycja 2022, finansowanego ze środków Funduszu Solidarnościowego. Dzięki temu kwota 261 900 zł pozwoli na świadczenie usług asystenta dla osób niepełnosprawnych, posiadających orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Osoby niepełnosprawne będą miały zapewniona odpowiednią pomoc, wsparcie w życiu codziennym – co przeciwdziała wykluczeniu społecznemu.

Zaadoptuj pieska

Urząd gminy Jednorożec zachęca do adopcji psów ze schroniska w Małe Boże. To właśnie tam przebywają bezpańskie zwierzęta, które są wyłapywane przez urząd. Wszystkie psy przebywające w schronisku posiadają mikroczipy oraz aktualne szczepienia, są zadbane i znajdują się pod stałą opieką weterynaryjną. Bliższe informacje w sprawie adopcji czworonoga – tel. 509 365 917

Nowe radiowozy i kamery

Przasnyskie starostwo powiatowe dofinansowało zakup 3 trzech radiowozów hybrydowych dla policji. Nowe pojazdy zostały przekazane i służą stróżom prawa. Nowy sprzęt warty jest 330 tys. zł, a powiat przasnyski przekazał na ten cel kwotę 42 tys. zł. Dzięki kolejnym staraniom starostwa zakupiono też cztery przenośne kamery, które zostały zamontowane na trasach wjazdowych do Przasnysza.

natson

Autobusy w powiecie przasnyskim

Nie będziemy wozić powietrza

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o staraniach, jakie podjęło starostwo powiatowe, aby wznowić działalność kursowania autobusów między miejscowościami na terenie całego powiatu. Starostwo twierdzi, ze stosowne wnioski złożyło, aby otrzymać dofinansowanie rządowe, ale brak zgody gmin Chorzele i Krasne spowodował odrzucenie wniosku.

Zwróciliśmy się do obydwu tych urzędów gmin o skomentowanie tej sprawy.

Odpowiedź urzędu z Krasnego była bardzo krótka, ale jednocześnie jasna i zrozumiała.

– Mieszkańcy gminy w znikomy sposób korzystali z kursów autobusowym w ramach wskazanego projektu. W związku z powyższym tutejszy samorząd podjął decyzję o nie uczestniczeniu w projekcie – odpisał wójt gminy Michał Szczepański.

Na ten sam problem wskazuje również gmina Chorzele:

– Starostwo zaproponowało gminie Chorzele, a więc i jej mieszkańcom dofinansowywanie funkcjonowania tras mało atrakcyjnych dla mieszkańców i nieefektywnych, którymi w rezultacie, z naszej wiedzy, mieszkańcy praktycznie nie byli zainteresowani, a autobusy, na trasach obejmujących gminę Chorzele narzuconych przez starostwo – „woziłyby w większości przysłowiowe powietrze". Trudno przecież uznać za atrakcyjną i efektywną z punktu widzenia mieszkańców trasę z Chorzel do Przasnysza, której przejazd oscylował w granicach 1,5 godziny – wyjaśnia Dariusz Wilga z wydziału rozwoju.

Obydwie gminy chciałyby uczestniczyć w projekcie i umożliwić mieszkańcom dojazdy transportem publicznym do różnych miejsc w powiecie. Jednak nie mogą zgodzić się na dofinansowanie tras, które byłby, być może niepotrzebne. – Gmina Chorzele w drodze konsultacji ze starostwem zaproponowała bardziej atrakcyjne trasy z punktu widzenia mieszkańców miasta i gminy Chorzele i radnych, i takie była gotowa dofinansowywać.

Starostwo nie uwzględniło propozycji gminy – zaznacza w odpowiedzi urzędowej pan Dariusz – W związku z tym, radni Rady Miejskiej w Chorzelach nie wyrazili zgody na udział w finansowaniu tak skonstruowanej przez starostwo sieci tras, która została narzucona przez starostwo i była nieatrakcyjna i nieefektywna.

Warto podkreślić, że to właśnie do zadań władz powiatowych należy wykonywanie zadań o charakterze ponad gminnym z zakresu transportu zbiorowego i dróg publicznych (art. 4 ustawy o samorządzie powiatowym). Na starostwie też spoczywa zadanie ustalenia (wynegocjowania) tras, godzin i częstotliwości kursów autobusów. Przede wszystkim muszą one wychodzić naprzeciw potrzebom mieszkańców gmin.

natson

eprasa.pl 74f2466850

POWIAT MAKOWSKI

Tylko w gminie Różan mogą zatrzymać się ucieknierzy z Ukrainy

Wyżywienie tak, noclegi nie

„Dziwi mnie brak empatii kolegów samorządowców z powiatu makowskiego" - skomentował brak zaangażowania gmin burmistrz Różana, Piotr Świderski. Chodzi o ewentualną pomoc dla ucieknierów ze wschodu

FOT. UMIG W RÓŻANIE

Fort nr I w Różanie

Bo tylko w tym samorządzie znaleziono teren na obozowisko dla potencjalnych uchodźców z Ukrainy. Ma powierzchnię 2,5 hektara oraz drogę dojazdową.

Spośród dziesięciu gmin powiatu makowskiego tylko jedna zgłosiła wojewodzie teren wyznaczony na obozowisko – właśnie gmina Różan. Żaden inny samorząd nie wskazał placówki, gdzie mogłyby zatrzymać się osoby uciekające przed potencjalnym konfliktem zbrojnym na Ukrainie.

- Gmina Różan wskazała miejsce na tymczasowe obozowisko dla osób szukających schronienia przed działaniami wojennymi na terenie starego carskiego fortu nr 1 w Różanie. Obiekt posiada zabudowania, w których można się schronić przed warunkami atmosferycznymi i miejsce na rozstawienie namiotów. Ma dostęp do drogi publicznej oraz nieodległe zaplecze stadionu miejskiego, gdzie są sanitariaty i natryski. Pozostaję z nadzieją, że wojna na Ukrainie nie wybuchnie. Ale mimo to dziwi mnie brak empatii kolegów samorządowców z powiatu makowskiego, którzy nie znaleźli podobnych miejsc na swoim terenie – dziwi się burmistrz Piotr Świderski.

Pytany o brak wyraźnego zainteresowania innych samorządów burmistrz Makowa, Tadeusz Ciak, wskazuje, że nie chodzi o brak empatii, a brak... jasnych zasad finansowania.

- Myślę, że trzeba trochę rozłożyć obowiązki i zadania. Jesteśmy zobowiązani do wytypowania miejsc noclegowych dla ewentualnych uchodźców z Ukrainy. Ale w głównej mierze to zadania należące do sfery działań administracji państwowej /.../ Nie odżegnujemy się od chęci pomocy braciom z Ukrainy. Przy współpracy z wojewodą jest to możliwe, ale całą organizacją, koordynacją i stroną finansową tej pomocy musi zajmować się administracja rządowa, bo tak wynika z podziału kompetencji w ramach zadań publicznych. Natomiast my na pewno jasno mówimy „nie" jeżeli chodzi o przygotowanie infrastruktury z własnych pieniędzy - kwituje Tadeusz Ciak

Jak wyjaśnia burmistrz Makowa, plany wydatkowe samorządów są bardzo napięte, a włodarze nie mogą pozwolić sobie na dodatkowe, nieprzewidziane w budżecie, koszty. Choć wojewoda wysłał pisma z zapytaniem o możliwości samorządów w zakresie rozlokowania uchodźców, nie wskazano w nich, jak będzie wyglądało finansowanie tej pomocy.

Pozostałe gminy również poinformowały, że miejsc, które mogłyby być przeznaczone na noclegi dla uchodźców nie posiadają.

- Wynika to z tego, iż w powiecie makowskim nie ma rozbudowanej bazy hotelowo-noclegowej. Są obiekty prywatne (domy weselne), jednak wówczas właściciele muszą się zgodzić na zakwaterowanie - wyjaśnia Halina Ryczkowska z Referatu Zarządzania Kryzysowego w makowskim starostwie.

Zgłoszono natomiast 11 placówek przeznaczonych do zbiorowego żywienia. Wszystkie to szkolne stołówki (trzy w Makowie, 7 w pozostałych samorządach), które łącznie są w stanie wyżywić tysiąc osób.

Kuj

Skutki wichury w powiecie makowskim

Zerwane dachy, linie energetyczne...

Po czwartkowej (17 lutego br.) wichurze makowscy strażacy interweniowali 11 razy. Większość działań polegała na usuwaniu powalonych na drogi drzew.

FOT. KP PSP MAKÓW MAZ.

Jak informuje Bartosz Kołodziejski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Maz. pierwsze zdarzenie zostało zgłoszone już w środę wieczorem (16 lutego br.). Od tego momentu strażacy interweniowali jeszcze dziesięciokrotnie. I zawodowcy, i ochotnicy wyjeżdżali do usuwania wiatrołomów (8 razy), na jednym budynku mieszkalnym wiatr strącił częściowo dach, zerwana została także jedna linia energetyczna.

- Do godz. 11 w działaniach brało udział 9 zastępów OSP oraz 2 zastępy PSP, czyli łącznie 44 strażaków - podsumowuje Bartosz Kołodziejski.

Wietrzna aura nie opuszczała regionu aż do soboty, 19 lutego br.

kuj

Maków musi dołożyć do śmieci

Podobnie jak w innych samorządach, również w Makowie Mazowieckim radni musieli zadecydować o przeznaczeniu dodatkowych środków na opłatę za odbiór i wywóz nieczystości z miasta. Wstępnie trzeba będzie dołożyć 134 tys. zł.

Choć stawka za odbiór i wywóz odpadów w mieście jest wysoka - 32 zł od mieszkańca, to jak dowiadujemy się w urzędzie miasta koszt odbioru i utylizacji tony odpadów wynosi ponad tysiąc zł. Wpływ koszty wywozu odpadów ma wiele czynników, m. in. liczba osób, które złożyły deklaracje (ponad 7 tys. deklaracji na niemal 10 tys. mieszkańców), ceny odbioru odpadów w PSZOK-ach, opłaty marszałkowskie, własna instalacja lub wywożenie odpadów na odległe wysypiska, itd.

Urząd Miejski w Makowie ma podpisaną umowę z własną spółką na lata 2020-2022. W wyniku wzrastających kosztów odbioru i wywozu odpadów, w maju ub. r. Rada Miejska w Makowie Maz. podjęła uchwałę zwiększającą koszt odbierania nieczystości od mieszkańców do 32 zł od osoby. Jak się jednak okazuje, nawet tak duża opłata nie uchroniła samorządu od tzw. „dokładki" do śmieci. Podczas sesji Rady Miejskiej (w czwartek, 17 lutego br.) radni podjęli uchwałę o zabezpieczeniu środków z budżetu miasta, w wysokości 134 tys. zł, na pokrycie różnicy pomiędzy rzeczywistym kosztem odebrania odpadów a wpływami z tytułu złożonych deklaracji. Zgodnie z przepisami, samorządy mają możliwość dołożenia ze środków własnych do utrzymania czystości w gminach, jednak nie mogą na odbiorze i zagospodarowaniu odpadów zarabiać.

Czy 134 tys. zł wystarczą na pokrycie tej różnicy? O tym przekonamy się na koniec tego roku budżetowego.

Kuj

Dla pożytku publicznego...

Rada Miejska w Makowie Mazowieckim, szeregiem uchwał, powołała w ub. roku do istnienia Miejską Radę Działalności Pożytku Publicznego. Nowe gremium, w ramach działalności wolontariackiej, będzie służyło miastu opinią na temat projektów aktów prawa lokalnego dotyczących organizacji pozarządowych.

FOT. UM W MAKOWIE MAZ.

Pierwsze posiedzenie nowo powstałej rady odbyło się 16 lutego br. Członkowie gremium zostali wybrani na dwuletnią kadencję (2022-24). Po uroczystym otwarciu spotkania, burmistrz Tadeusz Ciak wręczył wszystkim zebranym akty powołania.

W skład RDPP weszli: Małgorzata Jolanta Długołęcka oraz Mirosław Piątek (radni RM w Makowie), Anna Winiarek i Lech Gadomski (przedstawiciele burmistrza), Małgorzata Bugaj, Andrzej Tartanus, Paweł Zmorzyński, Tomasz Kowalewski, Rafał Jaźwiński (przedstawiciele organizacji pozarządowych). Nowo powstała rada wybrała na przewodniczącego Andrzeja Tartanusa, natomiast stanowisko wiceprzewodniczącego otrzymał Lech Gadomski.

Do zadań rady należy opiniowanie projektów uchwał dotyczących działalności organizacji pożytku publicznego oraz wolontariatu, uczestniczenie w kontrolach, analiza tych kontroli i ich skutków, wyrażanie opinii w sprawach zadań publicznych, zlecania tych zadań do realizacji przez organizacje pozarządowe oraz organizacje kościelne i stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego, oraz w sprawach rekomendowanych standardów realizacji zadań publicznych, ale także tworzenie, we współpracy m.in. z organizacjami pozarządowymi, mechanizmów informowania o standardach prowadzenia działalności pożytku publicznego oraz o stwierdzonych przypadkach naruszenia tych standardów.

Kuj

eprasa.pl 74f2466850

Katarzyna Napiórkowska medalistką HMP

Duet na medal

Katarzyna Napiórkowska, zawodniczka Lekkoatletycznego Klubu Sportowego Maków Mazowiecki, zdobyła brązowy medal podczas halowych mistrzostw Polski rozgrywanych przed tygodniem w Rzeszowie. W biegu na 3000 m Katarzyna ustanowiła swoją życiówkę – 9:57,84.

Już końcówka ub.r. pokazała, że biegaczka jest na fali wznoszącej. Pod koniec listopada została mistrzynią Polski biegów przełajowych na dystansie 3 km w Tomaszowe Lubelskim. Na przełomie roku ciężko trenowała podczas obozu przygotowawczego w Spale. Podobnie już na początku lutego, bezpośrednio przed startem w halowym czempionacie.

Od tego roku pochodząca z Rzewnia 19-latka startuje już w kategorii U20. Rywalizacja jest coraz bardziej zacięta i zbliżona do seniorskich czasów. Przeskok do starszej kategorii pokazał, że lekkoatletka nadal liczy się w stawce zawodniczek na swoim dystansie.

Od blisko czterech lat z lekkoatletką pracuje trener Grzegorz Łuniewski. Przez ten czas duetowi trener-zawodniczka udało się zdobyć trzy medale mistrzostw Polski (dwa złote i srebro) oraz trzy krążki mistrzostw LZS (dwa złote i srebro). Ostatni medal wywalczony przez Katarzynę w stolicy Podkarpacia jest chyba największym sukcesem w pracy trenerskiej Grzegorza Łuniewskiego.

Katarzyna Napiórkowska z trenerem Grzegorzem Łuniewskim w Rzeszowie

- Zwykle osoby z zewnątrz widzą tylko wierzchołek góry lodowej, czyli sukces lub porażkę. My jednak wiemy, ile takie medale kosztują pracy, wyrzeczeń, potu i czasami łez. Wiemy też, ile bieganie daje nam radości, szczęścia i całą masę pozytywnych chwil – podsumowuje trener Katarzyny.

erM

Kasia podczas przełajowych mistrzostw Polski

FOT. RM

W Ciechanowie MKS wygrał z GKS Gumino 3:1

Sparing przy światłach

Piąty zespół A klasy, GKS Gumino, był kolejnym sparingpartnerem MKS-u Ciechanów. W piątkowy wieczór w Ciechanowie gospodarze wygrali 3:1.

- Po sparingu wiele sobie nie obiecywaliśmy. W minionym tygodniu mieliśmy sporo interwałowego biegania. Po chłopakach widać było, że mają „ciężkie nogi" - mówił po meczu trener MKS Ciechanów Mariusz Mikłowski.

Zanim jednak przyszło zmęczenie, miejscowi szybko objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu ze stałego fragmentu gry piłka spadła pod nogi Dawida Dębkowskiego, który silnym strzałem wpakował ją do bramki gumininian.

O dziwo po stracie bramki, goście wyraźnie przejęli inicjatywę. Gospodarze mieli problemy z szybko przemieszczającymi się po boisku zawodnikami A klasy.

W 30. minucie bramkarz gospodarzy Błażej Kokosiński dał się zaskoczyć przy strzale z rzutu wolnego - piłka wpadła do bramki przy krótszym słupku.

Po przerwie oba zespoły stworzyły sobie po kilka niezłych okazji bramkowych. Konkretniejsi w swoich poczynaniach byli przedstawiciele ligi okręgowej. Po faulu w polu karnym na Patryku Piaseckim sędzia zdecydował o jedenastce dla gospodarzy. Rzut karny na gola zamienił sam poszkodowany. W końcówce Kamil Olszewski przymierzył z rzutu wolnego, a piłka wpadła tuż pod poprzeczką bramki guminian.

erM

Piłka nożna. Przygotowania do rundy wiosennej

Z Milanem na remis

Za kilkanaście dni rozpocznie się runda wiosenna w piłkarskiej czwartej lidze. Zespoły nie próżnują, choć czasami na przeszkodzie stają warunki atmosferyczne. Silnie wiejący wiatr utrudniał, a nawet uniemożliwiał rozgrywanie sparingów.

Na grę w sobotę zdecydowali się reprezentanci Mławianki. Na własnym boisku mierzyli się z Huraganem Morąg – spadkowiczem z trzeciej ligi, występującym na tym poziomie przez dwanaście sezonów.

Po degradacji doszło do rewolucji kadrowej, ale nie wpłynęło to na wyniki ekipy. Jesień zakończył na drugim miejscu. W sobotnim sparingu Huragan okazał się lepszy od podopiecznych Piotra Rzepki. Honorowe trafienie dla gospodarzy zaliczył testowany pomocnik z Portugalii. Zagrał, strzelił gola … po czym wrócił do domu.

- Nadal szukamy wzmocnień. Niestety przybysz z Półwyspu Iberyjskiego ma ogromne zaległości treningowe. Na wiosnę nie mielibyśmy z niego żadnego pożytku. Dobre CV to nie wszystko – podkreśla szkoleniowiec żurominian.

Z beniaminkiem czwartej ligi warmińsko-mazurskiej rywalizowała Wkra Żuromin. W rywalizacji z Polonią Iłowo trener Marcin Lig dysponował zaledwie jedenastu graczami. To musiało wpłynąć na przebieg batalii. Poloniści okazali się lepsi o trzy trafienia (hat-trick w obozie zwycięzców zaliczył Dominik Lemanek).

Niepokonany tej zimy Żbik Nasielsk rozegrał dwa kolejne sparingi. W środku pokonał rezerwy Legionovii Legionowo – z dubletu cieszył się Mateusz Bramowicz. Natomiast z Milanem Milanówek padł remis. Na listę strzelców wpisał się Maksymilian Czyżewski.

W Przasnysz doszło do starcia dwóch naszych czwartoligowców. Miejscowy MKS zdominował całkowicie ostatnią w tabeli Makowiankę. Strzelił pół tuzina bramek. Po dwa zapisali na swoje konto Tomasz Kamiński oraz Damian Słowik.

Juniorzy na remis

Do sparingów zabrały się także drużyny z B-klasy. Lider tego szczebla Boruta Kuczbork zmierzyła się w piątkowy wieczór z juniorami Mławianki (rocznik 2005). Trzykrotnie wychodził na prowadzenie, ale młodzi konkurenci doprowadzali za każdym razem do wyrównania. Na listę strzelców wśród B-klasowców wpisali się Jason Sadowski, Damian Klimek i Przemysław Klimek,

Na tym samym obiekcie powalczyła także Wkra Radzanów. Z Iskrą Narzym wywalczyła remis – do siatki pocelowali Tomasz Rutecki i dwukrotnie niezawodny Daniel Ziółkowski.

Dwa pojedynki odwołano za względu na zbyt silnie wiejący wiatr. W przypadku starcia Nadnarwianki Pułtusk z Bugiem Wyszków zostało przełożone na środę 24 lutego.

GP

Wyniki sparingów

Czwarta liga

Mławianka – Huragan Morąg 1:2, Wkra Żuromin – Polonia Iłowo 3:6, Żbik Nasielsk – Legionovia II Legionowo 2:1, Milan Milanówek – Żbik Nasielsk 1:1, MKS Przasnysz – Makowianka Maków Mazowiecki 6:0

Niższe ligi

Mławianka Mława (r. 2005) – Boruta Kuczbork 3:3, Wkra Radzanów – Iskra Narzym 3:3, Orkan Sochaczew – Orlęta Baboszewo 2:4, Wkra Sochocin – MKS Działdowo 1:3, Korona Karolinowo – Gladiator Słoszewo 4:1, MKS Ciechanów – GKS Gumino 3:1, GKS Strzegowo – Kozłowo – odwołany

Czarne wygrały rzutami karnymi

Zespół piłkarek ręcznych MUKS Czarnych Regimin rozegrał kolejny mecz o miejsca 1-8 warszawsko mazowieckiej ligi młodziczek (2007). Rywalkami dziewcząt z Regimina była płocka Jutrzenka. Wynik meczu ustalony został dopiero po rzutach karnych, w których lepsze okazały się podopieczne Jacka Wardy.

Obie połowy meczu zakończyły się identycznym wynikiem bramkowym 9:9, a całe spotkanie 18:18. Druga połowa przyniosła sporą dramaturgię. Po przerwie na prowadzenie drużynę Czarnych celnym trafieniem wyprowadziła Dominika Czarnewicz, ale płocczanki nie dawały za wygraną. Strzeliły pięć bramek i w 32 minucie wyszły na 3-bramkowe prowadzenie 14:11. Marsz Jutrzenki po zwycięstwo trwał do 43 minuty kiedy to prowadziły jeszcze 18:15. Po okresie przewagi przyjezdnych do głosu doszły regiminianki. Dla drużyny Czarnych bramki zdobyły Kornelia Malinowska, Julia Nałęcz oraz Nadia Lipowska i doprowadziły do remisu. To właśnie sprawiło, że o końcowym wyniku meczu rozstrzygnęły rzuty karne. Po losowaniu jako pierwsze do wykonywania rzutów karnych przystąpiły zawodniczki Czarnych. Na pierwszy ogień poszła Julia Nałęcz i skutecznie wykonała swoja próbę. Kolejne dwie zawodniczki Aleksandra Kolankowska oraz Kornelia Malinowska również okazały się skuteczne w tym elemencie i Czarne cieszyły się z dwu punktowego zwycięstwa. Druga drużyna z naszego regionu, biorąca udział w tych rozgrywkach KS Zawkrze Mława pokonała u siebie UKPR Agrykolę II Warszawa 25:20 (12:11).

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Piłkarki Czarnych lepiej egzekwowały rzuty karne

Czarni Regimin – Jutrzenka Płock 18:18 (9:9) <3:1>

Czarne: Amelia Jurczak, Amelia Koc – Justyna Boniakowska, Amelia Tobolska, Nadia Lipowska 4, Dominika Czarnewicz 3, Maja Pawłowska, Michalina Malinowska, Maja Kamińska 1, Kornelia Malinowska 4, Julia Nałęcz 1, Paulina Sobota, Aleksandra Kolankowska 5

lew

Zimnar w dalszym ciągu jesienny

X edycja przasnyskiego ZiMNaR-a – Zimowego Maratonu na Raty, pomału zbliża się do mety. Jak dotąd rozegranych zostało sześć etapów biegu.

Do zakończenia całej edycji pozostały jeszcze dwa etapy oraz siódmy dodatkowy, dla tych, którzy nie mogli wziąć udziału we wcześniejszych startach.

W szóstym etapie udział wzięło 41. uczestników. Pomimo wietrznych warunków, ta część należała do jednej z szybszych w tej edycji maratonu na raty. Biegacze poprawili swoje wyniki w porównaniu z poprzednimi etapami. Sportowcy tak jak w poprzednich odsłonach imprezy pokonywali trasę wokół pasa startowego lotniska, znajdującego się na terenie Przasnyskiej Strefy Gospodarczej.

Wyniki VI etapu, pierwsze trójki:

Dystans 7 km kobiet: 1. Anna Urbaniak (Jednorożec) – 33,58; 2. Marta Smolińska (Przasnysz) – 39,37; 3. Mariola Wiktorska (Jednorożec) – 42,08

Dystans 7 km mężczyzn: 1. Rafał Smoliński (Przasnysz) – 26,53; 2. Damian Urbaniak (Jednorożec) – 28,51; 3. Damian Skała (Przasnysz) – 29,01

Dystans 3,5 km kobiet:1. Renata Majdowska (Przasnysz) – 18,52; 2. Aleksandra Borczak (Jednorożec) – 21,04; 3. Natalia Jabłońska (Jednorożec) – 21,17

Dystans 3,5km mężczyzn:1. Marek Frontczak (Jednorożec) – 16,24; 2. Igor Urbaniak (Jednorożec) – 18,01; 3. Wiktor Grabowski (Jednorożec) – 19,02

Wyniki po VI etapach, pierwsze trójki:

Dystans 7 km kobiet: 1. Anna Urbaniak – 2:50,45; 2. Marta Smolińska – 3:13,15; 3. Mariola Wiktorska – 3:31,56

Dystans 7 km mężczyzn: 1. Rafał Smoliński – 2:19,49; 2. Damian Urbaniak – 2:29,04; 3. Damian Skała – 2:21,48

Dystans 3,5 km kobiet:1. Renata Majdowska – 1:36,13; 2. Natalia Jabłońska – 1:52,10; 3. Zuzanna Grabowska – 2:00,39

Dystans 3,5km mężczyzn:1. Marek Frontczak – 1:27,29; 2. Igor Urbaniak – 1:35,48; 3. Wiktor Grabowski – 1:41,58

lew

eprasa.pl 74f2466850

Rozwiązanie konkursu walentynkowego

Dziękujemy wszystkim za przesłane wiersze, opowiadania i rymowanki. Niestety nie mogliśmy nagrodzić wszystkich, a jedynie tylko trzy osoby. Zapraszamy Bogumiłę Morawską-Koc, Barbarę Krębską oraz Edytę Makowską po odbiór nagród do naszej redakcji (Ciechanów ul. Ściegiennego 2). Serdecznie gratulujemy i publikujemy najlepsze walentynkowe teksty.

Bogumiła Morawska-Koc:

Walentynki

W Walentynki chcę uniesień
dotyku i przytulenia
z dala od pandemii i maseczek
ogólnego zniewolenia

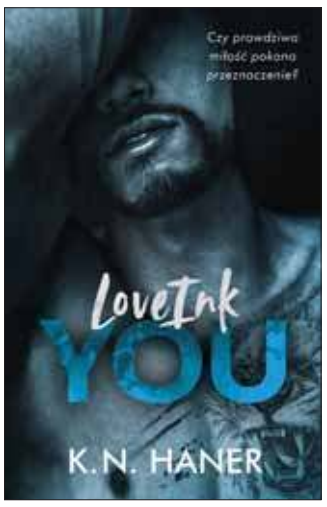

Chcę byś porwał mnie w ramiona
i w objęciach swoich silnych
dał mi wszystko czego pragnę
żebyś był mi bardzo bliski

Nie potrzeba mi kolacji
świec płonących, róż tysiąca
Pragnę tylko męskiej dłoni
ust płonących, ciepła ciała

W czasach tak niepewnych
ciężkich potrzebuję ukojenia
i spoczęcia w twych ramionach
bym poczuła się spełniona

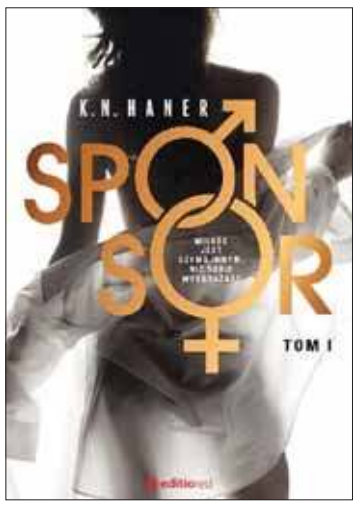

Barbara Krębska:

Kiedy ten wyjątkowy dzień przychodzi,
zawsze jedna myśl mnie nachodzi…
Czy zawsze musi być tak samo?
Ten jeden raz nie chcę poczuć się damą
By tego dnia zamiast ekskluzywnej kolacji, oczywiście jak zawsze pełnej gracji…

W piżamkach i w łóżku nasza randka
się odbyła, bo wiem, że i tak cudowne
chwile by dostarczyła…
Wino w kieliszkach też serwujemy?
Nie, bo z kubeczka napić się możemy
W drogiej restauracji kolacji nie zjemy,
w łóżku w piżamie świetnie się poczujemy
Tak inaczej bez make-upu i szykowania, nie będzie nawet wykwintnego dania
Zamiast tego ulubione spaghetti
wspólnie przyrządzimy, bo razem nawet
w kuchni się nie nudzimy
Takie randeczki „na odwrót" bardzo
mi się podobają, romantyczny klimat
oczywiście dają

Edyta Makowska:

Już od rana słyszę głos
Mówi do mnie czule ktoś
To kochamy mój Walenty
Trzyma kwiaty uśmiechnięty
Czułe słowa mówi mi
Czy to tylko mi się śni ?

natson

Rodzinnie w Opinogórze

Tradycyjnie już, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Rodzinna Niedziela w Muzeum". Tym razem spotkanie odbędzie się pod hasłem „Zamki, zameczki, pałace, pałacyki".

Już w najbliższą niedzielę (27 lutego) w muzealnej Oranżerii, o godz. 14 rozpocznie się rodzinne, kreatywne spotkanie. Instruktorzy muzealni opowiedzą o różnicach i tajemnicach jakie skrywają zamki i pałace. W pierwszej części, bardziej teoretycznej, dzieci oraz opiekunowie będą mieli okazję uczestniczyć w dyskusji „Między zamkiem i pałacykiem", podczas której nie zabraknie ciekawostek i zabawnych anegdot. Następnie, na bazie zdobytej wiedzy, uczestnicy rodzinnej niedzieli będą sprawdzać swoje zdolności plastyczne i manualne podczas kreatywnej części warsztatowej.

Bilety w cenie 25 zł (opiekunowie wstęp bezpłatny) są dostępne stacjonarnie w kasie muzealnej lub online za pośrednictwem strony www.muzeum-romantyzmu.pl.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 22 do 24 lutego, godz. 15.30 – Moja mama gorylica, o 17 – Miłość jest blisko, o 19 – Pies, o 21 – Krime story. Love story; od 25 do 27 lutego, godz. 14.30 – Potworna rodzinka, o 18.30 – Mój dług, o 20.15 – Matki równoległe.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. „Tanie wtorki" gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia: od 22 do 24 lutego, godz. 16 – Wiki i jej sekret, o 18 – Nędzarz i madame, o 20.15 – C'mon, C'mon; 25 i 27 lutego, godz. 14 – Wiki i jej sekret, o 15.45 – Pies, o 17.30 – Mój syn; 26 lutego, godz. 15 – Wiki i jej sekret, o 17 – Pies.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 23 i 24 lutego, godz. 17 – Krzyk, o 19 – Gierek; od 25 do 27 lutego, godz. 15 – Skarb Mikołajka, o 17 – Krzyk, o 19 – Gierek.`

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. (23) 662 26 66: 23 lutego, godz. 14 – Martin i magiczny las, o 16 – Skarb Mikołajka, o 18 – Miłość, seks i pandemia, o 20.20 – Gierek; 24 lutego, godz. 14 – Skarb Mikołajka, o 16 – Martin i magiczny las, o 18 – Gierek, o 20.40 – Miłość, seks i pandemia; od 25 do 27 lutego, godz. 14 i 16 – Potworna rodzinka 2, o 18 – Śmierć na Nilu, o 20.20 – Moonfall.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 23 i 24 lutego, godz. 14.30 i 16.45 – Sing 2, o 19 – Miłość jest blisko; od 25 do 27 lutego, godz. 13.30 i 15.30 – Potworna rodzinka 2, o 17.30 – Miłość jest blisko.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 22 i 23 lutego, godz. 14 i 17 – O czym dzisiaj marzą zwierzęta, o 19 – Dom Gucci; od 26 do 28 lutego, godz. 14 i 17 – Skarb Mikołajka, o 19 – Miłość, seks i pandemia.

Na każdym seansie może przebywać tylko 70 osób.

Żuromin, kino „Ton", tel. (23) 657 27 99: od 22 do 24 lutego, godz. 17 – Sing 2, o 19 – Gierek; od 25 do 28 lutego, godz. 17 – Luca, o 19 – 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 23 i 24 lutego, godz. 16 – Sing 2, o 18.10 – 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, o 20 – Krime story. Love story.

Raggabarabanda 10 lat w grze

Dokładnie 10 lat temu na początku lutego przecięły się drogi czterech ludzi z Nasielska. Ludzi, którzy mieli jedną wspólną pasję - muzyka. Każdy z nich miał już doświadczenie w graniu... Mimo nieco skrajnych upodobań i gustów muzycznych postanowili założyć zespół.

Radosław Wierzbicki - grał na klawiszach w zespole Dropsy. Tomasz Suwiński - był basistą zespołów Lockhead i All My Heroes. Paweł Zakrzewski - perkusista zespołów Raven, HeyDay i Lockhead. Dawid Domała - członek ekipy hip-hopowej Bielizna Skład znany także lokalnej publiczności z solowych rapowych dokonań.

Choć do dziś nie wiadomo skąd się wzięła nazwa grupy, to z pewnością jest ona specyficzna i rozpoznawalna - Raggabarabanda. Od samego początku nasielscy muzycy nastawili się na tworzenie własnego materiału. Swoje partie na instrumentach wymyślali sami, a do zarysów utworów teksty pisał wokalista Dawid Domała. Po kilku miesiącach prób w sali kina NIWA powstało parę piosenek, które postanowili przedstawić publiczności, podczas swojego pierwszego koncertu na imprezie pod nazwą „Winstock". Drugi koncert promujący zebrany materiał odbył się w grudniu 2012 roku w wypełnionej po brzegi sali kina NIWA, a RBB supportowało będącego wówczas na muzycznym szczycie Kamila Bednarka.

W marcu 2013 roku wzięli udział w ogólnopolskim przeglądzie muzycznym organizowanym we wrocławskim klubie „Anima". Jury pod przewodnictwem Ani Wyszkoni wyłoniło zwycięzcę, a spośród kilkudziesięciu młodych zespołów z całej Polski zostali nim nasielszczanie. Główną nagrodą był weekend we wrocławskim studiu nagrań „Tower Studio", gdzie zespół zarejestrował dwa numery „Rób to na setkę" i „Palimy Babilon!".

Po kilku lokalnych występach w 2014 roku podbili Warszawę, po przejściu dwóch etapów dostali się do finału krajowego „Emergenza Festiwal". Byli także półfinalistami ogólnopolskiego przeglądu „Barabany" organizowanym w Białymstoku i finalistami płockiego konkursu „Reggaeland Debiuty". Odwiedzili także Kraków, Lublin i Katowice grając na najbardziej kolorowej imprezie w kraju - Festiwal Kolorów, gdzie na Błoniach Zabierzowskich ich występu słuchało kilkanaście tysięcy osób.

Nagrali numer zatytułowany „Kolory", który stał się oficjalnym hymnem festiwalu, a teledysk do tego kawałka w przyszłości promował imprezę. W tym samym roku zagrali swój pierwszy support przed płocką grupą Farben Lehre. Wokaliście FL przypadli do gustu, ponieważ współpraca RBB z Wojtkiem Wojdą (który był jednocześnie koncertowym menadżerem m.in. Kamila Bednarka) zaczęła się rozkręcać. Koncertów przybywało, a nasielska kapela odwiedzała kolejne miasta. Grali na lokalnej scenie podczas Dni Nasielska czy finałów WOŚP, ale także w innych miastach takich jak Łódź, Poznań, Olsztyn, Kutno, Płock, Radom, Węgorzewo, Opoczno i wiele innych. Można było usłyszeć ich w warszawskich klubach takich jak Harenda, Progresja, czy Proxima, a podczas koncertów rozdawali swój pierwszy singiel zarejestrowany z pomocą Nasielskiego Ośrodka Kultury.

W lipcu 2015 roku zawitali na „Najpiękniejszy Festiwal Świata", czyli Woodstock grając na „Pokojowej Wiosce Kryszny". Swoje dźwięki zanieśli także na poznańskie „Agronalia", warszawską imprezę „Motoserce", czy „Fireproof" w Kutnie. Ich numery grało także „Antyradio". Na czwarte urodziny zespołu w lutym 2016 roku wypuścili swój pierwszy wideoklip do akustycznej wersji kawałka „Czasem". W tym samym roku zagrali dużą ilość koncertów plenerowych, m.in. Juwenalia w Rybniku i Słupsku, odwiedzili Zgierz, Wąbrzeźno, czy Wyszków. W tym samym roku podpisali kontrakt z wytwórnią płytową „Lou&Rocked Boys" dzięki czemu światło dzienne ujrzał ich debiutancki album pt. „Szoł", który trafił na półki sieci sklepów „Empik". Album promował teledysk nagrany przez ekipę „Mania Studio" do utworu „Rób to na setkę", a tekst z refrenu „Pozytywne wibracje ponad podziałami" stał się pewnego rodzaju mottem RBB.

Po wydaniu płyty szeregi grupy postanowił opuścić gitarzysta - Radek Wierzbicki, a na jego miejscu pojawił się młody, utalentowany wioślarz Łukasz Kamiński, który zadebiutował z zespołem w Płońsku podczas 25. finału WOŚP. W marcu 2017 roku z zespołem pożegnał się także perkusista Paweł Zakrzewski, a jego miejsce za bębnami zajął Bartosz Świgoniak (były perkusista nasielskiego zespołu All My Heroes i białostockiej kapeli In Your Fear). Grupa w nowym składzie po raz pierwszy zagrała w maju na festiwalu "III Rock Letnisko". Zespół często supportował ekipę Farben Lehre, grając m.in. na imprezie cyklicznej "Punky Reggae Live" w Olsztynie, Białymstoku czy Warszawie. Odwiedzili także Radom, Ostrołękę, Siedlce, Włocławek, czy Płock. W eter wypuścili dwa teledyski do utworów "Spadam" i "Protest". Zagrali w finale ogólnopolskiego przeglądu "Sulęcin Reggae Festiwal". W 2019 roku po raz drugi zawitali na scenę "Viva Kultura" grając na "Pol'and'Rock Festiwal" w Kostrzynie nad Odrą. Na kilka chwil zespół opuścił gitarzysta, którego miał chęć zastąpić Grzegorz Antoniuk z zespołu Legendarne Zdready, ale było to chwilowe zjawisko i na gitarze w dalszym ciągu gra Łukasz Kamiński. W sierpniu 2021 roku cover zespołu Farben Lehre w wykonaniu RBB znalazł się na podwójnym albumie płockiej legendy punk rocka "Friends for Friends" z okazji 35-lecia ich istnienia.

Nasielska kapela pojawiła się także na scenie w Ostródzie, Szczytnie, Łodzi, Ciechanowie i wielu innych. A także podczas ogólnopolskiego festiwalu w płockim amfiteatrze "Summer Fall Festiwal".

Teraz Raggabarabanda powoli zbiera swoje siły przygotowując materiał na swój drugi studyjny album, obchodząc jednocześnie 10-ąte urodziny. Niebawem w internecie będzie można kupić koszulki z nowym logiem przygotowanym specjalnie na tą okazję.

DAWID DOMAŁA

eprasa.pl 74f2466850

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Jeszcze o dawnej żegludze wiślanej

LESZEK ZYGNER

Pisząc tydzień temu o różnych środkach komunikacji pasażerskiej na dawnym Mazowszu wspomniałem o żegludze wiślanej, co spotkało się - cieszy mnie to bardzo - ze sporym odzewem Czytelników. Postanowiłem więc dziś do tematu tego wrócić, ale już tylko w odniesieniu do płockiej żeglugi pasażerskiej, która swój rozkwit przeżywała w XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Przypominam, że trwająca trzy i pół godziny podróż statkiem parowym do Włocławka czy kilkunastogodzinny rejs do Warszawy były w tym okresie jedną z najważniejszych - poza transportem drogowym - sposobem podróżowania. Nie zniechęcało to jednak Płocczan, którzy dość chętnie wyruszali Wisłą w podróże, mając właściwie przez dziesiątki lat do wyboru tylko jedną alternatywę, czyli podróż powozem. Za chowanych dokumentów i relacji wiemy, że wielokrotnie statkiem do Warszawy i do Włocławka podróżował arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski w otoczeniu innych duchownych, a także prezydent Płocka - doktor Aleksander Maciesza wraz z żoną Marią Macieszyną, która opisywała to później w swoich pamiętnikach. Również wielu oficjalnych gości przybywało do grodu Krzywoustego statkiem parowym. Zdarzało się i tak, że z różnych powodów podróż powozem nie tylko, że była dla nich mniej wygodna, ale również trwała dużej. Tak było podczas wizyty nuncjusza apostolskiego Achillesa Rattiego w 1918 r., który jadąc z Włocławka powozem, zajechał do Płocka trzy godziny później niż ówczesny sufragan płocki, biskup Adolf Piotr Szelążek, który przypłynął z Włocławka statkiem. Również marszałek Józef Piłsudski w 1921 r. miał przypłynąć do Płocka na pokładzie statku „Kościuszko", jednak w ostatniej chwili postanowiono, że dotrze pociągiem do Kutna, a stąd samochodem do Płocka. Natomiast towarzyszący mu w czasie wizyty w Płocku oficerowie i generałowie przypłynęli ze stolicy właśnie statkiem parowym.

Statek pasażerski Mazur na Wiśle

Rozwój płockiej żeglugi wiślanej to wielka zasługa wielu firm, na czele ze spółką towarowo-pasażerską Górnickich, istniejącą w Płocku od 1885 r., która dysponował czterema parostatkami: „Fredro", „Krakus", „Mazur" i „Stanisław", Jerzy Górnicki, były dyrektor Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula", jeszcze w okresie powojennym próbował skłonić ówczesne władze do nowych inwestycji dla usprawnienia żeglugi wiślanej, co jednak spotkało się z brakiem zainteresowania ze strony władz warszawskich. Godna przypomnienia jest także osoba płockiego przemysłowca, Maksa Friedmana, z którego usług korzystał w okresie międzywojennym głównie polski przemysł węglowy, ale również liczni pasażerowie. To on przecież wybudował pierwszy, zmontowany na terenie niepodległej Polski, parostatek „Belweder", a także najnowocześniejszy wówczas statek pływający po Wiśle o nazwie „Bałtyk". Podobnych firm było w tym okresie więcej.

Wraz z rozwojem dróg kolejowych i połączeń autobusowych rejs statkiem wydawał się dla wielu coraz mniej praktyczny. Trwał bowiem znacznie dłużej. Według rozkładu rejsów statków z 1939 r. Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula" rejsy w kierunku Płocka, a dalej Włocławka, Torunia i do Gdańska, odbywały się wówczas czterema liniami: włocławską, tczewską, gdyńską i gdańską. Kursował na nich statek salonowy „Carmen" oraz tzw. statki zwykłe. Z Warszawy statki wyruszały o godz. 9.00, 17.30, 22.00 i 22.30. Do Płocka - przez Modlin, Zakroczym, Wyszogród - dopływały o godz. 17.30, 2.00, 6.30 i 8.00. Była to więc dość długa podróż, która zajmowała niemal cały dzień lub całą noc i trwała ponad 8 godzin. Ci, którzy wypływali z Płocka do Włocławka mieli szansę na podróż w ciągu dnia. Statki odpływały z Płocka o godz. 5.00, 7.30, 9.00 i 18.30, a przypływały do Włocławka o godz. 8.30, 10.40, 12.10 i 22.10. Po drodze statek cumował jedynie w Duninowie i w Dobrzyniu. Dzięki temu można było przepłynąć całą trasę w niecałe cztery godziny. Ale już wyprawa Wisłą do Ciechocinka trwała siedem godzin, a do Torunia dwanaście godzin. Natomiast, żeby dotrzeć do Gdyni czy Gdańska potrzeba było na to półtora dnia. Jednak chętnych nie brakowało. Sporym utrudnieniem dla codziennej komunikacji była też sezonowością rejsów. Nie można bowiem zapominać, że Wisła zamarzała, a do tego jeszcze, kiedy już częściowo odmarzła, pływająca po niej kra była ciągle niebezpieczeństwem dla statków. Stąd rejsy statkiem parowym odbywały się jedynie od początku marca do końca listopada, a na trasie do Gdyni statki salonowe kursowały od połowy maja do połowy września, czyli tylko w okresie letnim. Dziś wszystko to już tylko wspomnienie. Miałem jednak przyjemność znać osoby związane z Płockiem, dla których była to przed wojną jedna z normalnych form podróżowania, i nawet po latach mówili o niej z sentymentem.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Na śmietniku

Na genialny" sposób wpadły służby Urzędu Miasta w Ciechanowie przy oznakowaniu nowych nazw ulic. Tablice z nazwami wieszali gdzie się dało i jak się dało. Oto przykład. Na osiedlu Aleksandrówka tablicę z nowo nazwaną ulicą Bolesława Bieruta zawiesili… na śmietniku. Czy naprawdę nie można było znaleźć innego miejsca?

nr 9, 22 lutego 1985 r.

Z miast i miasteczek: Ciechanów

Na pierwszej w tym roku kalendarzowym sesji radni miejscy uchwalili plan i budżet miasta na 1985 rok. Sporo miejsca w nim zajmują inwestycje oświatowe. Ich rozmiar uwarunkowany jest jednak przede wszystkim możliwościami wykonawczymi. W roku bieżącym rozpoczęta zostanie na Aleksandrówce budowa szkoły podstawowej oraz przedszkola. Przygotowana jest dokumentacja na podobne obiekty w dzielnicy Śmiecin. W ramach planu wojewódzkiego rozpoczyna się budowę szkoły specjalnej, natomiast dla potrzeb szkolnictwa medycznego przekazany będzie, po remoncie, jeden z budynków po starym szpitalu.

nr 9, 22 lutego 1985 r.

Druciana sól

Od pracowników Działu Produkcji PSS „Społem" w Ciechanowie otrzymaliśmy niezwykłą sól, jaką piekarnia miała użyć do wypieku chleba. Znajdowały się w niej różnej wielkości kawałki… drutu. Część soli została przesiana i użyta do wypieku, gdyż produkcja chleba nie mogła stanąć. Następnego dnia dowieziono z PHS nową partię soli, w której już nie dostrzeżono zanieczyszczeń. Jak widać nie wszystkie „ciała obce", które znajdujemy czasami w chlebie są wynikiem niedbalstwa piekarzy. A swoja drogą chcielibyśmy wiedzieć (chyba od PHS) jaka kopalnia produkuje „drucianą" sól.

nr 9, 1 marca 1985 r.

Cenna inicjatywa

Dębinki – gmina Nasielsk – i kilka okolicznych wiosek podjęły inicjatywę budowy szkoły. Niektóre wioski przekazały już na ten cel część Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Nie ma jeszcze przybliżonego kosztorysu inwestycji. Wstępnie jednak ocenia się ją na około 50 mln złotych. Budowa szkoły w Dębinkach rozpocznie się prawdopodobnie na wiosnę.

nr 9, 1 marca 1985 r.

Wizyta sekretarza Ambasady ZSRR

W Płońsku i Sochocinie przebywał I sekretarz Ambasady ZSRR w Warszawie, Włodzimierz Filipczyk. Spotkał się z aktywem TPPR z zakładów pracy. Odwiedził także załogę OZTMiD w Płońsku.

nr 9, 1 marca 1985 r.

Blok bez kluczy

Skarżą się mieszkańcy mławskiego bloku przy ulicy Długiej 11, że od chwili wybudowania budynku, tj. od roku 1981, nie otrzymali kluczy od drzwi prowadzących do piwnic. Wielokrotne interwencje w tamtejszej spółdzielni mieszkaniowej nie dały rezultatów. Na tym korzystają tylko złodzieje, którzy bez trudu włamują się do piwnic i kradną co ciekawsze przedmioty z konfiturami włącznie.

nr 10, 8 marca 1985 r.

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach unikaj ryzykownych decyzji i energicznie zabierz się za zawodowe sprawy. Ktoś przypomni ci o dawnej propozycji, co da ci wiele do myślenia. Będziesz musiał komuś doradzić lub nawet zastąpić nieobecnych. W miłości bądź po prostu sobą. W weekend warto uciec od porządków i zakupów. Ty też musisz odpocząć.

BYK
W tym tygodniu nie odkładaj ważnych urzędowych spraw na później. Logika i cierpliwość to twoja najlepsza broń na wszystkie niespodzianki związane z nowymi przepisami podatkowymi. W miłości także nadejdzie czas porządków i ważnych decyzji, kieruj się intuicją i uczuciem. W weekend miłe spotkanie z przyjaciółmi poprawi ci humor.

BLIŹNIĘTA
Znajdziesz sobie tysiąc spraw do załatwienia, zamiast myśleć o starych problemach. Pojawi się szansa na zyskowny interes lub ciekawa propozycja nowej pracy. Weekend sprzyja rodzinnym spotkaniom. Rozmowa ze starszą osobą sprawi, że poczujesz się kochany i potrzebny.

RAK
Będziesz wsparciem dla całej rodziny. Pomożesz krewnym rozwiązać urzędowy problem, podzielisz zadania i zmusisz partnera do porządków. Domownicy mogą trochę narzekać, ale w efekcie twoich inicjatyw wszyscy będą zadowoleni. W weekend miłe spotkanie z przyjaciółmi sprawi, że na wiele spraw spojrzysz z innej perspektywy.

LEW
Prze tobą dobry tydzień. Wszystkie sprawy układać się będą po twojej myśli pod warunkiem, że okażesz dużo cierpliwości rodzinie i przyjaciołom. Ludzie będą ci życzliwi, musisz jednak uważać w kontaktach z osobami starszymi, aby twojej swobody nie uznano za brak manier. W miłości możesz być zbyt niecierpliwy i wymagający.

PANNA
W najbliższych dniach bez wahania przystąpisz do realizacji swoich marzeń i planów. Jednak rób wszystko ostrożnie, bo możesz przez nieuwagę stracić to, co dotychczas już miałeś. Jeśli niedawno podjąłeś nową pracę lub przyjąłeś nową funkcję, to będziesz musiał się wykazać, by ją zachować.

WAGA
Na początku tygodnia napotkasz na swojej drodze zagadkowe zdarzenia. Nie ufaj plotkom i szokującym wiadomościom. Od zazdrosnych współpracowników i gderających krewnych też trzymaj się z daleka. Możesz być zmęczony zawodowymi sprawami, pora zadbać o zdrowie i kondycję…

SKORPION
Będziesz towarzyski i wesoły, co doda ci odwagi. W pracy nie bądź tylko zbyt uparty, niech inni padną ofiarą swoich wygórowanych ambicji. Rób to, co do ciebie należy, a kłopoty cię ominą lub okażą się mniejsze, niż przypuszczałeś. W weekend nie zmieniaj ułożonych wcześniej planów, będziesz się dobrze bawić.

STRZELEC
Szczęście ci sprzyja, ale musisz być skoncentrowany na swoim celu. W miłości nie bądź zbyt krytyczny. Nie przejmuj się, jeśli coś pójdzie nie po twojej myśli. Możliwe są nagłe zmiany planów, które w efekcie okażą się korzystniejsze niż przypuszczasz. W weekend czeka cię miła wiadomość, nie wykluczona niespodziewana wizyta …

KOZIOROŻEC
W najbliższych dniach wykażesz się dużą przedsiębiorczością. Szczęście sprzyjać będzie pewnym siebie i wytrwałym. Bądź bardziej uprzejmy dla ludzi, a zyskasz czyjeś uznanie i szacunek, ale nie obiecuj zbyt wiele. Weekend sprzyjać będzie udanym spotkaniom towarzyskim i zawieraniu nowych znajomości.

WODNIK
W najbliższych dniach nie będziesz miał powodów do narzekania, jeśli tylko zadbasz choć trochę o swoje zdrowie i dobry humor. Pod tym pretekstem wybierz się na zakupy i nie żałuj sobie na luksusowe dodatki. W weekend staniesz się bardziej wyrozumiały, romantyczny i serdeczny niż zwykle.

RYBY
Tydzień przyniesie ci towarzyskie niespodzianki, które wprawią cię w doskonały humor. Spotkanie w większym gronie zawodowym wykorzystaj, aby poprawić swoje relacje z kimś, kto często cię krytykował. W miłości więcej spokoju, ale unikaj dyskusji ze starymi sympatiami. Na weekendowym spotkaniu adoruj swojego partnera …

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 74f2466850

KON-tekst

Było felietonistów wielu...

Zmarł Daniel Passent. Związany z tygodnikiem „Polityka”, w której pracował całe życie.

Jak sięgam pamięcią Passenta czytałem od zawsze. Tzn. od kiedy na dobre zainteresowałem się dziennikarstwem, to były czasy „środkowego” Gierka, studia na warszawskim Uniwerku.

„Polityka”, dla mnie najlepszy w tamtych czasach tygodnik społeczno-kulturalny, ogromna płachta gęsto zadrukowana, to była lektura obowiązkowa (obowiązkowa, nie znaczy w tym przypadku przymusowa – wyjaśnienie dla młodych, którzy mogą uważać że w czasach „komuny” był przymus czytania prasy; „obowiązkowa” to tak jak teraz… posiadanie konta na fejsbuku).

Ja i moi koledzy (z wydziału dziennikarstwa) kupowaliśmy „Politykę” głównie dla Passenta. Miała „Polityka” felietonistów wielu. Na ostatniej, i kolejnych stronach z tyłu gazety mieli swoje miejsca inni: Michał Radgowski, Hamilton, Ryszard Marek Groński, KTT – Krzysztof Teodor Toeplitz, Zygmunt Kałużyński... Ale dla mnie mistrz był tylko jeden.

To była lektura zajmująca. Nie tylko w treści, ale i w formie. Co tydzień ciekawy, aktualny temat. I jak napisany! Dowcipnie, przewrotnie, sarkastycznie, nierzadko złośliwie. Szukało się drugiego dna, podtekstów, jakichś aluzji politycznych… (Przypominam, że cały czas czuwała… cenzura). Oczywiście „Polityce” było wolno więcej, niż innym gazetom, ale teraz, po latach wiemy, że ingerencji cenzorskiej było w tym tytule najwięcej. A to w odczuciu społecznym świadczyło o odwadze zespołu. O pozycji pisma.

Reportaż, i właśnie felieton, to były wówczas najbardziej popularne gatunki prasowe. A w „Polityce” i kilku innych tytułach rzeczywiście wtedy rozkwitały. Mówiło się o „polskiej szkole reportażu” oraz „specyfice polskiej felietonistyki”. Każdy szanujący się tygodnik chciał mieć w swoim gronie reportera zbliżonego talentem i warsztatem do Ryszarda Kapuścińskiego oraz felietonistę podobnego do Daniela Passenta. My, adepci Wydziału Dziennikarstwa UW, rocznik 1979 marzyliśmy, że pójdziemy ich śladem. Kto zabroni młodym marzyć?

Pracując już w zawodzie nie traciłem nigdy z oczu „Polityki”. Stan wojenny podzielił zespół dziennikarski, część odeszła z zawodu uważając, że nie można go już uprawiać „w cieniu czołgów”, inni, a wśród nich był Passent, stali na stanowisku, że ten tytuł jest wartością nadrzędną, że trzeba tu być, zabierać głos i pisać tak, żeby zmieniać rzeczywistość. Oczywiście każdy może mieć swoją ocenę prasy z tamtego okresu. Ale w latach 80., czasach peerelowskiej nudy, biedy i stagnacji teksty Passenta, nie tylko felietony, ale również wywiady z wielkimi ludźmi w Polsce i świecie bywały czymś ważnym, świeżym, zmuszającym do głębszej refleksji, ale i śmiechu. Warto dodać, że Passent, pisywał również satyryczne teksty do „Szpilek”, teatrów i kabaretów, m.in. Olgi Lipińskiej i Jana Pietrzaka. Teksty skrzące się dowcipem, świetne pod względem literackim, celnie puentowane.

Zmiany ustrojowe w 1989 r., a potem najpierw powolne, w rezultacie wręcz rewolucyjne zmiany w mediach, upowszechnienie nowych form przekazu (internet, media społecznościowe) stawiały przed działającymi w „papierze” dziennikarzami i redaktorami nowe wyzwania. „Polityka”, zmieniła szatę, format, znacznie zgrubiała... Zmieniali się ludzie pióra (i komputera), do „Polityki” wchodziły nowe pokolenia młodych utalentowanych dziennikarzy, ale felietony Passenta wciąż były na topie. Oprócz stałego felietonu „w papierze”, od 2006 roku na stronie internetowej pisma Passent prowadził bardzo popularny blog (wpisy 2-3 razy w tygodniu). W radiu TOK FM prowadził stałą audycję, do której zapraszał gości, bywał też w programach publicystycznych telewizji. Razem z córką Agatą tworzyli podcasty. Wszędzie miał coś do powiedzenia: mądrze, na temat, ciekawie. Do tego spokojnie i jakoś tak… normalnie.

W „międzyczasie” napisał kilkanaście książek, a wśród nich: „Bywalec”, „Bitwa pod wersalikami”, „Obywatelu, nie denerwujcie się”, „Co dzień wojna” (reportaże z wojny wietnamskiej), „Pan Bóg przyjechał do Monachium” (relacje z igrzysk 1972), „Dzisiaj umrą dwie osoby”, „To jest moja gra” (o tenisie – sam grał i był kibicem), „Choroba dyplomatyczna” (wspomnienia z Chile gdzie przez 6 lat był ambasadorem RP), „Codziennik” (osobiste notatki z 2005 r.).

Polskie dziennikarstwo, świat mediów, kultura i wszyscy my czytelnicy wielu pokoleń straciliśmy dziennikarza niezwykłego. Bystrego i mądrego obserwatora oraz komentatora życia społecznego. Wybitnego felietonistę.

RYSZARD MARUT

Iza i przeciw

Eunice i my

Antonia, Bibi, Sabina, Nadia, Eunice – czyż to nie urocze imiona żeńskie? Niektóre znamy z literatury: Eunice to jedna z bohaterek „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza, piękna niewolnica zakochana w swoim panu Petroniuszu. Imię to otrzymał niż i orkan, jaki przeszedł nad naszym krajem w ciągu ostatnich dni. Dał nam się we znaki szczególnie mocno. Ponad 20 tys. zdarzeń, w których uczestniczyła Państwowa Straż Pożarna, około 180 tys. zgłoszeń na linię alarmową 112 (w pewnym momencie był problem z jej funkcjonowaniem) – to dane z ostatniej soboty, 19 lutego od północy do godziny szesnastej. Cztery ofiary śmiertelne, w tym dwie na Mazowszu, sześć osób rannych – to też bilans po wichurze. Do tego ponad 2,2 tys. uszkodzonych dachów, 1,2 mln gospodarstw domowych bez prądu, powalone drzewa, tarasujące drogi lub padające na domy i inne budynki.

Ale to nie wszystko. Część z nas, choć pozostała w domach i nie doświadczyła ww. skutków wichury, odczuła jej działanie w inny sposób. Silny wiatr może wywołać bóle głowy, w tym migrenowe, rozdrażnienie, nerwowość, zmęczenie, zaburzenia snu (bezsenność lub nadmierną senność), utrudnić koncentrację. Mówi się wówczas o chorobie fenowej (od słowa fen, które oznacza ciepły i suchy wiatr, wiejący z gór w doliny), choć nauka nie potwierdza istnienia takiej jednostki chorobowej. U osób chorych na serce mogą wystąpić zaburzenia jego rytmu, a nawet poważniejsze problemy (silny związek między wiatrem halnym a występowaniem ostrych zespołów wieńcowych zauważył m.in. dr n. med. Marek Szpot, kardiolog z Zakopanego). Złe samopoczucie mogą odczuć szczególnie osoby chorujące na nadciśnienie tętnicze krwi, niewydolność serca i zakrzepicę żył głębokich. Natomiast u osób z zaburzeniami psychicznymi mogą nasilić się dolegliwości, a nawet pogłębić objawy depresji. Dzieje się tak, ponieważ silny wiatr jonizuje dodatnio powietrze, a także wywołuje gwałtowne zmiany temperatury i wilgotności powietrza, istotny spadek lub wahanie ciśnienia atmosferycznego.

Silny wiatr wpłynął na pogorszenie się samopoczucia i u osób z różnymi schorzeniami (felietonistka mająca problemy z sercem i nadciśnieniem, cierpiąca na migreny, odczuła różne dolegliwości dosyć mocno), i u osób reagujących na zmiany meteorologiczne, i u osób, u których zadziałał „efekt placebo”. Niektórzy poczuli się gorzej, nie z powodu samego orkanu, tylko z powodu, że „ciągle się nim straszy”, co zauważyła psychiatra i psychoterapeutka Maja Herman z Warszawy. Stwierdziła: „Nie sama wichura, a ogrom negatywnych informacji tak źle wpływa”. Badania przeprowadzone przez psycholog dr Rachael Sharman, wykładowczynię na uniwersytecie Sunshine Coast w Australii wykazały, że wiatr będzie miał wpływ na osoby w złym humorze, a nie te, które mają dobry nastrój. Do podobnych wniosków doszli też niemieccy badacze z Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie: u osób, które miały negatywny nastrój, orkan pogarszał go, poza tym w wietrzne dni więcej osób zgłaszało poczucie roztrzęsienia, rozdrażnienia i smutku. Negatywne działanie wiatru na nas można również dostrzec, obserwując wpisy w mediach społecznościowych, co uczynił m.in. dr Lewis Mitchell, wykładowca matematyki stosowanej na Uniwersytecie w Adelajdzie (o badaniach więcej na portalu medonet.pl) – jako internauci jesteśmy wtedy bardziej konfliktowi.

Co nam może pomóc? Podobno wiosną czy w lecie, gdy są dłuższe dni, silny wiatr nie jest nam tak straszny jak w pochmurne i krótkie dni, gdy cierpimy na brak naturalnego światła. Eunice czy inna wichura wyrządza wtedy szkody, ale nie osłabia tak mocno naszego samopoczucia.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 8

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ścieglennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 6: *W prawdzie nie ma oszustw.*

Nagrodę otrzymuje: Elżbieta Cichocka.

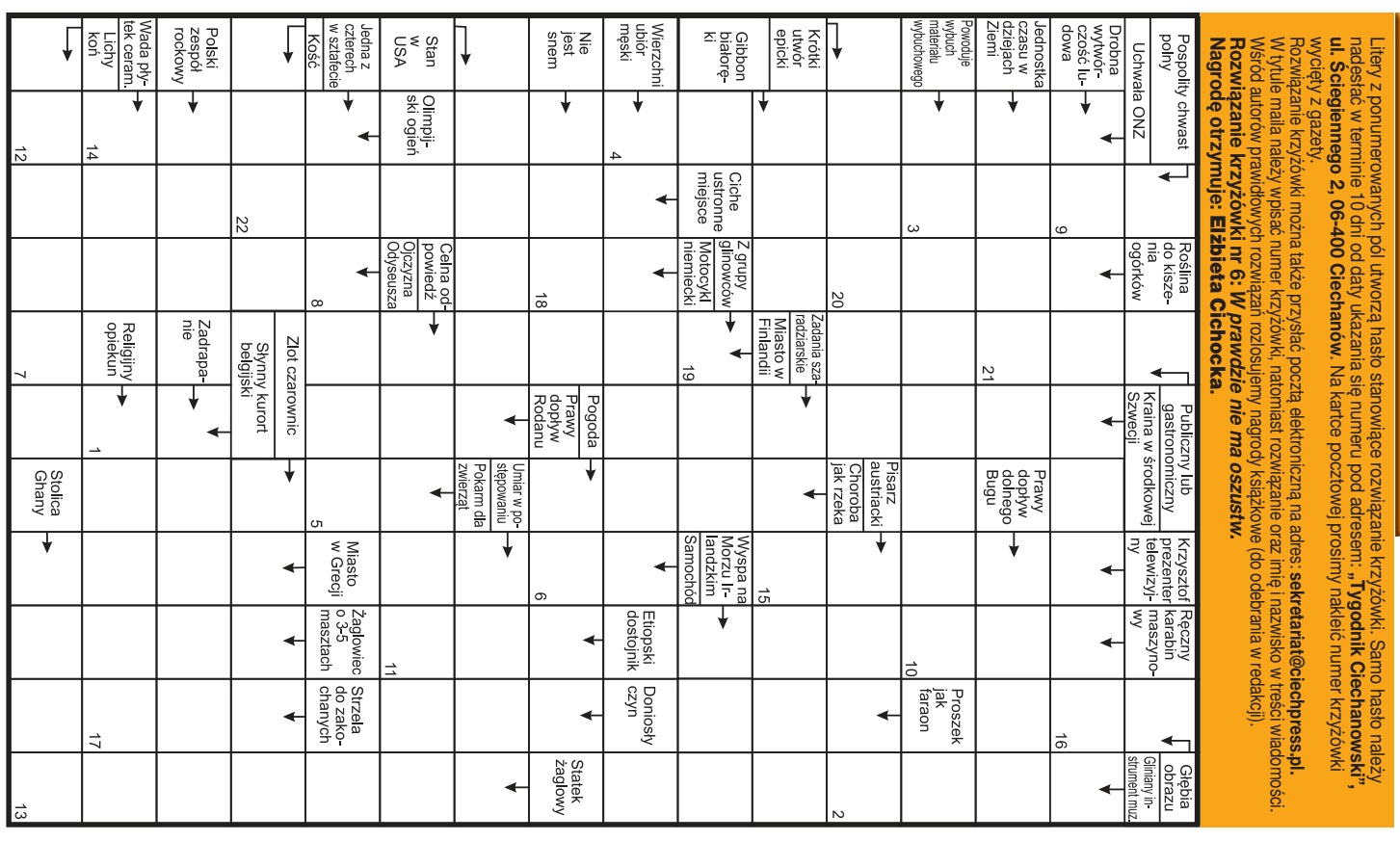

eprasa.pl 74f2466850

Zespół Szkół nr 3 im. S. Staszica w Ciechanowie

Ostatnia studniówka w powiecie

Bal na (symboliczne) sto dni przed maturą miał odbyć się 22 stycznia, ale został odwołany ze względu na sytuację epidemiczną. Pojawiły się plany balu w kwietniu. Ostatecznie studniówka uczniów ostatnich klas Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Ciechanowie została zorganizowana w piątek, 11 lutego w Domu Weselnym „Bianco" w Ciechanowie i była ostatnią w powiecie ciechanowskim, a może i w regionie.

Konferansjerzy Natalia Rutkowska i Jakub Michalak

Polonez z figurami

FOT. ALA PHOTOGRAPHY - FOTOGRAFIA ALICJA GOŁĘBIEWSKA

Klasa 3 LO z wychowawczynią Iwoną Kozłowską (pierwsza od prawej)

Wspaniałej zabawy i dobrze zdanej matury życzyły młodzieży dyrektor Marzena Chodkowska i przedstawicielka rodziców Beata Zimak.

W imieniu uczniów: III Liceum Ogólnokształcącego kl. 3 (profil rekreacyjno-rehabilitacyjny) i Technikum nr 3 – kl. 4 TS (technik pojazdów samochodowych) i kl.4 TM, (technik mechanik i technik mechatronik) wystąpili Natalia Rutkowska (LO) i Jakub Michalak (IV TM). Podziękowali: dyrekcji, nauczycielom, szczególnie wychowawczyniom: Iwonie Kozłowskiej, Małgorzacie Białowąs i Violetcie Struzik, oraz rodzicom, zwłaszcza tym, którzy wspierali młodzież w organizacji balu.

Zgodnie z tradycją szkoły poloneza poprowadziła dyrektor Marzena Chodkowska w parze z licealistą Kacprem Rutkowskim; później zamiast niej w pierwszej parze zatańczyła licealistka Justyna Gontarek. Młodzież przygotowała taniec pod okiem Aleksandry Czarneckiej. Panie trzymały w lewych dłoniach czerwone róże, które otrzymały od panów.

Zabawa, w której uczestniczyło około 100 osób i do której zachęcał DJ Maxtone, trwała do rana. Zaplanowano ją nietypowo z piątku na sobotę, w ostatni weekend ferii.

- Chcieliśmy, tak jak nasi rówieśnicy, mieć studniówkę, i udało się – powiedziała z zadowoleniem Justyna Gontarek wspólnie z Katarzyną Marusewską i innymi osobami należąca do grupy organizującej bal.

Studniówka uczniów Staszica była ostatnią w powiecie ciechanowskim i ostatnią lub jedną z ostatnich w regionie.

IK

ZST CKU im. S. Płoskiego w Ciechanowie

Na 100 dni przed maturą

Dwie klasy czwarte Technikum Zespołu Szkół Technicznych Centrum Kształcenia Ustawicznego im. St. Płoskiego w Ciechanowie i ich goście spotkali się 29 stycznia w Domu Weselnym „Bianco" w Ciechanowie. Rozpoczęta polonezem studniówka trwała do rana.

Przedstawiciele uczniów: Wiktoria Kinicka i Damian Piekarski (IVTGŚ), Patrycja Stępień i Szymon Karczewski (IVTBR) podziękowali dyrekcji i nauczycielom za wspólne lata. Ciepłe słowa skierowali do wychowawczyń: Ewa Jabłońskiej – klasa IVTBR i Anety Chumięckiej – klasa IVTGŚ. Podziękowali również rodzicom „za to, kim są i gdzie są". Były bukiety kwiatów i upominki.

Życzenia młodzieży złożyła dyrektor Ewa Krajza; tu z konferansjerem

FOT. STUDIO PAWŁOWSCY

Klasa IVTBR z wychowawczynią Ewą Jabłońską

Przedstawiciele uczniów

Życzenia „wspaniałej zabawy oraz trafnych wyborów w dorosłym już życiu" złożyły młodzieży dyrektor Ewa Krajza, której towarzyszyły wicedyrektor Magdalena Grelik-Grodecka i Małgorzata Sobecka, oraz Agnieszka Gizińska, przedstawicielka rodziców klas maturalnych.

Bal na symboliczne 100 dni przed maturą rozpoczął się polonezem, a w pierwszej parze, zgodnie z tradycją szkoły, prowadziła go dyrektor Ewa Krajza z uczniem. Młodzież ćwiczyła taniec pod kierunkiem Anny Sarnowskiej i Tomasza Grodeckiego.

Po toaście lampką szampana przyszedł czas na wspólną zabawę, do której zachęcał DJ Black (Bartosz Trętowski). Potrwała ona do rana.

W tym samym czasie odbyły się studniówki również innych ciechanowskich szkół: I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego (relacja w „TC" nr 5) i I Liceum Ogólnokształcącego PUL im. 11 Pułku Ułanów Legionowych, a dzień wcześniej Zespołu Szkół nr 2 im. A. Mickiewicza (relacje na łamach „TC").

IK

Taniec z figurami

eprasa.pl 74f2466850

GRUNT TO URODZAJ

W Grupie Azoty wciąż poszerzamy ofertę, tworzymy produkty nowoczesne, które mają praktyczne zastosowanie w różnych warunkach i dla różnorodnych upraw. Warto to wykorzystać.

www.grupaazoty.com

www.nawozy.eu

agro@grupaazoty.com

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

PH Agrochemik Pułtusk
oddział Ciechanów, oddział Karniewo
tel. 608 031 716, 23 692 78 00 | www.agrochemik.pl

PH Agrochemik

eprasa.pl 74f2466850

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

elbitmed
CENTRUM MEDYCZNE
CIECHANÓW UL. STRAŻACKA 7

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

PORADNIE SPECJALISTYCZNE
BADANIA DIAGNOSTYCZNE

BADANIA W RAMACH NFZ
gastroskopia
kolonoskopia

www.elbitmed.pl
tel 23 672 35 30
rejestracja@elbitmed.pl
pon- pt 8.00-20.00 sob 8.00-12.00

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

SIGMA-MAX
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura
ZAPRASZAMY
MŁAWA od stycznia nowa lokalizacja

ul. Długa 22, Mława *(po dawnym Intermarche)*
www.sigma-max.pl 23 323 33 00 Czynne: pon.-pt. 8-18, sob. 9-17

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0040/22

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0020/22

Stemple. 506 557 577
PC-00222/22

Sprzedam rusztowania.
515 459 379
M2463-49735

Usługi koparką 18 t.
503 748 014
M4415-85144

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-0022/22

Usługi remontowo-budowlane.
518 859 800
M4615-13270

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
Tel. 509-038-426, www.robstal.pl
FCP-32

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

19 DAAN 94
KANCELARIA PODATKOWA DAAN
- KOMPLEKSOWA OBŁUGA KSIĘGOWA
- REJESTRACJA SPÓŁEK
- ROZLICZENIA ROCZNIE

WWW.KPDAAN.PL
TEL. 22 350 63 53
FCP-42

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Volkswagen Passat B5 FL, rok 2001, kombi 2.0 benzyna + gaz. 608 387 742
FC-A

Sprzedam skuter. 665 042 467
FC-0132/22

Sprzedam motorower, 2006 rok, stan bardzo dobry; przyczepę kempingową Adria. 510 702 798
PC-00211/22

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
FC-1011/21

Tłumiki. 606 837 729
PC-01696/21

Skup samochodów.
513 552 226
fcp-1

Auto Kasacja.
604 534 590
FC-0129/22

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW, SZYBKI ODBIÓR Z MIEJSCA, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ.
TEL. 668 939 875
M5173-76910

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut z miejsca postoju. 601 803 426
SU-4

Kupię każdy polski motocykl z czasów PRL-u, typu WSK, SHL, KOMAR itp.
Tel. 602 299 183
M5980-27002

Sprzedam Mercedesa Benz B-200 CDI, 2011 rok, przebieg 110 tys. km. 608 347 017
pcr

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER® kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

NAUKA

Angielski korepetycje. 660 491 414
PC-00233/22

Matematyka - tanio. 512 684 960
FE-7

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę kawalerkę. 508 915 129
PC-00232/22

Sprzedam M-4 w centrum Ciechanowa. 664 993 958
PC-00219/22

Garaż, mieszkanie do wynajęcia. 502 296 962
PC-00220/22

Ojrzeń - za rozbiórkę stary, drewniany dom. 782 217 883
PC-00205/22

Sprzedam lub wydzierżawię budynki gospodarcze. 516 777 472
PC-00206/22

Sprzedam zabudowaną działkę. 23 671 62 47
PC-00198/22

Sprzedam M-3 51,4 m², I piętro, Aleksandrówka. 668 481 278
PC-00159/22

Sprzedam działki, Ciechanów. 504 709 769
FC-0117/22

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00177/22

Wynajmę lub sprzedam lokal, Raciąż, ul. Piłsudskiego. 510 147 549
FC-0126/22

Wynajmę pokój. 881 406 640
PC-00192/22

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0036/22

Do wynajęcia warsztat samochodowy: 2 stanowiska, wysokość 3,5 m, zaplecze biurowe, łazienka, ogrzewanie co, Ciechanów. 503 637 752
PC-00153/22

eprasa.pl 74f2466850

Płośnica, dnia 14 lutego 2022 r.

WÓJT GMINY PŁOŚNICA

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planuzagospodarowania przestrzennego gminy Płośnica w części obrębów geodezyjnych: Skurpie i Gralewo

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Płośnica uchwałyNr XXXII/250/60/2021 z dnia 15 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Płośnica w obrębie geodezyjnym Skurpie oraz uchwały Nr XXXV/265/75/2021 z dnia 30 grudnia 2021 r. zmieniającej uchwałę Nr XXXII/250/60/2021 z dnia 15 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Płośnica w obrębie geodezyjnym Skurpie oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do w/w planu miejscowego oraz prognozy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Płośnica.
Wnioski mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Płośnica, ul. Dworcowa 52, 13-206 Płośnica,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: urzad@plosnica.pl,
- w formie ustnej do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Płośnica, pok. 4,
w terminie do dnia 17 marca 2022 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

WÓJT GMINY PŁOŚNICA
/-/ KRZYSZTOF GROBLEWSKI

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informujemy, że:
1) administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Gmina Płośnica 13-206 Płośnica, ul. Dworcowa 52;
2) kontakt z inspektorem ochrony danych – iod@plosnica.pl
3) dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia wniosków przez Wójta Gminy Płośnica, zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4) odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5) dane osobowe przechowywane będą przez okres 5 lat;
6) każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych oraz przenoszenia danych;
7) każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże odmowa podania danych skutkować będzie odmową realizacji uwagi;
9) każdy ma prawo do cofnięcia zgody o przetwarzaniu danych osobowych w dowolnym momencie na podstawie art. 13 ust. 2 lit. c) w/w rozporządzenia.

FCP-55

Wyciąg z ogłoszenia przetargu

WÓJT GMINY LIPOWIEC KOŚCIELNY

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej, położonych w Kęczewie działka nr 639/3, ob. 0004, o pow. 0,3541 ha.

1. **Opis nieruchomości:** Nieruchomość położona jest we wsi Kęczewo, zlokalizowanej w pn. – zach. części gminy, przy drodze o nawierzchni asfaltowej, uzbrojona w sieć energii elektrycznej i w sieć wodociągową. Sąsiedztwo: pojedyncze zabudowania zagrodowe oraz grunty rolne. Kształt: zbliżony do regularnego.
   Zabudowa: budynek byłej szkoły o pow. użytkowej 533,56 m^2 i budynek gospodarczy o pow. zabudowy 55 m^2.
   Nie podlega obciążeniom ani nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.
   Księga Wieczysta:PL1M/00041328/6
   Przeznaczenie w mpzp: 1 MW – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej
2. **Cena wywoławcza nieruchomości:** 188 270,00 zł (plus podatek VAT)
3. **Termin i miejsce przetargu:** 24 marca 2022 r., godz. 9.00, sala konferencyjna Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym
4. **Wysokość wadium:** 20 000,00 zł, płatne do dnia 18marca 2022 r.
5. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, 06-545 Lipowiec Kościelny 213 oraz **www.bip.lipowieckoscielny.pl**.
6. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:** Urząd Gminy w Lipowcu Kościelnym (06-545 Lipowiec Kościelny 213), pok. 15, tel. (23) 655 50 28 do 29.

WÓJT GMINY
Jarosław Goschorski

FCP-59

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę 20 a z budynkami, 15 km od Ciechanowa. 789 089 795
PC-00155/22

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynek gospodarczy, staw.
Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-00123/22

Sprzedam dom parterowy w Ciechanowie. 721 988 612
M3414-97482

Wynajmę oficynę, Mława.
534 719 428
SM-4

Wynajmę mieszkanie M-3, Mława.
510 540 600
RM-15

Na sprzedaż duża nieruchomość położona pod Płońskiem, przy trasie E-7, 50 km od Warszawy.
To 8030 m^2 działki ze stawem i sadem, dom ma 12 pokoi na 350 m^2. Tel. 602 631 696, 790 219 032
DP-pcr

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-9

PRACA

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie, krowy.
509 241 676
PC-00125/22

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym.
512 704 741
PC-00105/22

Zatrudnię pracowników do ocieplania budynków jednorodzinnych.
602 422 202
PC-00207/22

Zatrudnię Panią do sprzątania.
Praca poza terenem Ciechanowa (Targonie).
Wymagany własny transport.
Praca 2 razy w tygodniu: (poniedziałek, czwartek, piątek)
Kontakt w godz. od 10.00 do 16.00. 23 689 15 68
FCP-43

Fach-Bruk
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ:
parkingi, chodniki podjazdy, place zabaw,tarasy, schody, podwórka, ścieżki ogrodowe
DARMOWA WYCENA
Realizacje: Ciechanów, Płońsk, Raciąż, Mława, Płock, i okolice
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE!
Tel. 577 977 972
PC-56

WPPGN-GN.6840.4.2019

Prezydent Miasta Ciechanów
i n f o r m u j e

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1 oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zamieszczony został wykaz nieruchomości gminnej przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego. Wykaz ten będzie dostępny w dniach: 15.02 - 07.03.2022 r.
Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem (23)-674-92-24 w.224.
FCP-57

Praca w laboratorium.
Ciechanów, 600 833 182
FC-0116/22

Praca dla pań. 733 028 016
PC-00136/22

Stacja paliw w Ciechanowie zatrudni mężczyznę i kobietę w charakterze sprzedawcy i obsługi paliwa.
602 658 931
FC-0125/22

Przyjmę dekarza lub pomocnika dekarza. 451 027 575
PC-00176/22

Poszukuję kobiety do opieki i pomocy. 23 671 62 47
PC-00199/22

Praca przy hodowli bydła mlecznego.
698 259 260
PC-00201/22

Zatrudnię w małym gospodarstwie rolnym, okolice Ciechanowa, wyżywienie +zakwaterowanie.
797 621 858
PC-00221/22

Zatrudnię mężczyznę lub kobietę do pracy przy zakładaniu ogrodów.
504 088 207
FC-0131/22

Zatrudnię na stanowisko sprzedawcy w sklepie spożywczym w Ciechanowie. 602 331 750
M4622-59883

Zatrudnię operatora koparko-ładowarki, brukarzy, pomocników.
690 188 885
RM-14

Zatrudnię traktorzystę dorywczo.
Tel. 512 967 315
M5165-16098

Arcisz KOTŁY C.O.
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Skup Mleka
Poszukujemy dostawców Mleka
Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy
Zapraszamy do Kontaktu
„Fabryka Mleka" **Kontakt: 730 707 470**
FCP-70

Zatrudnię w gospodarstwie. Zakwaterowanie, wyżywienie.
500 270 610
SP-2

Zatrudnię kierowcę C+E. Transport drobiu. Możliwa praca dorywcza.
Tel. 509 878 675
M5579-29124

Zatrudnimy dobrze szyjące szwaczki w Ciechanowie.
Tel. 501 104 999
M4946-55910

Pomoc przy pracach w ogrodzie.
690 442 317
DP-pcr

ROLNICZE

Sprzedam sianokiszonkę w belach.
600 972 209
PC-00213/22

Sprzedam beczkowóz Joskin 7000 l, brony ciężkie zawieszane czwórki.
665 042 467
FC-0133/22

Sprzedam groch. 512 425 693
PC-00195/22

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Dotacje rolnicze
Najbliższe nabory - Premia bezzwrotna na otworzenie lub rozwinięcie firmy dla rolników ubezpieczonych w KRUS (150-250 tys.).
Małe gospodarstwa – 60 tys.
Młody Rolnik – 150 tys.
Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników. Tel. 795-931-529
FCP-62

Sprzedam groch i konwie do dojarki.
887 132 670
PC-00216/22

Wywóz obornika Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką, beczka 20 tys. l. 513 705 855
FC-0137/22

Sprzedam byczka i jałoszkę do dalszego chowu, jałówkę wysoko cielną. 513 408 392
PC-00218/22

Sprzedam jałówki cielne.
696 200 475
PC-00223/22

Sprzedam owies Bingo po centrali.
787 439 887
PC-00224/22

Dorabianie i regeneracja lemieszy.
787 439 887
PC-00225/22

Wydzierżawię łąkę nadrzeczną 1,8 ha Gutków. 515 392 562
PC-00226/22

Sprzedam rozsiewacz nawozów Motyl. 500 812 412
PC-00227/22

Sprzedam jałówki cielne.
508 767 335
PC-00230/22

Sprzedam nasiona trawy tymotki.
506 848 729
PC-00234/22

Sprzedam siano w belach z dowozem. 600 356 533
FC-0148/22

Sprzedam ciągnik C-360, resorówkę konną. 604 157 402
PC-00238/22

Sprzedam siewnik do buraków i konny, pług 4-skibowy. 502 978 260
PC-00204/22

Sprzedam jałówkę wysoko cielną.
505 565 085
PC-00209/22

Kupię pszenżyto jare. 608 404 943
FC-0130/22

Kupię cielęta. 510 401 473
PC-00202/22

Sprzedam ciągnik Ursus 3512.
504 526 067
PC-00200/22

Wydzierżawię ziemię. 23 671 62 47
PC-00197/22

Sprzedam kosiarkę dyskową 2,5 m, przewracarkę Deutz Fahr 7,2, 50 bel sianokiszonki, 100 sztuk słomy ze stodoły. 506 923 236
PC-00190/22

Sprzedam owies. 507 832 354
PC-00191/22

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, sadzarkę, siewnik, dojarkę 2-konwiową. 537 680 961
PC-00152/22

Sprzedam siano i sianokiszonkę w belach 120x120. 512 968 560
PC-00172/22

Sprzedam konie zimnokrwiste.
504 652 931
PC-00173/22

Sprzedam bronę talerzową 1,8 m, agregat uprawowy z wałem strunowym podwójnym 2,10 m.
504 314 107
PC-00194/22

Sprzedam pług 4-skibowy Bomet.
667 633 541
PC-00196/22

Sprzedam kukurydzę mokrą z rękawa. 501 345 636
PC-00181/22

Sprzedam zboże jare i ozime.
514 083 060
PC-00144/22

Sprzedam owies. 503 025 321
PC-00154/22

Kupię słomę. 516 178 063
PC-00072/22

Kupię słomę. 501 562 379
PC-00073/22

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, siewnik do kukurydzy, pług obrotowy, paszowóz, talerzówkę, wały. 692 350 269
PC-00102/22

Sprzedam jałówki wysoko cielne.
513 154 655
PC-00120/22

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0038/22

Kupię bydło do chowu i do uboju.
667 987 888
FC-1390/21

Sprzedam loszki. 603 323 722
PC-00008/22

Sprzedam słomę żytnią w kostkach, Lubowidz. 783 193 465
M5441-28550

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych.
693 888 308
M3030-96521

Kupię ciągniki rolnicze. Każdy stan. Każda marka. 507 771 711
M5067-37189

Kupię łubin, gorczycę, grykę, koniczynę, groch, facelię, seradelę, tymotkę, kupkówkę.
732 791 068
M5465-12092

eprasa.pl 74f2466850

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

BĄB POL

tel. 23 671 72 08
507 132 860

płatność 3 dni lub gotówka

Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

Informacja o wykazie nieruchomości przeznaczonej do najmu

W oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz.1899 ze zm.)

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek
informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek, ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek został wywieszony na okres 21 dni, tj. od dnia 22 lutego 2022 r. do dnia 15 marca 2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu tj. lokalu użytkowego o powierzchni 213 m^2, znajdującego się na działce nr 234/2na parterze budynku usługowo-mieszkalnego w miejscowości Gołymin-Ośrodek, przy ulicy Nowa 7. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie UrzęduGminy Gołymin-Ośrodek pok. nr 2, tel. 23 693 56 01 lub na stronie internetowej www.golymin-osrodek.biuletyn.net w zakładce „Nieruchomości do sprzedaży i dzierżawy".

FCP-61

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę www.ciechpress.pl
- Kliknij zakładkę - Ogłoszenie drobne do TC
- Zastosuj się do poleceń

Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba

Skup i ubój bydła

- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica

FCP-138

KUPIĘ

prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland. Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.

Tel. 518 857 308 fcp-394

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
w spadku

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

skupuje krowy oraz młode bydło

Odbiór z gospodarstwa.

tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737 FN-20

Redakcja Tygodnika Ciechanowskiego informuje,

że biuro ogłoszeń

w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2
jest czynne
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 16.00

Zapraszamy

Ogłoszenia można nadawać też przez stronę
www.ciechpress.pl

Skup bydła

Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny

511 394 119

PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

FCPrz

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski,
509 102 856

FC-771

Kupię ciągnik Ursus C-330, C-360 3P, MF, T-25, MTZ - stan obojętny. Może być bez prawa do rejestracji. 698 282 939 FC-0035/22

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T-25, C-360, C-360 3P, C-330, C-328. 603 502 876 FC-0035/22

Sprzedam siano. 602 771 286 FE-4

Sprzedam owies, pszenżyto. 510 138 518 SM-6

Kupię słomę. 504 219 124 FE-6

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 727 255 733 SP-4

Sprzedam kucyka, siano i słomę w kostkach. Tel. 662 081 542 FN-10

Sprzedam prasę rolującą Calaro, rozsiewacz lej metalowy, stawiacz bel, rozrzutnik jednoosiowy MF-3050 do remontu. Tel. 605 821 748, 691 877 705 FN-11

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. Tel. 509 772 084 FN-14

Sprzedam Ursusa 3512 z ładowaczem, zbiornik do mleka 1070 l, brony, kultywator, sortownik do ziemniaków. 515 717 573 RM-17

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185 FE-8

Zbiornik do mleka 1000 l. 515 717 573 DP-pcr

Sprzedam siano bardzo dobrej jakości. 692 616 584 M5977-66054

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, okolice Konopek. Tel. 514 555 590 M5893-93572

Sprzedam siano, słomę. 602 186 540 M5758-13401

Sprzedam prasę rolującą Fort. 510 195 980 M5944-78946

Sprzedam łubin, peluszkę, groch, rajgras, proso, słonecznik i inne. 731 875 055 M5939-54063

Sprzedam sianokiszonkę, słomę, zbiornik do mleka, wyciąg obornika. 691 039 828 RM-19

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa.

Płatność w 3 dni!

0500 224 312

FC-479

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k/Płońska tel. 690 393 441

Skup trzody i bydła
AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441 FC-1253

MAK-POL

Skup trzody i bydła
tuczniki, maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa

Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

FC-1998

Opryskiwacz 400 l, brona 5 polowa. 694 023 868 RM-20

Sprzedam siano i sianokiszonkę w belach 120 na 135 z pierwszego pokosu. Tel. 693 503 054 FN-18

Sprzedam ciągnik rolniczy Fendt 716 i inne sprzęty rolnicze. Tel. 693 503 054 FN-19

Sprzedam siano z możliwością dowozu i agregat siewno-uprawowy. Tel. 500 138 274 FN-20

Sprzedam rozrzutnik obornika 7,5 t, rok 2004, stan bardzo dobry (francuski). Tel. 604 395 092 FN-21

Wezmę grunty orne w dzierżawę, gmina Glinojeck. 502 226 911 dp-pcr

RÓŻNE

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637 FC-0025/22

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-0039/22

Skład opału, Gogole - zaprasza. 602 706 443 FC-0041/22

Pożyczki. 500 407 047 FC-0114/22

Tanio sprzedam wyprawione skórki zwierząt futerkowych: kuny, kurzofretki, piżmaki. 504 839 440 PC-00208/22

Sprzedam owczarki niemieckie krótkowłose. 606 532 559 PC-00228/22

Oddam 9-miesięczną suczkę krótkowłosą. 606 532 559 PC-00229/22

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-0022/22

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-0022/22

Pożyczki. 797 183 779 M4324-08908

Sprzedam piec gazowy. 534 719 428 SM-5

Kupię topolę, lipę, drewno opalowe. 602 663 478 fcp-ar

Dwa pieski oddam. Tel. 667 388 111 FN-16

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348 PC-01578/21

Kawaler pozna pannę do 40 lat. 573 432 567 PC-00180/22

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FC-0150/22

Poznam pana 55-62 lat z Płońska bez nałogów. 697 252 590 PC-00231/22

Przystojny brunet pozna panie. 517 718 105 RM-59

Zapraszam zdecydowanych panów w każdym wieku na gorące spotkania. 576 301 828 M5929-20707

Poznam panią. 513 719 311 RM-16

Przystojny kawaler 40 lat zapozna dziewczynę. 572 702 859 RM-18

Poznam panią. 516 357 644 RM-13

USŁUGI

Hydraulik. 570 188 332 PC-00189/22

Krycie blachą, spawanie wiat i montaż. 451 027 575 PC-00175/22

Posadzki miksokretem. 783 668 320 PC-01711/21

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty, biura, domy, mieszkania. 798 098 051 PC-01714/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132 FC-0056/22

Usługi remontowo wykończeniowe, gładzie, malowanie, płytki, panele, ocieplenia, itp. 503 748 165 PC-00129/22

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 SM-2

Gładź gipsowa, malowanie, płytki i inne roboty wykończeniowe. 783 188 823 DP-pcr

SUPER POŻYCZKA. KASA OD RĘKI. 515 459 414 M5063-53985

Mycie i malowanie dachów, elewacji i kostki brukowej. Tel. 507 567 910 FN-17

eprasa.pl 74f2466850

POWIAT PUŁTUSKI

Zostań rodziną zastępczą, daj dzieciom szczęście

Szczęście to pojęcie względne. Dla jednych to posiadanie pieniędzy, dużego domu, drogiego samochodu, dla drugich – wakacje np. na Krecie, dla kolejnych to praca, a dla jeszcze innych – szczególnie najmłodszych – to ciepły i bezpieczny dom z mamą i tatą. Gdy domu nie mogą stworzyć rodzice biologiczni, może to uczynić wielu z nas, stając się rodziną zastępczą.

IL. PCPR W PUŁTUSKU

O czym marzą dzieci? Dwuletnia Zosia – o przytuleniu się do mamy, pięcioletni Dawid – misiu przytulance, siedmioletni Rafałek – piórniku z wyposażeniem, a czternastoletnia Jola – o wieczorze spędzonym z rodzicami bez awantury i imprezy domowej. Ich marzenia wydają się proste, a jednak dla nich samych bywają nieosiągalne. W ich spełnieniu, gdy rodzina biologiczna (z różnych przyczyn) nie funkcjonuje tak jak powinna, może pomóc rodzina zastępcza.

Rodzina zastępcza – najlepszy wybór, gdy …

- Dzieci chcą być przytulane, ważne, wysłuchane. Chcą mieć swoje miejsce na ziemi. To właśnie w rodzinach zastępczych otrzymują ciepły posiłek, własne łóżko, miejsce do nauki i zabawy, ciszę, spokój, a przede wszystkim rodzinę i rodziców. W nowym miejscu odnajdują ciepło i wsparcie, często opiekę, jakiej nie miały, czułość i zrozumienie dla swoich potrzeb, a przede wszystkim szacunek, na jaki zasługuje każdy człowiek, bez względu na wiek – mówią pracownice Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku, które opiekuje się rodzinami zastępczymi.

W powiecie pułtuskim funkcjonuje 37 rodzin zastępczych oraz rodzinny dom dziecka, w których łącznie przebywa 47 dzieci oraz 11 pełnoletnich wychowanków. Wśród rodzin zastępczych znajduje się: 21 rodzin spokrewnionych, 14 rodzin niezawodowych i 2 rodziny zawodowe.

Do rodzin zastępczych trafiają dzieci osierocone oraz dzieci, których rodzice zostali trwale lub czasowo pozbawieni praw rodzicielskich lub gdy władza ta została im ograniczona lub zawieszona.

- Rodzina zastępcza to najlepszy z możliwych wyborów dla dzieci, które z różnych powodów nie mogą pozostać w rodzinach biologicznych – uważają wicestarosta Beata Jóźwiak i dyrektor PCPR Joanna Sobiecka.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie,
ul. 3 Maja 20, 06-100 Pułtusk,
tel. (0-23) 692-54-83; fax (0-23) 692-00-99
e-mail: sekretariat@pcprpultusk.pl
Więcej informacji: http://www.pcprpultusk.pl/zalatw-sprawe/piecza-zastepcza/

Organizują pieczę zastępczą

To Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku zostało wyznaczone do pełnienia funkcji organizatora rodzinnej pieczy zastępczej na terenie powiatu. Ma za zadanie umożliwić dziecku powrót do rodziny lub, gdy jest to niemożliwe, dążyć do tego, by zostało ono przysposobione. Pozostałe zadania PCPR to: przygotowanie dziecka do godnego, samodzielnego i odpowiedzialnego życia, pokonywania trudności życiowych zgodnie z zasadami etyki, nawiązywania i podtrzymywania bliskich, osobistych i społecznie akceptowanych kontaktów z rodziną i rówieśnikami, w celu łagodzenia skutków doświadczania straty i separacji oraz zdobywania umiejętności społecznych; a także zaspokojenie potrzeb emocjonalnych dzieci, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb bytowych, zdrowotnych, edukacyjnych i kulturalno-rekreacyjnych. W realizacji tych zadań współpracuje z rodzinami zastępczymi.

Zostań rodziną zastępczą

- Kandydaci na rodziców zastępczych to przede wszystkim osoby z otwartym sercem, chętne do wpierania nie tylko samych dzieci, ale również gotowe na współpracę z rodziną biologiczną – wyjaśnia Joanna Sobiecka.

Jakie warunki muszą spełnić kandydaci do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej, rodziny zastępczej niezawodowej lub do prowadzenia rodzinnego domu dziecka? Na pewno są zobowiązani posiadać świadectwo ukończenia szkolenia, organizowanego przez PCPR. Szkolenie oparte jest na programie zatwierdzonym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej i realizowanym w PCPR w Pułtusku.

- Jeśli jesteś gotowa/ gotowy zapewnić dzieciom przyjazny i ciepły dom, w którym odzyskają bezpieczeństwo, stabilizację i poczucie miłości – zgłoś się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku. Nawiąż współpracę i daj dzieciom szansę na prawidłowy rozwój – zachęca dyrektor i pracownicy PCPR (kontakt w ramce).

Jeśli możesz i jesteś gotowa/ gotowy, zostań rodziną zastępczą i daj dzieciom szczęście.

IK

Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne coraz bliżej

W Pułtusku przy ulicy Białowiejskiej 5 trwają prace związane z powstaniem Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego. Jego działalność rozpocznie się 1 czerwca.

- Opiekę otrzyma dwadzieścia jeden dorosłych osób z niepełnosprawnością w stopniu znacznym lub umiarkowanym. Osiemnaście osób będzie korzystało ze wsparcia w formie pobytu dziennego – w wymiarze osiem godzin dziennie od poniedziałku do piątku, a trzy osoby otrzymają wsparcie w formie całodobowego zamieszkiwania, również w weekendy. Prowadzone formy wsparcia zostaną dopasowane do potrzeb oraz możliwości psychofizycznych i zdrowotnych mieszkańców – wyjaśniła wicestarosta Beata Jóźwiak, inicjatorka utworzenia nowej placówki.

Placówka zapewni przebywającym w niej osobom posiłki oraz opiekę psychologiczną, socjalną i terapeutyczną. Natomiast trzem osobom zapewni opiekę całodobową, wspierającą ich opiekunów (rodziny) w sytuacji, kiedy opiekun nie może przez jakiś czas zaopiekować się osobą niepełnosprawną np. z powodu wyjazdu, pobytu w szpitalu czy sanatorium lub zmęczenia i wyczerpania opieką.

Uczestnicy Centrum otrzymają pomoc w załatwianiu spraw osobistych i urzędowych, będą mogli rozwijać swoje potrzeby kulturalne, rekreacyjne i towarzyskie, a także poznawać i rozwijać swoje zainteresowania poprzez różnorodne formy terapii zajęciowej. Prowadzona rehabilitacja będzie miała na celu utrzymanie i/lub poprawę stanu zdrowia i kondycji fizycznej. Podejmowane działania będą służyć: aktywizacji społecznej i integracji osób niepełnosprawnych ze środowiskiem lokalnym, wyjściu z izolacji, ale i pomocy wytchnieniowej dla rodzin uczestników oraz odciążeniu ich od codziennych obowiązków związanych z opieką nad niepełnosprawnym członkiem rodziny.

Centrum powstanie przy ul. Białowiejskiej, w jednym z budynków, w których mieściły się wydziały Starostwa Powiatowego w Pułtusku. Trwa rozbudowa i przebudowa piętrowego budynku, zostanie on przystosowany do osób niepełnosprawnych. Obejmować będzie: świetlicę, jadalnię, sale terapii komputerowej i terapii ruchem, salę rehabilitacji psychologicznej, trzy pokoje jednoosobowe z łazienkami na pobyt całodobowy, pokój wyciszenia oraz pomieszczenia socjalne, szatnię, kuchnię, łazienki, pomieszczenia biurowe i windę. Wielkość powierzchni całkowitej obiektu to ok. 700 m?.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Tak wygląda obecnie plac budowy CO-M

- Otrzymaliśmy duże dofinansowanie: prawie 2,4 mln zł. Bez niego nowy obiekt nie powstałby – powiedział starosta pułtuski Jan Zalewski.

Koszt inwestycji to ponad 3 mln zł. Powiat pozyskał kwotę 2.394.825 zł dofinansowania z Funduszu Solidarnościowego na realizację zadania w ramach Programu „Centra opiekuńczo-mieszkalne", nad którym czuwa Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Środki powiatu pułtuskiego wynoszą 1.058.892 zł. Umowę na powstanie centrum podpisali 26 maja 2021 r. wojewoda Konstanty Radziwiłł i starosta Jan Zalewski; w spotkaniu wzięli udział również poseł Henryk Kowalczyk, kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie Anna Żebrowska i przedstawiciele samorządu powiatu.

Planowany termin rozpoczęcia działalności placówki to 1 czerwca 2022 r. Informacje o przyjęciu do niej uzyskać można w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie (tel. 23/6925483).

Powiat pułtuski będzie jednym z pierwszych powiatów na Mazowszu i w kraju, na terenie których powstanie Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne. Pierwsza tego typu placówka powiatowa w województwie działa od początku stycznia br. w Mławie (pisaliśmy o niej w „TC" nr 7 z 15.02.).

IK

Trwa kolejny etap prac w Prusie

W Zespole Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku mają miejsce roboty budowlane. Potrwają do końca maja br.

Inwestycja pod nazwą: „Budynek seminarium duchownego w Pułtusku 1594 r. (obecnie ZS im. B. Prusa) prace budowlane m. in. remont dachu, elewacji" została zatwierdzona przez Sejmik Mazowsza do dofinansowania w ramach instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego.

Na prace budowlane samorząd powiatu pułtuskiego otrzymał dofinansowanie z budżetu województwa w kwocie 1.488.000 zł. Wykonawcą robót jest P.H.U. BUDOMUR Sp. z o.o. z siedzibą w Pułtusku. Całkowita wartość robót budowlanych zgodnie z umową wyniesie 2.460.000 zł.

Pierwszy etap robót zakończył się w 2021 r. Wówczas wymieniono konstrukcję dachu wraz z pokryciem, wyremontowano kominy, dokonano montażu instalacji uziemiającej i odgromowej oraz osuszono ściany fundamentowe i wykonano ich izolację. Łącznie w 2021 r. na realizację zadania, jak informuje Starostwo Powiatowe, wydatkowano 1.488.000 zł, z czego 1.476.000 zł – roboty budowlane, 12.000 zł – nadzór inwestorski.

Zakończenie robót, które rozpoczęły się w czerwcu ubiegłego roku, nastąpi w maju 2022 r.

Całkowita wartość zadania, zmieniona Aneksem nr 1 do umowy o dotację, zaplanowana została na kwotę 2.480.497,74 zł, w tym wkład własny powiatu pułtuskiego wynosi 992.497,74 zł.

IK

Prace trwają, ale uwagę już zwraca nowy dach budynku Prusa

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

eprasa.pl 74f2466850